
R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
Inches
Centimetres
DANES-PICTA.COM

116

SZTAB GENERALNY.

Tylko do użytku służbowego.

Jordan It.-col

SZTABY GENERALNE.

BIBLIOTEKA AKADEMII
SZTABU GENERALNEGO

XXXII. 1.

WARSZAWA.—1919.
NAKŁADEM KURSU OFICERÓW SZTABU GENERALNEGO.

10025

BIBLIOTEKA AKADEMII
SZTABU GENERALNEGO

Druk. I. Bilińskiego i W. Maślankiewicza, Warszawa, Nowogrodzka № 17.

WYKŁAD I.

Kursy rozpoczynające się dzisiaj mają na celu przygotowanie oficerów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Każdy wie, że istnieją sztaby przy generałach, sprawujących wyższe dowództwa; zapewne jednak mniej są znane zadania, jakie mają do spełnienia sztaby, i zalety, jakie winny cechować oficerów sztabu generalnego.

Od czego zależy zwycięstwo? Bezwątpienia, od wartości wojska i wartości dowództwa. Wojsko najlepiej wyćwiczone i zorganizowane, zaopatrzone w najdoskonalszy materjał wojenny, — nie byłoby zdolnem w istocie do zwyciężania wroga, gdyby nie było prowadzone przez dowódcę kochającego swych żołnierzy, dbałego o ich sprawy, rozumiejącego doniosłość wszystkiego, co jest niezbędnem do życia wojska i do walki.

Najlepszy jednak generał nie jest w możności równocześnie planować, decydować i przeprowadzać działań wojennych, oraz zajmować się licznemi szczegółami, dotyczącemi potrzeb codziennego życia zarówno żołnierzy, jak i samych wojennych operacji. By módz powziąć jakieś postanowienie wódz musi rozporządzać jaknajdokładniejszemi wiadomościami o nieprzyjacielu i jego położeniu, jaknajściślej zebranemi i zbadanemi. Dla zapewnienia sobie ścisłego wykonania postanowień musi przewidzieć wszystkie następstwa, aż do najdrobniejszych szczegółów. To wszystko wymaga pracy nieustannej, do której potrzebny liczny i wyćwiczony personel. Cały personel, oddany w tym celu do rozporządzenia dowódcy wielkich jednostek wojska, tworzy jego Sztab Generalny.

Oficer Sztabu Generalnego winien być pracowity, sumienny, poważny, winien ani na chwilę nie tracić z oczu głównego celu swej pracy: służyć swej armji, utrzymać ją stale w gotowości do rozwoju, walki i zwycięstwa.

Jest to niewątpliwie rola świetna, biorąc pod uwagę wielkość rezultatów; wymaga ona jednakże ciągłego poświęcenia. Jako zwykła część składowa zbiorowego ciała oficer sztabu gen. nie posiada zadowolenia osobistego, jakie mieć może oficer linjowy, gdy na czele swych żołnierzy odnosi zwycięstwo. Jedyną jego wielką nagrodą jest wewnętrzne przeświadczenie, że swą wiedzą i pracą do zwycięstwa tego się przyczynił,

dając żołnierzom warunki, umożliwiające zwycięstwo. A gdy żołnierz idzie na należny mu i wysłużony wypoczynek—Sztab Generalny dalej pracować musi. Dla niego niema wypoczynku. Doprowadzenie do porządku oddziałów wojska, przygotowanie przyszłych działań wymaga od niego dalszych wysiłków, gorliwości, a nawet poświęcenia.

Mimo tego trudnego zadania oficer sztabu gen. powinien być usposobienia pogodnego i swobodnego, winien zachować w każdej sytuacji ścisłość i poprawność. Postępowanie jego winno zawsze wzbudzać zaufanie, koledzy jego walczący na froncie winni odczuć, że dla nich pracuje. Spełnia on wówczas zadanie doniosłe: od sposobu, jakim je wykona, zależy w znacznym stopniu powodzenie walki; spełni zarazem zadanie szlachetne i wielkie, gdyż wymagające najczystszego poświęcenia, usuwa w cień własną osobę i szuka nagrody za swe trudy w przeświadczeniu sumiennego spełnienia swego obowiązku.

Jesteście, panowie, wszyscy oficerami, którzy walczyli, to też z wykładów tych zrozumiecie z łatwością, iż, aby być dobrym oficerem sztabu gen., należy być najpierw dobrym oficerem linjowym.

Rozpoczynamy serję wykładów od przedstawienia organizacji pracy w sztabach generalnych.

ORGANIZACJA PRACY W SZTABACH GENERALNYGH.

A. Zadania Sztabu Generalnego.

Oficerowie sztabowi pracują w imieniu swego dowódcy: przygotowują dlań wszystkie materjały do decyzji, ujmują decyzję wodza w formę rozkazów i instrukcji, uzupełniają je szczegółami, zaspakajają wszelkie potrzeby i żądania wojska. Muszą oni wiedzieć, czy rozkazy wodza zostały odebrane i wykonane przez tych, do których się zwracają, i czy wszelkie potrzeby wojska są zaspokojone.

Sztab Generalny musi zatem spełniać 2 zadania:

1-o. Dopomagać dowództwu, które decyduje i przyjmuje na siebie całkowitą odpowiedzialność; usuwać od niego wszelkie troski materjalne, przygotowywać wszelkie dane potrzebne do powzięcia decyzji i ujmować je w formę rozkazów.

2-o. Dopomagać oddziałom walczącym, stawiając je i utrzymując w stanie odpowiednim do wypełnienia rozkazów wodza.

B. Kierownictwo pracy.

Praca w sztabie nie może być pozostawiona inicjatywie każdego. Trzeba nią kierować, racjonalnie podzielić, a zatem połączyć w jedną harmonijną całość wszelkie jej wysiłki,

a do tego potrzebna jest jednostka bardzo odpowiedzialna. Jest nią Szef Sztabu Generalnego, główny i bezpośredni współpracownik wodza. Wszystko, co się w sztabie dzieje, jest wyrazem woli Szefa Sztabu, tłómacza woli wodza.

Każdy oficer pracuje bezimiennie, kładąc jednak na wykonywanej pracy piętno własnej indywidualności. Wyższa inicjatywa wychodzi od Szefa Sztabu Generalnego, który reprezentuje swego wodza we wszystkich okolicznościach i któremu, wobec podwładnych wodza, przysługują specjalne przywileje, niezależne od jego rangi. Posiada on np. stałe pełnomocnictwo podpisywania wodza na wszelkich papierach, za wyjątkiem zawierających zasadnicze postanowienia, nagany i pochwały.

Wszelkie prace, sprawozdania, wiadomości, dostarczane przez oficerów, muszą być najprzód przedstawione szefowi sztabu.

Osobista inicjatywa szefa sztabu jest względną i uzależnioną od charakteru i temperamentu wodza.

W sztabach generalnych jednostek wojskowych wyższych od dywizji szef sztabu ma zastępcę (sous-chef), którego obowiązkiem jest ewentualnie zastępować szefa i dopomagać mu w pracy. Głównym obowiązkiem zastępcy szefa jest dokładna znajomość wszelkich spraw, połączenie i skoordynowanie wszelkich szczegółów służby wewnętrznej i zapewnienie ścisłej łączności wszystkich działów służby, zależnych od wodza.

Jeżeli ilość oficerów na to pozwala, szefowi sztabu dywizji może być też dodany zastępca (sous chef).

C. Podział pracy.

Obfitość i różnorodność pracy to sprawiły, iż rozdzielono ją między kilka biur, pracujących jednak w ścisłej ze sobą łączności, by nie tracić z oczu ogólnego celu.

Podział, jaki tu przedstawiam, jest podziałem przyjętym w Sztabie Generalnym Francuskim. Zastosowano go w Sztabie Generalnym Nacz. Dow. Wojsk Polsk. Napotykamy go również w Sztabach Dywizji i korpusów Wojska Polskiego, sformowanego we Francji. Byłoby do życzenia, aby został wprowadzony jednolicie w całem wojsku polskiem.

1-sze biuro zajmuje się wszelkiemi sprawami organizacji, personelem oficerskim, żołnierskim, oraz kancelarją.

2-gie biuro dostarcza dowództwu wszelkich informacji, dotyczących armji nieprzyjacielskich. W sztabach generalnych armji jest doń przydzielona służba wywiadowcza. Rola drugiego biura będzie przedmiotem oddzielnego wykładu.

3-cie biuro zajmuje się wszystkiem, co dotyczy działań wojennych i wyszkolenia wojsk. Ono opracowuje myśli dowództwa, sporządza plany i rozkazy operacyjne (dyspozycje).

4-te biuro zajmuje się sprawami zaopatrzenia, transportu komunikacji, ewakuacji. W sztabach francuskich korpusów i dywizji istnienie czwartego biura nie było urzędowo ustanowione. Czynności jego spełniało biuro pierwsze, jednakże w większości korpusów i dywizji utworzono to biuro. W ciągu naszych studjów uważać będziemy podział na 4-y biura, jako stale istniejący we wszystkich sztabach. Pozatem, jeżeli w niektórych wypadkach podział na 4-y biura nie istnieje w zasadzie, to istnieje jednak w praktyce, gdyż jedni oficerowie biura pierwszego specjalnie zajmują się organizacją, drudzy—zaopatrzeniem, transportami i t. d.

W jakimbądź wydziale biurowym pracują oficerowie sztabu—powinni być idealnie dyskretni i skrupulatnie uczciwi zawodowo i sumienni. Sprawy, jakiemi zajmują się, zarówno dotyczące personelu, jakoteż działań wojennych, są im wiadome jedynie z racji zajmowanego przez nich stanowiska, nie powinni przeto o nich rozmawiać, wyjąwszy istotną potrzebę. W żadnym razie kwestje poufne i tajne nie mogą być przedmiotem rozmów prywatnych.

Prócz biur wzmiankowanych w każdym sztabie jest jeszcze wydział kurjerów, do których specjalnie należy ekspedycja i przyjmowanie wszelkich komunikatów, przychodzących do sztabu. Wydział ten jest odpowiedzialny za szybkie i dokładne wysyłanie wszelkich rozkazów i innych papierów, posiada też w tym celu wszelkie możliwe środki i ułatwienia.

Wreszcie specjalny personel przeznaczony jest do zajmowania się kartografią. Tworzy on we Francji wydziały topograficzne w dywizjach i korpusach armji, a grupy sieci tryangulacyjnej w sztabach generalnych armji.

Oto w głównych zarysach rozkład prac w sztabie. Im jednostka sztabu jest wyższa, tem szerszy zakres przybiera rozwój biur.

Należy z naciskiem zaznaczyć ważność prac powierzonych oficerom 1-go i 4-go biura. Szef Sztabu, a tembardziej wódz nie mogą zajmować się bezpośrednio czynnościami służbowemi i szczegółami niedotyczącemi bezpośrednio operacji wojennych. Oficerowie 1-go i 4 go biura podejmują to ciężkie zadanie, któremu poświęcają całą swą gorliwość, całą inteligencję. Od tego przecież zależy istnienie całego wojska.

Często oficerowie przydzieleni do Sztabu Generalnego czują się pokrzywdzeni, jeżeli nie pracują w biurze 3-im, które uważane jest przez nich za sanktuarjum. Jest to mylne zdanie. Zadania biura 1-go i 4 go zarówno są ważne i doniosłe, pozwalają one nieraz na osobistą inicjatywę i zbieranie owoców trudu w bezpośredniem stwierdzeniem faktu, że wszelkie potrzeby armji są zaspokojone.

Co do sztabów brygad i dywizji piechoty lub artylerji — rola ich jest bardziej ograniczoną. Nieliczni oficerowie, wchodzący w ich skład, nie są podzieleni na biura, lecz są bezpośredniemi pomocnikami swego szefa, zarówno we wszystkich pracach ztabu, jak i w wykonaniu poleceń zewnętrznych.

D. Podział oficerów między biura.

Podział ten przeprowadza Szef Sztabu, biorąc pod uwagę zdolności oficera i zajęcie, jakiemu się poprzednio oddawał.

Możnaby, niewątpliwie, jak się to czyni w fabrykach, powiększyć wydajność pracy oficera w takiej lub innej gałęzi służbowej, pozostawiając go stale na jednem stanowisku, specjalizując go niejako w czynnościach. Zbyt mała jednak liczba oficerów na podział taki nie dozwala: każdy oficer sztabowy musi spełniać służbę wszędzie, gdzie tego wymaga potrzeba.

Niektóre jednak zajęcia zmuszają często do specjalizacji, są to takie, które mogą być poruczane jedynie tym, którzy mają w tym zakresie pewne przygotowanie lub specjalne uzdolnienie. Trafia się to zwłaszcza w biurach 1-ym i 4-ym.

W każdym biurze oficerowie poza służbą bieżącą, w której przyjmują udział, opracowują kwestje ściśle określone i przechowują wszelkie dokumenty dotyczące swych czynności. Dokumenty te winny być zawsze utrzymane we wzorowym porządku, poklasyfikowane tak, aby w razie nieobecności właściwego oficera inny mógł go zaraz z łatwością zastąpić. Na stole nie powinny być rozrzucone żadne papiery, żadne akta nie powinny leżeć w byle jakim kącie. Stół biurowy każdego oficera musi odznaczać się wzorowym ładem i porządkiem. Jest to nieodzowny warunek dobrego funkcjonowania sztabu.

Prócz tego każdy winien starać się pisać czytelnie, dużemi literami. Jest to nietylko akt grzeczności względem szefa, który odczytywać będzie projekty rozkazów i raportów, lecz także oszczędność drogiego czasu.

Nakoniec—wszyscy oficerowie sztabu biorą udział w pracach pozabiurowych: wykonaniu poleceń nazewnątrz. Tembardziej jeszcze wtedy koniecznym jest takt, spostrzegawczość, spokój, ruchliwość, czynność i niewzruszona prawość. Czynności pozabiurowe dozwalają na bezpośrednie spotykanie się z żołnierzami i nastręczają sposobność wykazania, iż oficer sztabowy jest przyjacielem, którego pojawienie się zwiastuje spełnienie wszelkich żądań i ulepszeń.

Dobry oficer sztabu szuka sposobności do spełniania takich zadań, wywiązując się z nich z taktem i dobrym wynikiem.

E. Instalacja Sztabu.

Przy właściwym sztabie, który jest organem działającym w imieniu wodza, znajduje się jeszcze personel służbowy niższy, poddany zwierzchnictwu jednego z oficerów, zwanego Komendantem Głównej Kwatery.

Oficer ten obowiązany jest instalować sztab i zajmować się szczegółami rozmieszczenia. Miejsce winno być dobrane starannie; punkt, oznaczony zwykle przez władzę wyższą, musi

posiadać możność łatwej i szybkiej komunikacji i dostatecznego zaopatrzenia, o ile sytuacja na to pozwala. Wybiera się zwykle na postój sztabu miejscowość znajdującą się, o ile możności, w punkcie krzyżujących się dróg, kolei żelaznej, w promieniu działań wojennych i w jednakiej odległości od wszystkich punktów frontu bojowego.

Co do zaopatrzenia, to powinno ono być wystarczające, aby prace sztabu ułatwić. Niewątpliwie, że szef i jego otoczenie mogą dzielić braki, jakie mają walczący na froncie; wojna dowiodła, że sztab umiał pracować mimo to, iż nie miał wytwornego pomieszczenia w jakimś zamku czy pałacu. Trzeba jednak, by oficerowie linjowi zrozumieli, iż w ich własnym interesie sztab powinien mieć dostateczną wygodę, by módz pracować intenzywnie, płodnie i szybko.

O ile to jest możliwe, każde biuro powinno mieć oddzielne pomieszczenie. W dywizjach jest to jednak najczęściej trudne do spełnienia, lecz wódz i Szef Sztabu winni mieszkać i pracować poza biurem.

Oficerowie sztabu winni mieć pomieszczenie w pobliżu biur i być, o ile możności, jaknajmniej rozproszeni. W ten sposób ułatwia się pełnienie czynności służbowych i kontrolę.

Jeżeli Sztab z powodu zachodzących okoliczności podczas działań wojennych musi zmienić pomieszczenie, dzieli się zazwyczaj na dwa eszelony:

I-wszy, zwany lekkim, składa się z wodza, Szefa Sztabu, części oficerów (tej, która zajmuje się operacjami wojennemi), środków komunikacyjnych i części niższego personelu sztabowego;

2-gi, zwany ciężkim, składa się z reszty sztabu i całej służby do sztabu przydzielonej i tworzącej wraz z nim kwaterę główną. Służba ta będzie omawiana w jednym z następnych wykładów.

Eszelon lekki w czasie bitwy instaluje się przy dowództwie, ażeby utrzymać ciągłość służby w D-wie. Dla utrzymania łączości w miejscu poprzedniego postoju pozostawia się jednego lub dwóch oficerów, mających do rozporządzenia telefon i inne środki łączności.

W następnym wykładzie, bedącym dalszym ciągiem niniejszego, rozpatrzymy wykonanie pracy w sztabach generalnych.

WYKŁAD II.

WYKONANIE PRACY W SZTABACH GENERALNYCH.

W wykładzie poprzednim wyjaśniliśmy rolę Sztabu Generalnego w ogólności oraz organizację pracy.

Dzisiaj pomówimy o wykonaniu pracy.

I. Redagowanie i formy korespondencji.

Wypracowanie decyzji dowództwa zawiera w sobie trzy różne momenty:

a) zbadanie i rozważenie zagadnienia,
b) ocena położenia i decyzja,
c) wyłożenie jej i wprowadzenie w czyn.

a) *Zbadanie i rozważenie zagadnienia.*

Każde biuro w zakresie swojej działalności powinno być w stanie przedłożyć wodzowi dane potrzebne do rozwiązania każdego zadania lub do powzięcia decyzji.

Sprawy bywają przedkładane dowódcy albo szefowi sztabu generalnego, bądź ustnie, bądź też piśmiennie, w sprawozdaniach, raportach, lub memorjałach, których głównemi zaletami są:

zwięzłość obejmująca wszystko,
ścisłość,
logiczność i metodyczność,
szczerość.

Prace te powinny być owocem poważnego zastanowienia się na skutek uważnego przeczytania otrzymanych rozkazów, zebranych wiadomości i doskonałej znajomości sytuacji.

b) *Ocena położenia i decyzja.*

Jest to kompetencją dowódcy „(chef)" *).

c) *Wyłożenie decyzji i wprowadzenie jej w czyn.*

---

*) Słowo francuskie „chef", użyte samo, oznacza nie szefa sztabu generalnego, lecz tego, który dowodzi, to znaczy generała w tym wypadku. U nas używa się w tym wypadku słowa „dowódca" lub „generał dowodzący".

Zadaniem sztabu generalnego jest wyłożyć decyzję i wprowadzić ją w czyn w dokumentach, umożliwiających przejście od idei do wykonania.

I-o *rozkazy w ścisłem słowa tego znaczeniu.*

Trzeba umieć redagować rozkazy: jest to rzecz, którą się nabywa stopniowo przez długą praktykę.

Jest to sztuka umieć wyrazić swoją myśl zwięźle, w słowach krótkich i ścisłych, oswabadzających myśl od wszystkiego, co ujmuje wyrazistości myśli przewodniej.

Rozkaz będzie dobrze zredagowany, jeżeli autor jego trzymać się będzie kilku zasad następujących: poda i określi każdemu wykonawcy *cel do osiągnięcia* i jego *zadanie*; jak najmniej ogranicza inicjatywę podwładnych, w każdym razie zostawia wybór sposobu; jest *krótki, ścisły i jasny, łatwo czytelny i zrozumiały*; w tym celu należy podzielić tekst na paragrafy, stosownie do każdego faktu i odnośnych objaśnień, usunąć każde zdanie zbyteczne i bezlitośnie wykreślać każde słowo, które nie jest ściśle konieczne do zrozumienia całości; dbać o *formę* i *styl*, które powinny być bez zarzutu; należy pisać językiem poprawnym, o czem wielu zbyt często zapomina; nazwy i nazwiska należy pisać według ortografji poprawnej i podkreślać. *Pisać wielkiemi literami i czysto.*

Należy wskazać mapę, którą się posługiwano przy redagowaniu rozkazu; jest to tembardziej ważne w armji polskiej, że używane są przez nią mapy rozmaitego pochodzenia.

Należy przez wskazywanie punktów łatwych do odnalezienia na mapie ściśle określić położenie tych, które nie są łatwo widoczne; należy tak samo postępować względem uwarstwień terenu (koty — cotes).

Przy używaniu terminów orjentacyjnych należy wykluczyć wyrażenia jak „prawo“, „na lewo“, „naprzód“, „w tył“.

Daty i godziny ważne należy pisać i cyframi i słowami.

Używać tylko skróceń przepisowych.

Nareszcie należy *stawiać się myślą w położeniu tego*, który rozkaz ma odebrać, i należy samemu sobie zadać pytanie, czy jest wykluczone mylne zrozumienie rozkazu.

Wzór dla rozkazów nie istnieje; podaje się jednak przy niniejszym schematy rozkazów, które redagującym pomogą uniknąć przeoczeń i są przewodnikiem dla pamięci, odbiorcom zaś ułatwią czytanie, przedstawiając sprawy zawsze w tym samym porządku; ale każdy ze wzorów może być tylko ogólnikowym przewodnikiem, którego wszystkich części nie potrzeba w każdym wypadku uwzględniać. Nie są to schematy do wszystkiego, *są to tylko narzędzia pracy*, które pomagają, aby nie opuścić czegoś w redakcji.

Zasadniczo każdy rozkaz powinien przedstawiać się w formie serji paragrafów, dobrze oddzielonych jeden od drugiego, zaopatrzonych każdy w *numer* i, jeżeli to się wydaje pożytecznem, także *w nagłówek napisany grubemi literami i podkreślony*. Należy także zwrócić uwagę, aby paragrafy następowały po sobie *w porządku logicznym* i prawie zawsze w tym samym.

Przyjętem jest rozdzielać rozkazy na *dwie odrębne części*:

a) *pierwsza część* obejmuje operacje, ruchy wojsk w ścisłem znaczeniu, kwestje objęte przez 2-gie i 3-cie biura. Paragrafy tej części są prawie zawsze w porządku następującym: *wiadomości o nieprzyjacielu*, bardzo zwięzłe i ścisłe, te tylko, które obchodzą bezpośrednio podwładnych, do których rozkaz jest wydany. *Ogólna sytuacja jednostki, jednostki przełożonej* i jednostek *sąsiadujących*, a to w tym celu, aby podwładny dobrze znał ramy, w których jest powołanym poruszać się.

Zadanie jednostki, wyłożone w sposób bardzo ścisły, któryby wykluczał wszelką dwuznaczność.

Wykonanie. Tu właśnie *dowódca* wskazać powinien sposób, w jaki chce zamierzone działania poprowadzić i to bez wkraczania w zakres działania swoich podwładnych lub pętania ich inicjatywy.

b) *druga część* obejmuje wszystko to, co dotyczy zaopatrzenia ewakuacji, funkcjonowania działów pomocniczych, kwestji objętych przez 1-sze i 4-e biura, a to wszystko w porządku następującym:

zaopatrywanie (w amunicję, żywność, rozmaite materjały),

ewakuacja (rannych i chorych, materjałów zabranych nieprzyjacielowi, materjałów do naprawy),

różne ruchy czynników lub organów służących do zaopatrywania, nieprzewidzianych w pierwszej części (parki, konwoje etc.)

różne zarządzenia co do pomocniczych działów służby (zakładów).

Takie są w wielkich zarysach zasady ogólne, według których powinno się redagować rozkazy. Do zasad tych powrócimy w toku ćwiczeń, aby móc zobaczyć zastosowanie ich w każdym z poszczególnych wypadków, wobec których będziemy mogli się znaleźć.

Rozkazy bywają ustne albo piśmienne.

Rozkaz ustny jest używany przedewszystkiem wtedy, gdy chodzi o pośpiech, *ale powinien zawsze być potwierdzony przez rozkaz piśmienny.*

Do rozkazu ustnego należy zaliczyć i rozkazy dane przez telefon, które zawsze powinny być posyłane w formie depeszy, zarejestrowanej najpierw w chwili wysyłki i potwierdzonej następnie na piśmie.

Rozkaz pisany jest zasadą. Zezwala on podwładnemu na odczytanie rozkazu kilkakrotne, na wniknięcie w niego dobrze i zastanowienie się nad nim; wyklucza on nieporozumienia i omyłki w zakomunikowaniu. Zmusza on dającego rozkaz do ścisłego wyrażania swej myśli, do ważenia wyrazów i ich skutków, on wreszcie *trwale pozostaje*, jako stwierdzenie odpowiedzialności tego, który go wydaje, i związuje podwładnego, który wobec tego nie może wymówić się od wykonania, jakie jest mu przepisane.

Rozkaz bywa *ogólny* albo *szczególny*.

Rozkaz ogólny podaje wszystkim ogólną sytuację i zada-

nie każdego. Ma on tę zaletę, że orjentuje wszystkich podwładnych co do całości projektowanych operacji, ułatwia on łączność i współdziałanie podwładnych jednostek i daje możność zespolenia wysiłków.

Rozkaz szczególny jest wyjątkowo używany.

Używa się go wtedy, gdy zachodzi potrzeba:

a) albo dać jednemu tylko czynnikowi (element) wskazówki specjalne, które tylko jego obchodzą (rozkaz co do zaopatrzenia parku lub konwoju),

b) albo wyjaśnić tylko jednemu instrukcje dane w sposób treściwy w rozkazie ogólnym, rozkazach dla straży bocznej, detaszowanego oddziału, dla kawalerji, lotnictwa.

Te rozkazy często nazywa się instrukcjami, dyrektywami, a mianowicie, kiedy mają na widoku zadanie na dalszą metę, kiedy cel można wskazać tylko (dla kawalerji, awiacji).

Przelanie na papier rozkazów, kopjowanie i drukowanie ich trwa przeważnie długo i zwykle kilka godzin upływa między chwilą, kiedy generał powezmie decyzję, a chwilą, kiedy rozkaz jest gotów do wysyłki.

To też w razach nagłych używa się *„rozkazu przygotowawczego“* (zapowiedzi, awiza).

Rozkaz taki, *jaknajkrótszy, obejmujący tylko wiadomości ściśle niezbędne podwładnemu do wydania na czas swoich dyspozycji początkowych, powinien być napisany w samej chwili powzięcia decyzji przez generała* i powinien być wysłany terminowo, sposobami najszybszemi: telegrafem, motorem, i t. p., co nie zwalnia jednak od posłania następnie *rozkazu ogólnego w całości*. Rozkaz przygotowawczy jest tembardziej wskazany, czem niżej schodzi się po stopniach hierarchicznych sztabów generalnych, szczególniej ze względu na zwłokę, z którą rozkazy władzy wyższej nadchodzą. Jest to wydany sygnał ostrzegawczy dla uniknięcia niespodzianek, zawsze przykrych, i dla dania możności wykonawcom wydania spokojnie swych dyspozycji.

Rozkazy są posyłane licznym odbiorcom (oddziałom, zakładom). Może się zdarzyć, że jakiś egzemplarz będzie stracony, zapomniany i t. p., ważnem więc jest, by nie zawierał *wiadomości o całokształcie operacji, będących w toku*, które nie są bezwzględnie potrzebne wykonawcy. *Projektów dowództwa w żadnym razie i w żadnym wypadku odsłonić nie wolno.*

Instrukcja francuska w tym względzie mówi: „rozpowszechnianie rozkazów piśmiennych powinno być ściśle ograniczone do zainteresowanych. Rygory najsurowsze są konieczne przeciwko jakiemukolwiek niedbalstwu, choćby najmniejszemu w tym względzie“.

„Sztaby generalne nie powinny dostarczać działom pomocniczym całego rozkazu, jedynie *wyciąg*, nie zawierający nic ponadto, co jest ściśle niezbędne“.

2-o *różne instrukcje.*

Niezależnie od instrukcji szczególnych, o których mowa powyżej i które są w gruncie rzeczy tylko rozkazami do użyt-

ku niektórych, muszą sztaby generalne redagować *instrukcje* o charakterze więcej stałym, naprzykład, by uregulować funkcjonowanie działu pomocniczego. Instrukcje te są ogólne lub szczególne, tak, jak i rozkazy, stosownie do tego, czy są wydane dla wszystkich, czy tylko dla części czynników podwładnych.

Oprócz tego wielkie sztaby generalne często są powoływane do wyłożenia myśli dowódcy przy pomocy instrukcji. Zredagowane wyczerpująco, bardziej rozwijając temat niż rozkazy, instrukcje te mają wogóle charakter tajny z powodu podawanych dokładnie zamiarów dowództwa i powinny one być podawane lub komunikowane tylko tym władzom, które są powołane do zaznajomienia się z niemi. Zatytułowane są one „instrukcje tajne". Niektóre z nich nawet są nazywane „instrukcje osobiste i tajne", a to wtedy, kiedy jedynie szef, dla którego są przeznaczone, powinien znać ich zawartość. Dotyczą one przeważnie operacji, których kompletny rozwój przewidują i ogólny wynik, i mają za przeznaczenie służyć jako dyrektywy generałom do wykonania zadania i do ustalenia swoich planów.

3-o *sprawozdania, raporty, memorjały, etc.*

Rozkaz i instrukcja są przeznaczone wyłącznie dla władz podwładnych, są one wyrazem woli i postanowienia dowódcy, wyłożonych przez oficera sztabu generalnego. Nie są to jedyne dokumenty, jakie oficer sztabu generalnego bywa obowiązany sformułować. Może on nadto mieć poruczone sporządzanie i redagowanie sprawozdań, raportów lub memorjałów...

Wszystkie te dokumenty mogą mieć tylko formę nieosobową, mają one różne nazwy, lecz jest to różnica formy, którą poznać można tylko praktycznie.

4-o *biuletyny i sprawozdania wywiadowcze.*

Te dokumenty, o których będzie mowa szczegółowo przy wykładzie o 2-ch biurach, mają za przedmiot wiadomości o nieprzyjacielu. Biuletyny z wiadomościami są wydawane przez wyższe sztaby i podają wskazówki wszelkiego rodzaju o wrogu, pożyteczne dla wykonawców.

Sprawozdania wywiadowcze, zwykle codzienne, są przeznaczane dla władzy wyższej i zawierają w streszczeniu wszystkie obserwacje, poczynione nad nieprzyjacielem, zrobione przez jednostkę podwładną w pewnym okresie.

5 o *korespondencja.*

Oficer sztabu generalnego ma część czasu zajętą przez korespondencję. Ona jest koniecznością i musimy ją znosić, musimy jednak ją ograniczyć do możliwie najmniejszych rozmiarów, a to w ten sposób, że *doskonale wykonamy tę, która jest nieuniknioną.*

Korespondencja sztabów generalnych przybiera rozmaite formy, stosownie do charakteru, treści, pochodzenia i naznaczenia. Formy korespondencji są następujące:

a) *list,* który w układzie swym ma formę osobistą,

b) *karta służbowa,* która jest w formie nieosobowej. Jest ona używana przez przełożonego do podwładnego.

c) *żądanie wiadomości.* W użyciu bardzo dogodne dla

przełożonego w stosunku do podwładnego, gdy pierwszy żąda wyjaśnień bieżących, albo też między oddziałami wojska a formacjami i zakładami pomocniczemi między sobą. Arkusz papieru, przedzielony z góry na dół, zawiera z jednej strony żądanie, z drugiej odpowiedź,

d) *podanie do wiadomości i przekazanie.* Celem ograniczenia pisania wystarcza na samym dokumencie zaznaczyć „podanie do wiadomości" (nasifications) lub „przekazanie" (transmission), wtedy kiedy zachodzi potrzeba przesłania lub zakomunikowania papieru in extenso lub też wyciągu tegoż papieru do jednego albo kilku czynników podwładnych.

Używa się przy tem formułek, które praktycznie nauczycie się stosować: przesyła się (albo: przekazuje się) do wiadomości, do wykonania, do informacji na wszelki wypadek, do zbadania i wyprowadzenia wniosków Taka przesyłka powinna zawsze być odsyłana z powrotem do władzy wysyłającej z opinją, o ile zachodzi tego potrzeba.

3) *telegram* jest zastrzeżony tylko dla wypadków nagłych. Powinien on być zredagowany w sposób treściwy, ale zawsze bardzo jasny, z wystrzeganiem się niezrozumiałości.

Z wyjątkiem niemożności fizycznej, należy zawsze wysyłać w ślad za telegramem środkami zwykłemi stwierdzenie piśmienne. W wypadkach, kiedy z powodu nagłości telegram zostanie wysłany wprost, bezpośrednio, z ominięciem czynników pośrednich, to piśmienne potwierdzenie w ślad posyłane powinno być skierowane w drodze służbowej.

W zasadzie telegram nie powinien zawierać więcej ponad 50 słów; dobre redagowanie, tak aby telegram był jasny, ścisły i zawierający wszystko, wymaga dość dużej wprawy. Jeżeli chodzi o sprawę ważną, należy najprzód napisać językiem zwykłym, następnie wykreślić słowa zbyteczne i przeczytać go koledze niewtajemniczonemu, aby sprawdzić jasność.

W zasadzie nie powinno się traktować więcej, jak tylko jedną jedyną sprawę w jednym liście albo karcie słnżbowej. Przesłanie powinno zawsze iść drogą służbową, z wyjątkiem warunków wyjątkowych. Jeżeli w tych warunkach droga hierarchiczna musi być ominętą, to czynniki pośrednie otrzymywać muszą kopję papieru posłanego bezpośrednio. Wreszcie każdy papier specjalnie ważny i tajny powinien być pisany przez oficera (ręcznie, lub na maszynie). To stosuje się w szczególności do instrukcji dotyczących operacji.

Dokumenty wychodzące ze sztabu generalnego (rozkaz, instrukcja, karta służbowa, etc.) mają w ogólności następujące nagłówki:

1) w rogu górnym lewym umieszcza się oznaczenie biura, sztabu generalnego, dywizji, korpusu armji, które dokument wysyłają; to się nazywa „l'attache",

2) pod ową „attache„ umieszcza się numer dziennika nadany przez biuro, które papier redagowało,

3) na prawo na górze umieszcza się data, a przy rozka-

zach operacyjnych także i czas (godziny i minuty), w którym papier podpisanym został,

4) po nagłówku: rozkaz ogólny, rozkaz szczególny, instrukcja ogólna lub szczególna, umieszcza się numer rejestru specjalnego dla każdej kategorji dokumentów tego rodzaju, np.: rozkaz ogólny Nr 5; instrukcja szczególna Nr 2 dla lotnictwa.

Gdy generał sam podpisał oryginał, pisze się powtórnie jego nazwisko pod określeniem jego funkcji na dole na prawo na każdej wysyłce, która jest kontrasygnowana na dole i na „lewo przez szefa sztabu generalnego, który podpisuje:" „za zgodność", (pour ampliation)

Jeżeli generał oryginału nie podpisał, wtedy szef sztabu generalnego wszystkie wysyłki podpisuje „z rozkazu".

II. Metoda pracy.

Aby sztab generalny pracował stale wydajnie, bez zbytecznego zmęczenia, bez zdenerwowania, bez zgrzytów, bez niespodzianek, aby pracował spokojnie i ze ścisłością, zwłaszcza w chwilach trudnych, powinien on posiadać dobrą metodę pracy. Zdarza się w niektorych sztabach generalnych, iż, pomimo, że składają się z oficerów dobrze dobranych, ożywionych najlepszemi chęciami, ale nieposiadających dostatecznego przygotowania, że zużyta energja ma za skutek więcej zbytecznego podniecenia, niż prawdziwej pracy pożytecznej, a to dlatego, że nie dopisuje przekazywanie. Na to, aby sztab generalny naprawdę zasługiwał na miano pomocnika dowództwa, zwłaszcza w chwilach przełomowych, powinien on przedewszystkiem posiadać mocną metodę pracy, którąby wyzyskała w zupełności wszystkie wole i, oszczędzając siły, wykorzystywała każdego w miarę jego zdolności i niepozostawiała nikogo bezczynnym.

Sprecyzować i narzucić taką odpowiednią metodę pracy— jest to rzeczą szefa sztabu generalnego. Zależnem to oczywiście jest od jego charakteru i temperamentu; lecz jakąkolwiek będzie, nie może odstąpić ona od następujących zasad, uświęconych od dawna przez doświadczenie:

a) *Przygotowanie decyzji dowódcy*:

Przewidywać, nie żyć z dnia na dzień, aby nie dać się zaskoczyć przez wypadki. Zabezpieczyć się w tym względzie można tylko wtedy, o ile w sztabie generalnym oddają się pracy badawczej nie tyle faktów dokonanych, ile *ewentualności spodziewanych lub możliwych.*

Szef sztabu generalnego i szef 3 biura są szczególniej powołani do prowadzenia tych prac. Często i starannie studjują dokumenty zestawiane dzień za dniem przez biura 2-ie i 3-ie, wyciągając wnioski co do prawdopodobnych działań nieprzyjaciela i co do możności akcji własnej. Gdy wtedy nadchodzą wypadki, ich związek jest już wyjaśniony i natychmiast mogą oni podać generałowi wynik swych rozwiązań i przedłożyć mu swe propozycje.

b) Zawiadomienie o decyzji dowódcy.

Gdy tylko dowódca poweźmie postanowienie, szef sztabu generalnego zbiera swych oficerów, by ich szybko zaznajomić z powziętemi rezolucjami, dać wszelkie wskazówki uzupełniające, które wydają mu się pożytecznemi i wreszcie przystąpić do podziału pracy.

Każdy oficer, wiedząc już jaka część pracy z całości mu przypada, z racji atrybucji lub też specjalności, jest w tej chwili gotów zasiąść do pracy, tem lepiej i tem prędzej, że znaną mu jest svtuacja ogólna.

W szczególności dla napisania rozkazu operacyjnego powinno 3-ie biuro natychmiast wziąć się do opracowania pierwszej części rozkazu, gdy 1-sze i 4-te biuro przygotowują wspólnie drugą część rozkazu.

c) Perjodyczne zebrania.

Oprócz zebrań specjalnych, zwoływanych dla zakomunikowania oficerom postanowień szefa, nadzwyczaj pożyteczne dla sztabów generalnych są perjodyczne zebrania, w których biorą udział także szefowie biur i często naczelnicy działów służb pomocniczych.

Zebrania te są prawdziwemi raportami; jest pożytecznem dla sztabów generalnych każdego stopnia zwoływać je codziennie. Na tym raporcie, któremu może przewodniczyć szef sztabu generalnego albo sam generał, każdy przedstawia położenie swego działu i wyjawia swoje życzenia, koordynuje się prace biur i działów między sobą, usuwa się trudności, oszczędzając czas i papier, i wszyscy wchodzą w tok spraw.

Ciągłe przewidywanie, racjonalny podział pracy, ścisła współpraca wszystkich—oto zarysy ogólne metody pracy. Co się zaś tyczy metody pracy poszczególnych osób, to jest ona sprawą osobistą. Zależy ona jedynie od charakteru i temperamentu danego osobnika. Ale należy pamiętać że kto chce być dobrym oficerem sztabu generalnego, ten bezwzględnie musi sobie przywłaszczyć *jedną metodę* pracy dla siebie.

Należy też pielęgnować porządek i klasyfikację. Stół w porządku i dobrze uporządkowane akta osobiste, jak już była mowa powyżej, i zamiłowanie porządku, który jest najlepszym przygotowaniem do metody.

III. Klasyfikacja i rejestracja papierów.

I-o. Klasyfikowanie papierów w sztabach generalnych.

W każdym dobrze utrzymanym i dobrze funkcjonującym sztabie generalnym musi przedewszystkiem panować wzorowy porządek. Nic tam zagubionem być nie może, należy zachować ślad o wszystkiem i każdy powinien móc znaleźć bardzo szybko ciąg sprawy. Jest więc koniecznem, aby wszystko, co wychodzi lub wpływa do sztabu generalnego, było starannie zarejestrowane i drobiazgowo sklasyfikowane według porządku logicznego i metodycznego. Wobec tego są pewne przepisy

regulaminowe, zasadniczo uzupełniane przepisami szczególnemi dla każdego sztabu generalnego.

a) *Rejestr rozkazów operacyjnych.*

Powinien być założony specjalny rejestr wyłącznie dla rejestracji rozkazów albo instrukcji wydanych przez sztab generalny, dotyczących operacji. Inny rejestr analogiczny obejmuje tak samo rozkazy albo instrukcje, wydane przez dowództwo przełożone. Te rejestry znajdują się w 3-im biurze; każdy papier tam ma numer, nadany mu w porządku chronologicznym przy jego zapisie. I rzeczywiście rejestr rozkazów wydanych przez sztab generalny jest złożony z serji konceptów rozkazów operacyjnych. Mają one nagłówek sporządzony następująco:

Rozkaz ogólny Nr.
albo Rozkaz szczególny Nr. .... etc. ....

Nagłówek ten może a nawet powinien być uzupełniony z korzyścią przez wskazówkę ogólną, napisaną bezpośrednio pod nim, jak np.:

Marsz dnia 14 sierpnia 1917 r.
lub: Postój dnia 14 sierpnia 1917 r.

b) *Rejestr rozkazów ogólnych lub szczególnych, wszystkich tych, które nie dotyczą operacji.*

Oprócz tego powinny być założone, i to zasadniczo dla każdego biura analogiczne, rejestry dla rozkazów ogólnych i szczególnych, a mianowicie takich, które nie dotyczą operacji. Rozmaite telegramy i telefoniczne doniesienia powinny być zarejestrowane tak samo, jak i wszystkie inne papiery.

c) *Dziennik marszów i operacji.*

Ten dokument zawiera fakty w ich porządku chronologicznym i *bez komentarzy.*

Powinien on w następstwie móc służyć za podstawę do stworzenia pracy o całości i zawiera dzień po dniu treść otrzymanych i wydanych rozkazów, zebranych wiadomości, detale odnoszące się do marszów, do postojów i do bitew. Rejestry rozkazów, o których mowa powyżej, tworzą dowody do dziennika marszów.

Niezależnie od tych dokumentów, różnorodne kwestje są klasyfikowane w każdym biurze oddzielnie pod wybranemi różnemi rubrykami. Takie klasyfikowanie ma na celu głównie ułatwienie w poszukiwaniu, jest zresztą najzupełniej zmienne, zależnie od sztabu generalnego, i jest niemożliwem obecnie podać przepis do zastosowania w każdym wypadku.

Należy dodać, że dokumenty natury specjalnie tajnej albo poufnej powinny być klasyfikowane oddzielnie i zarejestrowane w specjalnym rejestrze.

Wszystkie papiery otrzymane (rozkazy, instrukcje, telegramy, notatki etc.) również powinny być klasyfikowane w każdem biurze pod rubrykami specjalnemi.

Wszystkie te dokumenty, otrzymane i wysłane przez sztaby generalne, stanowią łącznie to, co się nazywa „archiwum".

W celu, aby ich objętość nie stała się zbyt szybko uciążliwą, zapewnia się perjodyczną ewakuację papierów, które się stały zbędnemi, to jest takich, które nie mają charakteru zasadniczego, albo nie przedstawiają już interesu.

II-o. Wpływ i ekspedycja papierów..

Poczta.

Całość papierów nadchodzących codziennie do sztabu generalnego albo wychodzących z niego stanowi tak zwaną *pocztę.*

Niezależnie od rejestracji biura, każdy papier powinien być zarejestrowany przy przyjmowaniu i przy oddawaniu przez sztab generalny w rejestrze wpływów i papierów wychodzących (protokóle podawczym).

Rejestry te są utrzymywane przez dział protokółu podawczego, który ma sobie poleconą ekspedycję i przyjęcie wszystkich papierów.

Każdy papier otrzymuje numer porządkowy w jednym lub drugim rejestrze i zarejestrowuje się ogólnikowo jego treść, charakter, pochodzenie i przeznaczenie.

Jeden rzut oka wystarczy, w miarę jak będziemy się posuwać naprzód, by się przekonać o korzyściach takiego zarejestrowania w sztabach generalnych, w których funkcjonuje dział protokółu podawczego.

Aby te krótkie wiadomości uzupełnić odbędzie się jeszcze specjalny wykład o kancelarji w sztabach generalnych.

ZAKOŃCZENIE.

A więc widzicie, Panowie, że nie wystarcza posiadać zalety umysłowe i cnoty wojskowe, aby być doskonałym oficerem sztabu generalnego. Potrzeba jest oprócz tego wiele *„fachowości“*, t. j zdolności do szybkiego i należytego traktowania ważnych kwestji, które codziennie powstają z takiej prawdziwej fabryki, jaką jest każdy sztab generalny.

Czasu pokojowego „fachowość“ nabywa się stopniowo, powoli, przez rutynę służby codziennej. Ale wy, Panowie, nie macie możności czekania. Czas, którego nam brakuje, należy zastąpić wytrwałą pracą i dobrą wolą, nie dającą się niczem zwyciężyć.

Będziemy szczęśliwi pomóc z całych sił naszych Panom do zajęcia należytego miejsca w szeregach polskiego sztabu generalnego.

ZAŁĄCZNIK.

°Armja
°Korpus Armji
°Dywizja Piechoty
Sztab Generalny

3-ie Biuro

№ 247.

Kwatera Główna d. 4 czerwca 1914, g. 14.

ROZKAZ OPERACYJNY OGÓLNY № 5

(Marsz dnia 5 czerwca)

.....

.....

.....

Generał Dowodzący °Dywizją

X.....

Za zgodność
Szef Sztabu Generalnego:

°Armja
°Korpus Armji
°Dywizja Piechoty
Sztab Generalny

3-ie Biuro

№ 249.

Kwatera Główna, d. 4 czerwca 1919.

INSTRUKCJA SZCZEGÓLNA № 2
dla LOTNICTWA.

.....

.....

.....

Z r. Szef Sztabu Generalnego.

Biblioteka Akademii
Szkoły Generalnego

FUNKCJE SZTABU
W ORGANIZACJI MARSZÓW I POSTOJÓW.

(CZĘŚĆ I-sza)

Marsze i postoje wojsk są przedmiotem specjalnych przepisów, wchodzących w zakres wykładów piechoty, artylerji i taktyki.

Jednakże koniecznem jest wyłożyć tu ogólne zasady, aby zauważyć następnie w jaki one sposób stosowane bywają przez Sztab, który wyraża w formie rozkazów powzięte przez Dowództwa decyzje odnośnie do marszów i postojów.

MARSZE.

Zaczniemy od marszów, co do których francuzki regulamin Służby Polowej (Service des Armées en Campagne) wyraża się jak następuje:

„Przepisy dotyczące marszów mają jako cel główny umożliwienie wojskom stoczenia bitwy w najdogodniejszych warunkach, przez ułatwienie ruczów i uniknięcie zbędnych trudów".

„Marsze wykonywuje się według zasad, zmieniających się zależnie od sytuacji wojennej, a szczególnie od odległości od przeciwnika".

„Zarządzenia te zależą nadto od właściwości terenu, od ilości i stanu dróg komunikacyjnych, od rozmieszczenia wojsk na postoju przed i po marszu, od stanu wojsk, od długości przemarszu i od warunków atmosferycznych".

I-o Elementy składowe kolumn.

Różnorodnemi elementami wchodzącemi w skład kolumn są:

— *Wojska* wszystkich rodzajów broni.

— *tabory bojowe* przenoszące amunicję i materjał potrzebny bezpośrednio na placu boju i postępujące wślad za wojskiem przy wszelkich okolicznościach.

Należy rozróżniać tabor bojowy wojsk od taboru bojowego wielkiej jednostki (Dywizji lub korpusu) — *Jednostki walczące* wojska (les troupes) wchodzące w wskład kolumn, są organicznie zaopatrzone w pewną ilość wozów, przeznaczonych dla dostarczenia im *niezwłocznie* pierwszej partji zasobów dla wstąpienia do walki. Jest to tabor bojowy, podążający za nimi zawsze i mający skład *niezmienny*.

Wielkie jednostki mają *ewentualnie* też tabor bojowy. Rola jego jest ta sama: zbliżenie do kolumn tych zapasów, których potrzeba okaże się w walce. Ale skład jego zmienia się zależnie od okoliczności.

Zależnie od oddalenia lub blizkości nieprzyjaciela, od marszu bojowego lub zwyczajnyąh zmian zajmowanych pozycji, tabor bojowy Dywizji lub korpusów będzie składać się z większej lub mniejszej liczby kolumn amunicyjnych, formacji sanitarnych i t. d.

Dowództwo określi tan skład w każdym poszczególnym wypadku. W rzeczywistości zestawienie takiego taboru bojowego jest wyjątkowem. Gdy takowy bywa sformowany, dostępuje on w końcu wojsk, przed strażą tylną.

— *Tabory pułkowe*, wiozące żywność i inwentarz (kolumny żywnościowe i ciężarowe).

— *Parki i kolumny* (convois), przenoszące uzupełnienia w amunicji, materjale (parki) i zaopatrzenia żywnościowego (kolumny żywnościowe). Tworzą one odrębne kelumny.

Rozmieszczenie tych różnych jednostek w kolumnach marszowych nie jest ustalone.

Nie mają przeto ustalonego porzedku w marszu w ścisłem tego słowa znaczeniu i formowanie kolumn będzie musiało regulować się rozkazami w każdym poszczególnym wypadku.

Z tego powodu trzeba będzie uwzględnić:

a) — *Konieczność prędkiego zestawienia różnych części składowych*, t. j.: konieczność ułożenia planu tego we właściwym czasie.

Te przewidzenia należy rozciągnąć na możliwie największą ilość ewentualności i objąć niemi możliwie jaknajdalszą przyszłość: uprzytomnić sobie nietylko możliwe potrzeby na dzień jutrzejszy, lecz także ewentualne potrzeby na dnie następne. W taki sposób można będzie nieznacznie przybliżyć do czoła kolumny części które będą musiały być użyte w pierwszej potrzebie; jeżeli chodzi o artylerję — aby baterje mogły działać w odpowiedniej chwili; gdy chodzi o elementy techniczne (saperzy) lub pomocy (służba zdrowia) aby elementy te mogły przybyć na czas w pogotowiu, nie dając oczekiwać wojskom na siebie, z bronią u nogi (bezczynnie) i nie zadając im niepotrzebnych trudów przy pośpiesznem i częstokroć nieporządnem zdwajaniu poprzedzających je kolumn.

b — *Stopień w jakim poszczególne formacje w marszu są narażone.*

Ta widoczna zasada ma na celu oddalenie od czoła kolumn części w rodzaju artylerji, bardzo zagrożonych na drodze i niezdolnych do boju w czasie poruszania się. Z jednej strony zaleca się zbliżać artylerję najbardziej do czoła kolumn dla przyśpieszenia chwili rozpoczęcia jej działania; lecz z drugiej strony zaleca się trzymać ją w dostatecznem oddaleniu od wysuniętych naprzód części dla zabezpieczenia jej od wpadnięcia w kolumnie marszowej pod ogień artylerji nieprzyjacielskiej.

Zwiększanie się dalekonośności współczesnych dział i codziennie wzrastająca intensywność wywiadów napowietrznych wytwarzają konieczność coraz bardziej oględnego stosowania tych przepisów i wymagają specjalnych środków zapobiegawczych, nawet przy poruszaniu się w pewnej odległości od nieprzyjaciela.

c) — *ich zdolności do poruszania się.*

W chwili obecnej wielka jednostka obejmuje:

części składowe piesze poruszające się z szybkością od 3 do 4 kilometrów na godzinę i robiące przemarsz mniej więcej 20 kilometrowy.

części składowe konne lekkie (jazda lub baterje konne polowe, mogące poruszać się przez pola, robiąc przemarsz dzienny od 30 do 40 kilometrów.

części składowe ciężkie (konne baterje ciężkie) przywiązane najczęściej do dróg, o szybkości i przemarszach dziennych daleko mniejszych.

Nareszcie, *części składowe samochodowe* (baterje o zaprzęgu traktorowym, transporty i t. d. o szybkości i wydajności dziennej.

Ta różnorodność składników wymaga specjalnej organizacji i dokładności. Oczywiście idealnem było by wyznaczenie każdemu z nich oddzielnej marszruty, lecz rozporządzalne środki sieci kamunikacyjnej są najczęściej niedostateczne dla rozstrzygnięcia tego zadania i często wypadnie posuwać wszystkie części składowe wielkiej jednostki jedną drogą.

Należy zatem, celem ureguiowania przemarszu tych części składowych, zapewnić:

— ustawienie ich w przestrzeni zgodnie z kolejnością w jakiej potrzebne będą w boju,

— rozłożenie ich w czasie z uwzględnieniem z ruchliwości każdego z nich.

20. Różne rodzaje marszów zależnie od położenia w stosunku do przeciwnika.

Są to:

a) *marsze w znacznej odległości od nieprzyjaciela.* W tym wypadku gdy spotkanie się z nim jest najzupełniej nieprawdopodobnem, najważniejszą rzeczą jest ułatwienie ruchów wojsk i zmniejszenie ich zmęczenia: odległości pomiędzy częściami

powiększa się, tabory pułkowe włącza się w kolumny w ślad za swemi jednostkami, w taki sposób aby umożliwić rozdawanie żywności natychmiast po dojściu. Wszystkie rozkazy przeniknięte są troską o zapewnienie każdemu jaknajwiększych wygód.

b) *marsze w pobliżu nieprzyjaciela.* Od chwili gdy spotkanie się z nieprzyjacielem staje się możliwem, należy wytężyć wszystkie siły aby dać wojsku walczyć w dobrych warunkach, ułatwiając jednocześnie jego ruchy. Głębokość kolumn zmniejsza się. Wojska maszerują w porządku w jakim mają wstępować na plac boju; względy taktyczne górują nad wszystkiem.

c) *marsze w obliczu nieprzyjaciela w przewidzeniu bardzo rychłej walki.*

Trzeba w tym wypadku aby Dowództwo:

1-o mogło osobiście kierować walką,

2-o aby rozporządzało wszystkiemi swojemi środkami.

Dyspozycja marszu zmienia się zależnie od tego czy spotkanie staje się nieuniknionem; porzucając formę kolumny marszowej wojska idą w szyku rozciągniętym, nawpół-luźnym i przybierają stopniowo ugrupowanie zawierające w zarodku zamierzony manewr.

3-o. Redagowanie rozkazu marszowego.

Należy teraz w każdym poszczególnym wypadku przekazać w formie rozkazów decyzje powzięte przez Dowództwo, kierując się ogólnemi zasadami które wyżej wyłuszczono.

W armji rozkazy bywają wydawane każdemu eszelonowi w formie *dyrektyw* lub *instrukcji*, lub też w formie *rozkazów* marszowych.

Pierwsze z pośród nich zawierają tylko treść instrukcji generała Dowódcy armji, a także określenie czasu i przestrzeni ustanowionych dla działań danego korpusu.

Drugie (rozkazy marszowe) nie wdając się w drobiazgową organizację kolumn, koordynują ruchy poszczególnych korpusów za pomocą oznaczenia *strefy marszu*, celem uniknięcia wszelkich pokrzyżowań i wszelkich zderzeń pomiędzy wielkiemi jednostkami.

Organizacja marszów w korpusach a szczególnie w dywizjach, jest zupełnie inna; chodzi, w rzeczywistości o sformowanie i wprawienie w ruch kolumn na drogach wskazanych, o organizację ubezpieczenia, o uregulowanie ruchu taborów, unikając wszelkiego nieporządku i wymagając od ludzi i koni minimum wysiłku.

W zasadzie, te rozkazy dywizyjne powinny być wydawane tylko na jeden dzień. W rzeczywistości tak się dzieje gdy chodzi o marsze w pobliżu niedrzyjaciela, lecz kiedy się ma do przeniesienia Dywizję na długie dystanse, w odległości od nieprzyjaciela — zyskuje się wyłącznie udogodnienia przy uregulowaniu marszu na kilka dni naprzód. Rozkazy bywają wtedy jedynie dla marszu i postoju; i ten sposób posiada zaletę, że

pozwala uprzednio poszczególnym oddziałom rozpoznać marszruty i miejsca postojów.

Rozkazy marszowe składają się z *dwóch części*:

pierwsza, redagowana w 3-im Biurze i częściowo w 2-im Biurze traktuje o marszu,

druga, pochodząca z 4 go Biura jest wyłącznie zarezerwowana dla kwestji zaopatrzenia wszelkiego rodzaju oraz ewakuacji.

Chwilowo zajmiemy się tylko pierwszą częścią; zaznajomienie się z drugą częścią wypłynie ze studjów nad funkcjonowaniem różnych służb pomocniczych.

Znajdziecie przy niniejszym wykładzie wzór rozkazu albo raczej ramy dla rozkazu o marszu dywizji. Jest on przewodnikiem nie mającym nic bezwzględnego; bo jeżeli, jeden z paragrafów zdaje się wam być niepotrzebnym lub bezcelowym, wystarcza go pominąć. Należy więc rozważać w każdym poszczególnym wypadku; posiadanie tego wzoru nie powinno nigdy was zwalniać od tego obowiązku. Ramki te składają się z jednego wzoru dla pierwszej części i drugiego dla drugiej.

Przejrzyjmy paragrafy pierwszej części.

Pierwszy paragraf (*wiadomości o nieprzyjacielu*) jest pracą 2-go Biura.

Powinien zawierać w sobie tylko najniezbędniejsze wiadomości dla czynników składowych podkomendnych, celem spełnienia ich zadań.

Tembardziej stosuje się to samo w 2-im paragrafie (*Cel ruchu; ogólne zadanie*); istnieją, rzeczywiście, pierwszorzędne trudności, aby nie odsłaniać zbytecznie tajemnic własnych zamierzeń.

Z tego powodu koniecznem jest w stosunku do tych dwóch paragrafów przekazania niższym szczeblom odnośnych paragrafów otrzymanego rozkazu, z pominięciem wszystkiego co jest niepotrzebne odbiorcom rozkazu.

Paragraf 3 (*Kawalerja* i *Lotnictwo*) powinien zawierać tylko ogólne zarysy powierzonych obydwom zadań tych, które wszyscy powinni znać, w przeciwnym bowiem razie rozkaz obciąża się napróżno. Przepisy szczegółowe, które powinny być jasne i ścisłe, będą przedmiotem *osobnych instrukcji*, o których jednak w rozkazie będzie wzmianka. Te instrukcje powinny dotyczyć wyłącznie powierzonych zadań i w żadnym razie sposobów, środków ich osiągnięcia.

Paragraf 4 określa *warunki odbycia marszu*. To oznacza się ilość kolum i ich skład; Komendanta dowodzącego każdą z nich; porządek w którym poruszają się składające je czynniki; ich marszruta; godziny wystąpienia z ostatniego rozkwaterowania, albo godziny przejścia pewnego wyznaczonego punktu z podaniem marszruty do niego, o ile zajdzie potrzeba; skład i zadanie organów ubezpieczających, oddalenie ich od siły głównej, i, w razie obecności bocznych ubezpieczeń ich własna marszruta.

Część tych przepisów mianowicie dotyczące dróg, godzin i t. d. mogą być skutecznie streszczone szczególnie w marszach w odległości od nieprzyjaciela, w formie tablicy.

Punkt, w którym poszczególne części składowe powinny jedna za drugą zjawiać się w oznaczonych godzinach, celem utworzenia, poczynając od tego punktu zorganizowanej kolumny, nazywa się *punktem wymarszu.*

Gdy chodzi o słabą kolumnę wystarczy oznaczyć jeden tylko punkt początkowy. Ale dla wielkiej jednostki (Dywizja naprzykład), ustanowienie jednego tylko punktu przedstawiałoby niedogodność zbytecznego oddalenia niektórych części od punktu wymarszu; mogłyby sobie one wzajemnie zawadzać w trakcie drogi i przybyć ze znacznemi opóźnieniami na wyznaczony punkt. W tym wypadku trzeba będzie wyznaczyć dwa lub kilka punktów wymarszu, co da więcej giętkości. Jeżeli wielka jednostka ma tworzyć tylko jedną kolumnę, to ułamki kolumn już sformowane udadzą się z tych punktów wymarszu drugorzędnych na punkt wymarszu główny.

Jeżeli ma być sformowanych kilka kolumn, każda z nich będzie miała swój punkt wymarszu.

Rozkaz będzie mógł jednocześnie wyznaczyć linję ogólną, do której czoło każdej kolumny będzie musiało dotrzeć o oznaczonej godzinie posługując się określoną marszrutą.

Wszelki punkt wymarszu powinien być przystępny i mieć przestrzeń wolną po bokach drogi, aby umożliwić jednostkom przybywającym ewentualnie przed wyznaczoną godziną zatrzymanie się bez stwarzania zatoru na drodze marszu.

Nie powinien on zatem nigdy być obierany u wyjścia z cieśniny, wioski, lasu.

Nigdy nie będzie zawiele zapobiegliwości aby kolumny uformowały się sprawnie i bez zbytniego pośpiechu, aby różne części przybywały kolejno na wyznaczony punkt w oznaczoną godzinę. Dlatego należy upewnić się, czy drogi są wolne od wszelkich innych ruchów wojsk i wozów, w chwili gdy kolumna ma przejść: w razie potrzeby wyda się rozkaz zatrzymania i zebrania poza drogą oddziału lub taboru mogącego utrudnić ruch.

Jest jednakowoż bardzo ważnem uniknięcie wszelkiej pomyłki w wyliczaniu trwania przemarszu jednostek, bo pomyłka taka będzie miała jako konsekwencję, co najmniej karygodny nieporządek szkodliwy dla sprawności fizycznej i moralnej wojsk. Z innej strony należy te wyliczenia robić szybko, bo im prędzej dochodzą rozkazy do rąk ich odbiorców, tem lepiej jest pod wszelkimi względami.

Można zalecić następujące sposoby:

a)—ustalić raz na zawsze tablicę, na której każda jednostka ma oznaczoną swoją *głębokość w marszu* i swój *czas przemarszu.* Znajdziecie w załączeniu najgłówniejsze cyfrowe dane umożliwiające ułożenie podobnej tablicy *).

---

*) Długość na drodze części których siła liczebna jest znana, może być wyliczona z dostateczną ścisłością z niżej przytoczonych danych:

Długość oddziału pieszego, n·2 (n—liczba ludzi)
„ „ kawaleryskiego: n (ilość koni)
„ „ artylerji: 20 n (n=ilość wozów o zaprzęgu 6-o konym).

b) Rozmierzyć na kilometry na mapie, wytkniętą drogę począwszy od punktu marszu aż do główniejszych postojów.

Trzeba liczyć hojnie, aby zapobiedz niespodziankom które mogą powstać skutkiem nieznacznego wydarzenia w drodze, zaszłego w jednym z oddziałów kolumny.

Nareszcie, nie zapominać że, jeżeli ruch odbywa się w nocy. lub w niewygodnym terenie, szybkość teoretyczna 4 kilometrowa na godzinę spadnie do 3 i nawet do 2, zależnie od okoliczności atmosferycznych.

O rozkazie przygotowawczym, (zapowiedzi; awizie)

Jeżeli z jakichkolwiek względów ogólny rozkaz musi być wysłany z opóźnieniem, koniecznem jest wydania jednostkom podkomendnym awiza przez skierowanie do nich, w razie potrzeby, za pomocą telefonogramu, rozkazu przygotowawczego.

Rozkaz ten powinien ograniczać się do podania wiadomości ściśle niezbędnych dowódcom jednostek celem ustalenia zbiórki przygotowawczej na dzień nnstępny, to jest:

— Kierunku marszu

— godziny wystąpienia (lub dojścia do punktu wymarszu z wskazaniem tego punktu).

— wozów, które wyruszą w składzie wojsk (dowolnie).

W ten sposób, wojska, oznajmione z godziną pobudki będą mogły niezwłocznie wypocząć, bez niepokoju. Obowiązek wysłania rozkazu przygotowawczego zachodzi w wielu wypadkach: jest obowiązkiem Sztabów wysłanie go możliwie jaknajwcześniej dla zapewnienia wojskom maximum wypoczynku.

ZAŁĄCZNIK I.

Wzór rozkazu marszowego dywizji.

°Armja
°Korpus
°Dywizja
Sztab
3 Biuro

Kwatera Główna, dnia..... (godzina*)

Rozkaz ogólny operacyjny №.....

.....

№

[Marsz (N-nej jednostki)]

Część I.

I Wiadomości o nieprzyjacielu.
II Myśl taktyczna z której ruch wypływa—Ogólne zadanie.

*) Trzeba rozumieć jako godzinę *podpisania* która poprzedza nieznacznie wysłanie rozkazu.

III Zadanie kawalerji i wojsk lotniczych (jest najczęściej dopełnione osobnemi instrukcjami).

IV Wykonanie ruchu (skład i dowództwo kolumn—rozkaz marszu. Marszruty—godzina wymarszu—zabezpieczenia—szczególne przepisy).

Części składowe	Punkt wymarszu	Godzina przemarszu	Uwagi, Marszruty, Dowództwo i td.

V Ruch Kwatery Głównej (szczegóły uregulowane osobną (instrukcją [2]).

VI Przepisy specjalne o ile zachodzi potrzeba (dłuższy odpoczynek i t. d.).

VII Przepisy łączności, komunikacyjne, składnice meldunkowe (o ile zachodzi potrzeba).

VIII Różne—(Środki dodatkowe oddane do rozporządzenia jednostkom dla transportowania ciężarów, miejsce ogólnej zbiórki i t. d.).

Za zgodność Szef Sztabu

podpisano:.....

Generał Dowódca Dywizji:

podpisano:.....

Otrzymują:

1 piechota dywizyjna lub brygady
2 artylerja dywizyjna
3 wojska inżynieryjne
4 kawalerja
5 komendant kwatery głównej
6 oddział telegraficzny
7 kierownictwo służby zdrowia (często)
8 eskadryla lotnicza
9 wielkie jednostki sąsiednie (do wiadomości)
10 Dowództwo wyższe (jako sprawozdanie)

**) Ten paragraf oznacza tylko godzinę, do której pogotowie Kw. Gł. działa w chwili wymarszu i godzinę począwszy od której Sztab zacznie działać na nowem rozkwaterowaniu. Oprócz tego określa on miejsce Dowódcy w kolumnie, aby w każdej chwili było wiadomo w jakiem miejscu można będzie go odnaleźć.

ZAŁĄCZNIK Ia.

°Armja
°Korpus
°Dywizja
———
Sztab
I Biuro
———
№

Kwatera Główna, dnia.....
godzina (podpisania)

Rozkaz operacyjny №.....
(Część 2).

I—*Zaprowiantowanie.*

a)—Produkta żywnościowe: Stacja kolejowa albo centrala prowjantowa w..... o godzinie.....

b)—Mięso: punkt ładowania sekcji zaprowjantowania w świeże mięso (centrala uboju świeżego mięsa, stacja mrożonego mięsa i punkt najbliższej dostawy w razie potrzeby).

II—*Ruch kolumn żywnościowych.*

Sekcja rozdzielcza.
Sekcja zaprowjantowania.

III—*Ruch parków, taborów i sekcji zaprowiantowania w świeże mięso.*

IV—*Ewakuacja.*

W jakim kierunku — ruch kolumny sanitarnej samochodowej.

V—*Chore konie.*

VI—*Korespondencja pocztowa.*

Stacja kolejowa przybycia poczty o godzinie.....
Odbiór korespondencji przez jednostki o godzinie.....

VII—*Różne.*

Generał Dowódca 0. Dywizji
podpisano.....

za zgodność Szef Sztabu:
podpisano:

Otrzymują:

1. Piechota dywizyjna albo brygady.
2. Artylerja dywizyjna.
3. Wojska inżynieryjne.
4. Kawalerja.
5. Wojska sanitarne.
6. Intendentura.

7. Sądownictwo.
8. Skarb i Poczty.
9. Komendant taborów pułkowych.
10. Oddział telegraficzny.
11. Komendant Kwatery Głównej.
12. Eskadryla lotnicza.

Kolumna amunicyjna artylerji polowej . . 250 do 300 m.
Kolumna lekka amunicyjna ciężkiej artyl.
Kolumna amunicyjna . . . . . 400 m.
Kolumna amunicyjna armat polowych 75 mm.
Kolumna amunicyjna piechoty . . . . . 500 m.

4-o. Wojska inżynieryjne.

Kompanja Saperska . . . . . 150 m.
Bataljon 4-kompanijny . . . . . 800 m.
Załoga mostowa . . . . . 800 m.

5-o. Wojska sanitarne.

Kompanja sanitarna . . . . . 300 m
Czołówka . . . . . 100 m
Sekcja szpitalna . . . . . 50 m

6-o. Tabory pułkowe.

Poszczególne tabory . . . . . od 600 do 700 m.

Ogółem dla Dywizji:

3-pułkowej po 3 bataljony . . . . . 11.000 do 12.000
4-pułkowej po 3 bataljony . . . . . 15.000 do 17.000
(bez taborów pułkowych, parków i obozów).

ZAŁĄCZNIK II.

Głębokość głównych części składowych Dywizji w kolumnach marszowych części piesze w szyku czwórkami, kawalerja czwórkami, wozy pojedyńczo).

1-o. Piechota.

Bataljon 3-kompanijny i 1 kompanja karabinów maszynowych z taborem bojowym 700 m.
Pułk 3-bataljonowy 2.300 m.
Z kompletnym taborem bojowym . . . 2.600 m.

Bataljon 4-kompanijny i 1 kompanja karabinów maszynowych 800 m.
Pułk 3-bataljonowy i 1 komp. karab. masz. 2.700 m.
Z kompletnym taborem bojowym . . . 3.000 m.

2-o. Kawalerja.

Szwadron	150 m.

3-o. Artylerja.

Baterja polowa 4-działowa	200 m.
Dywizjon o 3 baterjach (z kolumną amunicyjną)	1.000 m.
Baterja polowa 6-działowa	300 m.
Dywizjon o 3 baterjach (z kolumną amunicyjną)	1.300 m.
Baterja artylerji ciężkiej 4-działowej.	200 m.
Dywizjon o 3 baterjach (z kolumną amunicyjną)	1.200 m.
Baterja ciężkiej artylerji 105 cm. albo 120 cm. 4-działowa	200 m.
Dywizjon o 3 baterjach (z kolumną amunicyjną)	1.000 m.
Baterja artylerji ciężkiej 155 cm..	400 m.
Dywizjon o 3 baterjach (z kolumną amunicyjną)	1.600 m.

Służba Sztabu Generalnego.

WYKŁAD VI.

POSTOJE.

I. Organizacja postoju.

Francuski regulamin służby Polowej, poprzednio już wspomniany odnośnie do marszów, tak się wyraża w kwestji postojów:

Postój zarządza się zależnie od sytuacji, biorąc pod uwagę marsz dzienny.

Dowódca dywizji rozmieszcza swe wojsko w rejonie, jaki otrzymał wyznaczony do postoju w zależności położenia i środków, w miejscowościach zamieszkałych.

Zdala od nieprzyjaciela, pożądanem jest lokować wojska celem zabezpieczenia im odpowiedniego odpoczynku w rejonach posiadających odpowiednią ilość kwater.

W pobliżu nieprzyjaciela konieczność utrzymania wojska w gotowości do boju stoi na pierwszym planie i skłania do ściśnienia rejonu postoju.

Bliskość nieprzyjaciela i możliwość spotkania się z nim wpływa nietylko zatem na zarządzenia marszowe, ale i na zarządzenia przy postoju.

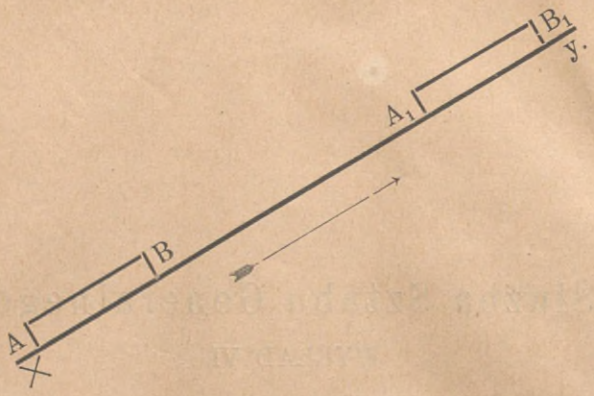
a) Postój zdala od nieprzyjaciela.

Jeżeli nie przypuszcza się starcia z nieprzyjacielem jedyną troską przy zarządzeniach postoju winien być wzgląd na zabezpieczenie wojskom maximum wygód w zależności od środków jakie dostarczy dana okolica; dbać zatem należy o kwatery liczne, rejon obszerny, ciągnący się wzdłuż drogi przebywanej, przytem należy zastosować rozciągłość rejonu kwaterowania do długości kolumny marszowej.

Ten sposób postoju umożliwia wymaganie od oddziałów maksymalnych marszów, przy minimalnym wysiłku.

Przypuśćmy np. że kolumna zatrzymana została w danym momencie w formacji marszowej i że odpoczywa w miejscu zatrzymania się na linji A B.

Fig. 1.



Aby nazajutrz wprawić w ruch wystarczy wyznaczyć dla wszystkich części kolumny tę samą godzinę wymarszu.

Kolumna obozuje niezwłocznie w formacji poprzedniej, i o ile nie nastąpi konieczność zmiany formacji w czasie marszu może ona na następnym postoju zmieścić się na linji A_1 B_1 w rejonie równej długości z poprzednim A B i wszystkie części będą mogły nazajutrz dać znów maximum marszu.

Kwatery wzdłuż drogi marszu winny być wyszukiwane i zastosowane zawsze, o ile nie sprzeciwia się temu konieczność taktyczna; jest ono też pożyteczne do przyspieszenia bez znacznego wysiłku ruchów jednostek armji. Można w ten sposób żądać od kolumny maximum marszów przez kilka dni z rzędu. Wszystkie części kolumny będą uruchomione o tej samej godzinie, w jednym czasie przybędą na miejsce przeznaczenia po przejściu ściśle jednakowej drogi. Będą zatem w jednakowym stopniu wypoczęte.

b) Postój w pobliżu nieprzyjaciela.

W tym wypadku nie można marzyć o postoju wojska na przestrzeni tak długiej i wąskiej, gdyż wówczas nie są one przygotowane do bitwy, nie tworzą bowiem frontu bojowego, ich rozwinięcie nie jest bynajmniej przygotowane (amorcée) i ponieważ w razie ewentualnej walki mogłyby brać w niej udział jedynie stopniowo, ugrupowane głęboko, ze stratą czasu, rownającą się dla każdej składowej części, conajmniej długości czasu niezbędnego do rozwinięcia się wszystkich części poprzedzających. Z tego wynika, że o ile postój jest w pobliżu wroga, należy skrócić głębokość rejonu kwaterowania i rozmieszczać je raczej na pewną szerokość po obu stronach drogi. W tym wypadku długość kolumny na postoju będzie mniejszą od dłu-

gości kolumny marszowej, przyczem wojska będą umieszczone po obu stronach drogi marszu. Wymagany wysiłek nie będzie równym dla wszystkich części bojowej ponieważ oddziały tylne odbyć muszą dłuższy marsz niż oddziały czołowe.

c) Postój w bezpośrednim zetknięciu się z nieprzyjacielem.

Przy bezpośrednim kontakcie z wrogiem wojsko spoczywa ugrupowane na szerokość i głębokość co mu umożliwia szybkie rozwinięcie się do walki.

II. Rozkaz o przejściu w postój.

Rozkaz armji ustala się przy końcu dnia, dla każdej większej jednostki podległej, rejon wyznaczony na zakwaterowanie, tudzież miejsce umieszczenia głównej kwatery. To ostatnie rozporządzenie ma na celu umożliwienie zaprowadzenia wszystkich połączeń w oznaczonym czasie.

Korpus i dywizja przygotowują i organizują kwaterowanie; ustalają one jego formę i rodzaj. Na tym właśnie polega rozkaz o postoju.

Wogóle nie ma celu (wyjąwszy wypadek dłuższego marszu wywołanego oddaleniem od nieprzyjaciela) wydawanie rozkazu o postoju jednocześnie z rozkazem o wymarszu. Rozkazy te zostają wydane w czasie marszu, po otrzymaniu ostatnich wiadomości o nieprzyjacielu, o stanie miejscowości ze względów kwaterowania i o dalszym kierunku marszu.

Przy redagowaniu tych rozkazów należy działać jeszcze szybciej, niżeli przy redagowaniu rozkazów do wymarszu.

W tym celu należy naprzód rozważyć rozporządzenia jakie wydać trzeba i zastanowić się nad sposobami umożliwiającemi najłatwiejsze przejście z formacji marszowej do spoczynku. Jeżeli marsz odbywa się dość daleko od nieprzyjaciela, wskazanym jest aby oficerowie Sztabu Generalnego dokonywali w odpowiednim czasie wywiadów w automobilach w rejonie przypuszczalnego postoju, które dozwoliły by im zdanie sobie sprawy z możliwości kwaterunkowych i osobiste sprostowanie danych wziętych z map i statystyki.

W tej kwestji, jak i w każdej innej zadaniem Sztabu Generalnego jest zapobiegliwość. Aby zadanie to wypełnić w sposób zadawalający trzeba być całkowicie przejętym ważnością tej wielkiej zasady: „Dowodzić—to przewidywać“,

Rozpatrzmy typowy rozkaz przyjścia do postoju (patrz załącznik) jakeśmy to uczynili przy rozpatrywaniu rozkazu do wymarszu.

§ 1. jest analogiczny z odpowiednim punktem rozkazu do wymarszu.

§ 2. zaznaczając zadania, które każda z większych jednostek może być zmuszona wypełnić podczas postoju lub przed wymarszem zaznajamia każdego z położeniem ogólnym.

Z tego położenia wypływa sposób ułożenia rozkazu o postoju, ażeby umożliwić oddziałom, nawet w czasie spoczynku,

szybkie zastosowanie się do zamiarów dowództwa. Ten paragraf staje się tym ważniejszym im bliższym jest nieprzyjaciel.

§ 3. zadanie kawalerji: posiada znacznie mniejszą wagę niż odpowiedni punkt rozkazu marszu, — i musi być bardzo ogólnikowy. Ograniczy się on do zaznaczenia: punktów terenu nad któremi kawalerja winna czuwać lub zajmować je podczas zaciągania forpoczt; czas w którym kawalerja (po ukończeniu tego zadania) powrócić ma na linję, oznaczyć jej kwatery lub biwaki, nakoniec wyznaczyć w razie potrzeby części pozostawione w nocy do dyspozycji piechoty na patrole i łączniki (wypadek wyjątkowy, gdyż kawalerja w zasadzie winna mieć zupełny spoczynek).

§ 4. o ubezpieczeniu, zawiera następujące przepisy:

Zaciąganie forpoczt.

Wyznaczenie komendanta forpoczt (zasadniczo komendanta straży przedniej) i jego stanowiska.

Zadanie forpoczt (linje oporu, kierunek jaki należy mieć specjalnie na oku, sposób zachowania się na wypadek ataku)

Nie trzeba wchodzić w szczegóły wykonania: jest to zadaniem dowódcy forpoczt jedynie odpowiedzialnego, któremu też powinna być zostawiona cała inicjatywa. W wypadku gdy forpoczty nie stanowią całej straży przedniej, nie można zapominać o wyznaczeniu miejsca postoju dla tej części straży przedniej, która służby nie pełni.

§ 5 traktuje we właściwem znaczeniu tego słowa o postoju. W tym punkcie określa się rejon przeznaczony dla każdej bezpośrednio podwładnej jednostki wojskowej. Można w ten sposób naznaczyć każdemu odpowiednie pomieszczenie. Należy, jak zawsze, wystrzegać się wdzierania w atrybucje władz niższych.

Naprzykład w rozkazie dywizji, następujące punkty należy ustalić dla piechoty:

Sztab piechoty dywizyjnej	w X
Pułk NN	w Y i Z
Pułk NN	w A i B
Pułk NN	w C D i E

albo

Sztab I-ej brygady	w X
Rejon I brygady	w ABCD

Podobnież dla drugiej brygady

Do dowódcy piechoty dywizyjnej lub do dowódców brygad należy określenie według swego uznania i ustalenia miejsca pomieszczenia sztabów pułków.

W wypadku gdy w tej samej miejscowości mają być umieszczone różne oddziały, rozkaz musi wyznaczyć najwyższy stan liczby ludzi, których każdy oddział może w danej miejscowości pomieścić; jeżeli naprzykład we wsi X ma się jednocześnie rozlokować piechota i artylerja oznacza się:

Piechota pułk NN	w X (1 baon), w Y i Z.
Artylerja	w X (1 dyon), w V i T.

Podobnie jeżeli korpus armji rezerwuje dla oddziałów nie należących do dywizji lub dla swej kwatery głównej miejsco-

wości lub odcinki miejscowości w rejonie przeznaczonym dla Dywizji, musi określić obok nazwisk miejscowości najwyższy stan liczebny oddziałów jakie upoważnioną jest owa dywizja w niej pomieścić.

W wypadku wspólnego zakwaterowania rozdział winien być przeprowadzony przez oficera specjalnie wyznaczonego do tej czynności. Najlepiej o ile to możebne powierzyć tę czynność oficerowi Sztabu Generalnego, ażeby uniknąć opóźnień, omyłek i dla wyrównania nieporozumień. W każdym wypadku należy wzmiankować w rozkazie kto z zajmujących miejscowość przeprowadzić ma rozdział, następnie należy dołożyć największych starań, by odpowiednio odgraniczyć przeznaczone rejony; najmniejszy błąd powoduje bezcelowe zmęczenie i godne pożałowania zatargi.

Sposób, który wydał najdodatniejsze wyniki polega na dodaniu do rozkazu częściowego planu, na którym określone są granice między jednostkami. Każdy wówczas niezwłocznie widzi środki, jakie ma do rozporządzenia dla kwaterunku lub biwakowania.

Pamiętajmy, że oddziały konne, parki i kolumny należy pomieścić w pobliżu wody; w pobliżu nieprzyjaciela osłonę piechoty należy dodać artylerji, która nie może sama się starać o ubezpieczenie swego rejonu.

§ 6. Rozkaz Korpusu Armji wyznaczy pomieszczenie głównej Kwatery Dywizji; rozkaz Dywizji określa, gdzie ma funkcjonować Sztab piechoty dywizyjnej, albo Sztaby Brygad i artylerji dywizyjnej (ten ostatni przeważnie obok dywizji).

Przepis ten jest doniosły, ażeby zaprowadzić łatwe komunikowanie się i łączność wszelkiego rodzaju, pomiędzy rożnemi grupami dowództwa.

W § 7 (Rozporządzenia na wypadek alarmu) zaznacza się:

a) przepisy odnoszące się do ewentualnego zgromadzenia danej wielkiej jednostki;

b) linję obronną całości w razie ataku.

Paragraf ten nie zawiera szczegółowych przepisów dla poszczególnych miejsc kwaterowania, które leżą w zakresie władzy Komendantów miejscowości (obozów biwaków).

Hasło jest przesłane przez armję w zamkniętej kopercie— często na przeciąg dni kilku.

Korzystnem jest dla uniknięcia wszelkiej niedyskrecji podawania hasła oddziałom podległym dywizji z dnia na dzień.

Nakoniec rozkaz będzie obejmować przepisy odnoszące się do ruchu wewnętrznego (circulation) policji kwaterunkowej, przepisów hygienicznych etc.

Rozkazy te, dość długie — są zwykle pisane, jak widzieliśmy, podczas drogi. Należy oczywiście unikać tego, by jednostki zawiadomione zbyt późno nie były zmuszone czekać, otrzymując rozkaz do czynności, aby się zakwaterować.

To też dobrze jest działać w sposób, jaki podano—mówiąc o rozkazach marszu: W chwili gdy postój jest postanowiony, sprawdzić czy nie jest nieodzownem zawiadomienie natychmiastowe niektórych oddziałów o kwaterunkach im wyznaczonych,

a wrazie stwierdzenia konieczności, posłać zaraz *przygotowawczy rozkaz postoju* krótki, dla uniknięcia wszelkich zbytecznych ruchów.

Wogóle rola oficera Sztabu Generalnego, przed stacjonowaniem, polega na przedwstępnych badaniach okoliczności, przedsiębrania przygotowawczych zarządzeń i *zredagowaniu rozkazu.*

Rozpatrzmy teraz, co ma do czynienia oficer Sztabu Generalnego, gdy rozkazy tyczące marszu i postoju są zredagowane i wysłane.

Należy upewnić się, że rozkazy są wypełnione, że niema żadnych zahaczeń, że wszystko idzie dobrze Wypływa stąd wiele zadań, a podczas ich wykonywania bardziej jeszcze, niż zazwyczaj musi on rozwijać swoją działalność.

W razie rozkazu wymarszu, formowanie kolumn może sprowadzić trudności przy wykonywaniu; Szef Sztabu może wówczas wysłać naprzód jednego ze swych oficerów do rozpoznania wyjściowych punktów i poczynienia tam drobnych potrzebnych urządzeń (napisy, drogowskazy): w godzinie oznaczonej do wymarszu, może również wyznaczyć oficera do asystencji przy przemarszu, do informowania komendantów oddziałów podczas przechodzenia, do odbierania sprawozdań, życzeń etc. Oficer musi zawsze pamiętać o tem, że zadanie jego jest ułatwianie *wszystkim spełniania rozkazów*, a nie robienie uwag, które w ustach jego są zawsze nie na miejscu, jakimkolwiek byłby Sztab przez niego reprezentowany.

Inny przykład: Jeżeli potrzebne są zabiegi ułatwiające pochód, oficer Sztabu może mieć zlecone, bądź czuwane nad wykonywanemi robotami, przebieganie stanowisk dziennych i nocnych, zagrzewanie pracujących, bądź czuwanie nad takim lub innym odcinkiem drogi, kierowanie służbą, regulowanie ruchu i zapobieganie wypadkom.

Również przechodzenie kolumn w nocy lub przez trudne przejście, często powierzone będzie oficerowi Sztabu. Zadanie odpowiedzialne: należy wyszukiwać przewodników i umieszczać łączników na rozdrożach, zwłaszcza w miejscowościach.

Nakoniec pomiędzy zadaniami jakie mogą być powierzone oficerowi Sztabu Generalnego znajdujemy jeszcze: rozpoznanie i przygotowywanie miejsc dłuższych przystanków marszowych, długich wypoczynków, zbiórek, kontrola nad spełnianiem rozkazów; łączność z większemi jednostkami sąsiedniemi, ażeby zawiadamiać dowódcę o zaszłych wydarzeniach i mieć możność skoordynowania wysiłków.

Jeżeli mówić będziemy o postoju, znajdziemy podobne zadania. Zależnie od rozkazu Szefa Sztabu możecie być posłani do nawiązania najśpieszniejszego kontaktu z wojskiem, aby dopomódz w razie potrzeby w rozmieszczeniu i objaśnić Generała o sytuacji materjalnej i moralnej oddziałów podległych.

Będziecie musieli obchodzić kwatery i biwaki, stykać się z towarzyszami działającymi na froncie, zaznajamiać się z ich potrzebami, życzeniami, starając się im zadośćuczynić.

Ta część waszego zadania jest również nieodzowna, jak

wypracowywanie rozkazów. Bądźcie silnie przekonani, że jeżeli po wysłaniu rozkazu pozostaniecie zdala od wzroku, zdala od serc, do których rozkaz jest skierowany, nie spełnicie roli, jaką ma do spełnienia „towarzysz dowódcy".

Przeciwnie—o ile będziecie często ich odwiedzać i starać się dla nich być przedstawicielami anonimowego dowódcy, nieznanego i dalekiego—będziecie przyjacielem znanym ze swych dobrych usług i sprawiedliwie lubianym.

Z tego tytułu będziecie korzystnie oddziaływać na oddziały, które będziecie odwiedzać i będziecie mogli wkrótce dać im dowody swej gorliwości i dobrej chęci.

Aby dobrze wypełnić tak różnorodnie zadanie, trzeba mieć umiejętność, ale i nadewszystko wiele taktu.

Trzeba jaknajczęściej kłaść na to nacisk.

Wreszcie kończąc wszystko co mówiłem zaznaczam, że zadanie Sztabu Głównego w zakresie przygotowania marszów i postojów, polega głównie na obliczeniu czasu i przestrzeni.

ZAŁĄCZNIK III.

Przykład rozkazu dywizyjnego o postoju.

Armja.
Korpus Armji.
Dywizja. w.....godzina *).
Sztab Generalny
3-e biuro.

Rozkaz operacyjny №.....
(Stacjonowanie).

I. Wiadomości o nieprzyjacielu.

II. Zamiary dowództwa (w stopniu niezbędnym, o ile one wpływają na rozporządzenie o postoju) i wiadomości ogólne o miejscu postoju wielkich jednostek sąsiednich.

III. Zadanie kawalerji po skończonym marszu (osłona zaciągania forpoczt, rola w organizowaniu ubezpieczeń na postoju, kwatery, godzina powrotu poza linję forpoczt)

IV. Forpoczty — kto wystawia? kto dowodzi? ich zadanie. Linja oporu. Kierunki na które należy zwrócić specjalną uwagę. Łączność z jednostkami sąsiedniemi. Zachowanie się w razie ataku.

V. Postój siły głównej; umieszczenie Kwatery Głównej. Rejony kwater przeznaczone dla jednostek bezpośrednio podkomendnych (piechota, art. saperzy i t. d.) z zaznaczeniem rozmieszczenia Sztabów.

---

*) Należy wstawić godzinę podpisu, który poprzedza na kilka chwil wysyłkę rozkazu.

VI. Komunikacja—łączność.
VII: Dyspozycje na wypadek alarmu.
VIII. Hasło.
IX. Zarządzenia różne, (jeżeli potrzeba biwaki, przepisy hygieniczne i t. d.).

Za zgodność Szef Sztabu.

Generał Dow. Dyw.
podp.

ZAŁĄCZNIK IIIbis.

Armja
Korpus
Dywizja
Sztab. Gen.
I biuro
№

Kw. Gł. ..... godz. (podpisu)

Rozkaz operacyjny № .....
(część druga)

I Zaopatrywanie:
a) Żywność, miejsce pobiorcze lekkich kolumn w kolumnach korpuśnych w..... o godz.....
b) Punkt dostawy świeżego mięsa z kolumn automobilowych na wozy z mięsem w..... o godz.....
II Postój taborów pułkowych:
kolumny żywnościowe lekkie po wydzieleniu żywności pozostają (na miejscu albo w.....).
III Postój Parków, transportów i kolumn zaopatrywania w świeże mięso, tudzież kolumn automobilowych sanitarnych w .....
.....

Generał d ca Dywizji
podpis.....

Za zgodność
szef sztabu
podpis.....

Kurs Sztabu Generalnego.

WYKŁAD VII.

SŁUŻBA INTENDENTURY.

Część I.

Zamierzone przez nas wykłady o funkcjonowaniu Służb rozpoczniemy omówieniem Służby intendentury, a w szczególności Służby żywnościowej.

Znaczenie Służby żywnościowej rzuca się w oczy każdemu. Do niej to stosuje się najlepiej wyrażenie „Służba utrzymywania".

Nie ma ona tak szerokiego zakresu jak Służba Artylerji i Inżynierji w pewnych chwilach, ani takich komplikacji, jakie cechują Służbę łączności, lecz funkcjonowanie jej jest nieprzerwane, a potrzeby, które ma zaspakajać, są codzienne i regularne. Sposób, w jaki służba ta funkcjonuje, wywiera wpływ bezpośredni i natychmiastowy tak na moralny jak i na zdrowotny stan wojska.

Powinna więc być przedmiotem najwyższej pieczy dowództwa, a Sztab Generalny powinien zorganizować ją z całą troskliwością i dokładnością, na jaką zasługuje.

Nie trzeba bowiem zapominać, że w zakresie zaopatrywania w żywność Służba Intendentury pełni tylko funkcje wykonawcze; władza zaś i kontrola a zatem i odpowiedzialność, należą do dowództwa, jak zresztą we wszystkich innych Służbach.

I — *Przedmiot i organy Służby Intendentury.* Według regulaminu francuskiego o Służbie polowej, do atrybucji Służby intendentury należy:

1-o. Wszystko, co się tyczy utrzymania, ubioru, obozowania i uprzęży (lecz tylko jazdy, gdyż w innych rodzajach wojska sprawy te należą do służby artyleryjskiej).

2 o. Żołd.

3 o. Sprawdzanie i zamykanie rachunków, dotyczących funduszów i materjałów, które pochodzą z Intendentury.

4-o. Sprawdzanie rachunków samodzielnych jednostek.

5-o. Kontrola kasowości i Służby pocztowej w granicach, określonych przez regulaminy.

Co więcej, intendenci spełniają rolę doradców dowództwa dla całego szeregu spraw administracyjnych lub spornych; czuwają też nad funkcjonowaniem Kooperatyw.

Zajmiemy się dzisiaj służbą prowiantową, pomijając wszystkie te atrybucje intendentury, które mają charakter czysto administracyjny.

Nie znaczy to jednak, żeby one miały tylko drugorzędne znaczenie i żeby oficer Sztabu Generalnego mógł ich zupełnie nie znać. Ale funkcjonowanie tej części Służby Intendentury nie oddziaływa bezpośrednio na tok operacji i stoi tylko w dalekim związku z samem istnieniem wojska. Nie obchodzi więc ona nas bezpośrednio, a czas nasz jest zbyt ograniczony abyśmy mogli się nad tem zatrzymywać.

Przedstawimy tutaj bardzo ogólnie organizację Służby Intendentury w zakresie żywności, tak jak ona funkcjonuje w Armji francuskiej.

Ogólne zasady są te same co w Armji polskiej, zwłaszcza w dywizjach sformowanych we Francji.

Charakter wojny, jaką toczy obecnie Polska, gdzie jednostki zajmują bardzo wielkie fronty, różni się zbyt wiele od warunków wojennych na frontach zachodnich, żeby różnica ta nie dała się odczuć w funkcjonowaniu Służb. Spotykamy zatem różnice w szczegółach, nie mniej jednak musimy wziąć pod uwagę ewentualność walki, gdzie armja polska skoncentrowana w wielkich masach, miałaby naprzeciw siebie na froncie bardziej ograniczonym nieprzyjaciela, rozporządzającago równemi siłami.

Służbę Intendentury organizuje, podobnie inne służby, Armja.

Ażeby wypełnić rozliczne swe zadania, służba ta ma do rozporządzenia:

a) personel kierowniczy (funkcjonarjusze Intendentury);

b) personel wykonawczy (oficerowie administracyjni biur Intendentury i poborów wojskowych, pomocnicy i robotnicy administracyjni);

c) prowiantury i rozmaite formacje (parki bydła, składy środków żywności, magazyny umundurowania, konwoje).

Rozpatrzmy organizacje Służby kolejno w Dywizji, Korpusie i Armji nieco szczegółowiej niż to miało miejsce w wykładach o ogólnej organizacji Armji.

A. Służba Intendentury w Dywizji.

Służbą Intendentury w Dywizji kieruje podintendent wojskowy, do którego jest przydzielony 1 oficer i który zarządza personelem biurowym (oficerowie administracji i sekretarze); jest to tak zwana: Podintendentura dywizyjna.

Organami wykonawczymi dywizyjnemi są:

Grupa eksploatacyjna;

park bydła i sekcja zaopatrywania w świeże mięso;

i ewentualnie dywizyjna kolumna dowozowa (convoi).

Grupa eksploatacyjna składa się mniej więcej z dwudziestu pomocników i robotników administracyjnych, podlegających oficerowi administracji. Są to „posługacze magazynowi“ rekrutujący się z zawodów mających związek z wyżywieniem.

Grupa eksploatacyjna, jak wskazuje jej nazwa, przeznaczona jest do wyzyskania zasobów miejscowych. W czasie spokoju na froncie ogranicza się do roli grupy zarządców.

Park bydła obejmuje personel rzeźni i poganiaczy bydła (41 pomocników i robotników administracyjnych), podlegających oficerowi administracji. Do parku bydła przydzielona jest samochodowa sekcja zaopatrywania w świeże mięso Z. S. M., składająca się z 9 samochodów ciężarowych i 1 wozu z narzędziami.

Sekcji Z. S. M. nie można używać jako środka transportowego ogólnego. Regulamin sprzeciwia się temu z łatwych do zrozumienia względów hygjeny; co najwyżej, gdy Dywizja maszeruje, sekcja ta może być użyta do przewozu personelu i materjału parku bydła.

Dywizyjna kolumna dowozowa (convoi) składa się z 32 wozów, 90 koni i 89 żołnierzy. W każdym jednak razie nie powinna ona być używaną specjalnie do przewozu żywności, ani oddaną stale do wyłącznego rozporządzenia jakiejś Służby. Jest to jednostka transportowa przy pomocy koni pociągowych, oddana w warunkach normalnych do rozporządzenia Dywizji, ale mogąca stosownie do rozkazów wydanych przez generałów dowodzących korpusami lub Armjami, być przydzielona chwilowo do jakiejś wielkiej jednostki, aby uczynić zadość potrzebom pilnym i ważnym.

W Dywizjach polskich, zorganizowanych we Francji niemą parków bydła, lecz za to Dywizja jest zaopatrzona w piekarnie polowe.

B. **Służba Intendentury w Korpusie.**

Służba jest prowadzona przez jednego intendenta lub podintendenta wojskowego, który ma tytuł Szefa Intendentury Korpusu.

Szefowi Intendentury K. dopomaga przydzielony podintendent.

Ma jako specjalistów:

a) Podintendentow dywizyjnych;

b) Podintendenta Głównej Kwatery i części wojska nie wchodzących w skład Dywizji. Urzędnik ten spełnia względem Głównej Kwatery i części składowych dywizji takie same funkcje jak podintendenci dywizyjni względem swoich dywizji. Tak jak oni rozporządza grupa eksploatacyjna, parkiem bydła z sekcją Z. S. M., jako też ewentualnie kolumną dowozową (convoi) elementów nie włączonych do Dywizji, o składzie podobnym do kolumn dowozowych Dywizji.

Nakoniec Szef Służby Intendentury Korpusu Armji rozporządza pomocnikami zapasowymi i robotnikami administracyjnymi (oficer administracji i około 30 ludzi).

Korpusy polskie zorganizowane we Francji nie mają obecnie Dyrekcji Służby Intendentury. Podintendent części wojska wchodzących w skład Dywizji posiada podobne organy jak w Dywizji z wyjątkiem kolumny dowozowej.

C. Służba Intendentury w Armji.

W Armji francuskiej Służba ta jest prowadzona przez Intendenta, który otrzymuje tytuł Intendenta Armji.

Intendent Armji ma ogólne kierownictwo nad Służbą Wyżywienia i nad personelem Intendentury, zależnym zaś jest bezpośrednio od Generała Dowódcy Armji, skierowuje do niego wszystkie propozycje, potrzebne do uczynienia zadość potrzebom Armji i jest w ciągłych stosunkach z 4-em Biurem Sztabu Generalnego Armji za pośrednictwem jednego z podintendentów przydzielonego do tegoż Biura.

Jako specjalistów podwładnych ma:

a) Szefów Intendentury K. i Dywizji samodzielnych;

b) Podintendenta Parku bydła Armji;

c) Podintendenta Kwatery Gł. (Kw. Gł.) i części składowych Armji;

d) Podintendenta Magazynu, Stacji i Centrów zaopatrywania;

Środki, jakiemi rozporządza Intendent Armji, obejmują:

a) personel administracji, oddział pomocników i robotników administracyjnych armji.

b) rozmaite organy zaprowiantowania (magazyny lub składy),

c) inne organy, Park bydła Armji.

II. Zapasy Służby prowiantowej.

Tak jak cały materjał, oddany do rozporządzenia Armji tak i zapasy żywności są rozdzielane nietylko wszerz ale i wgłąb, przyczem podział ten jest odpowiednio ugrupowany od 1 linji aż na tyły.

To ugrupowanie ma na celu z jednej strony ułatwienie zwykłej czynności zaprowiantowania, z drugiej strony przeciwdziałania wypadkom nieprzewidzianym, mogącym doprowadzić do przerwania linji komunikacyjnych w pewnych punktach.

Dla służby prowiantowej normalne ugrupowanie przejawia się pod formami następującemi:

Zaprowiantowanie jednostki wiezione przez żołnierzy, lub na wozach żywnościowych, lub bagażowych jednostek.	Żywność zapasowa: 2 dni Owies: 1 dzień
Zaprowiantowanie do dyspozycji Armji.	Żywność tabor. pułk. mniej więcej 2 dni, mięsa konserwowanego tylko na 1 dzień owsa na 2 dni. Składy kolejowe lub centra zaopatrywania od 1—2 dni. Na stacji regulacyjnej pociąg codzienny 1 dzień.

Zaprowiantowanie stacji składowych.	Ilość zmienna 7—8 dni żywności dla stanu liczebnego podstawowego, ustanowionego przez Naczelnego Dowódcę.

Wyliczenie to dane jest jako przykład. Liczba dni żywności, jakiemi rozporządzają magazyny odcinka utworzonego, lub ustalającego się za frontem naszych Armji, jest bardzo zmienna.

Podobnież jest z magazynami centralnymi każdego większego frontu, które posiadają zmienną liczbę dziennego zapotrzebowania żywności stacji składowej, przydzielonej do każdej Armji francuskiej.

Trzeba określić co się rozumie pod dziennym zapotrzebowaniem żywności. Jest to racja dzienna dla danego stanu liczebnego lub też ilość żywności specjalnie określona przez Dowództwo. Naprzykład skład stacji ma 2 dzienne zapotrzebowania żywności dla jednej Dywizji, to jest zapasy do wyżywienia podczas 2 dni wszystkich ludzi wchodzących w skład DYWIZJI. Może też posiadać 1 dzień owsa t. j. zapas jednodniowy racji owsa dla wszystkich koni Dywizji.

Tabor pułkowy wiezie również 2 dzienne zapotrzebowania żywności, t. j. racje na 2 dni dla każdego żołnierza danej jednostki. Widzieliśmy, że mięso stanowi wyjątek, ponieważ konserw mięsnych jest tylko zapas jednodniowy, dlatego, że porcja 2-go dnia dostaje się przy rozdzielaniu codziennem świeżego mięsa

Regulamin francuski zaprowiantowania w polu przewiduje 3 rodzaje porcji:

porcja normalna
„ pełna
„ zapasowa

Dwie pierwsze składają się z tego samego pokarmu, różnią się tylko ilością.

Porcja zapasowa składa się z artykułów nie ulegających zepsuciu.

Rozumie się, że rodzaj porcji zależny jest od zwyczaju i zasobów spożywczych każdego kraju.

Żywność zapasowa.

Żywność zapasowa, jak wskazuje sama nazwa, przeznaczona jest do spożycia wtedy, gdy inny sposób wyżywienia jest niemożliwy.

We Francji składa się:

a) dla wszystkich rodzajów broni prócz kawalerji: 2 dzienne racje sucharów, cukru, kawy, czekolady, konserw mięsnych i zupy solonej, 1 racja dzienna wódki i 1 racja owsa.

Żywność zapasową niosą częściowo ludzie i konie, a częściowo wozy prowiantowe i bagażowe kompanji.

Żywność w Taborze Pułkowym.

Tabor Pułkowy jest organem transportu, rozdzielania i zaopatrywania *) rodzaj magazynu ruchomego, należącego do samodzielnej jednostki;

Tabory pułkowe tworzą we wszystkich okolicznościach jednostki dowództwa, pozostające pod rozkazami oficerów prowiantowych. Tabory pułkowe zgrupowane w dywizjach pozostają pod dowództwem oficera wyższego dowodzącego taborami pułkowymi dywizji, lub w braku tegoż, pod dowództwem oficera żandarmerji, lub też najstarszego rangą z oficerów prowiantowych.

W celu dobrego funkcjonowania, tabory pułkowe są podzielone na 3 sekcje, mianowicie:

I-o. Sekcja pobiorcza rozdzielająca (zwana czasami sekcją pełną), która zawiera furgony i wozy dla mięsa, przeznaczone do zapewnienia całkowitego lub częściowego rozdzielenia żywności dziennej.

II-o. Sekcja zaopatrująca (zwana czasem sekcją próżną), która obejmuje furgony wypróżnione po uprzedniem rozdzieleniu i wysłane następnie do punktu zaopatrywania.

III-o. Sekcja zapasowa, zawierająca furgony do przewozu żywności zapasowej. Sekcja ta, jak również pełne wozy na mięso dołącza się do sekcji rozdzielającej:

Sekcje zaopatrujące są pod zarządem bezpośrednim dowódcy taborów pułkowych; sekcje rozdzielające pod zarządem oficerów prowiantowych.

Obładowanie taboru pułkowego jest obliczone w ten sposób, ażeby zapewnić rozdzielenie żywności dziennej i ewentualnie odnowienie żywności zapasowej (za wyjątkiem sucharów, które są odnawiane przez armje, jako zaopatrywanie ewentualne).

Każda z sekcji pobiorczych (rozdzielających) i zaopatrujących, posiada dzienne zapotrzebowanie żywności o wartości racji pełnej.

Sekcja zapasowa przewozi:

a) uzupełnienie cukru i kawy, odpowiadające różnicy, jaka jest dla tych przedmiotów pomiędzy racją zapasową i racją pełną.

b) na jeden dzień mięsa konserwowego, zupy solonej, ryżu, jarzyn suszonych, czekolady i wódki.

Sekcje pobiorcze (rozdzielające) i zaopatrujące codzień, zmieniają się wzajemnie, jak to zobaczymy dalej: pierwsza rozdziela, druga zaopatruje się, następnego dnia odwrotnie, pierwsza zaopatruje się, druga rozdziela;

---

*) *Rozdzielanie*: operacja, wewnętrzna jednostki samodzielnej, polegająca na podziale pomiędzy spożywcami żywności, należącej do danej jednostki;

Zaopatrywanie: operacja za pomocą której samodzielna jednostka odnawia swe zaprowiantowanie w środki żywnościowe i materjał ulegający zepsuciu przez dowozy, pochodzące ze służby poza jednostką.

We francuskim pułku piechoty, na 15 furgonów taboru pułkowego, każda z sekcji (pobiorcza rozdzielająca i zaopatrująca) posiada 6 furgonów, a sekcja zapasowa 3 furgony.

Podział ten może być zmieniony stosownie do jakości prowiantów przewożonych, jak również znaczenie zaopatrywania.

Żywność podczas transportów kolejowych.

W razie przewozu koleją, wojska mają prawo do następujących świadczeń:

1-o. Żywność kolejowa (porcja pełna—dzień odjazdu i przybycia włącznie); żywność tę otrzymuje się na stacji załadowania.

2-o. Żywność wyładowania: na dwa dni żywności (chleb, cukier, kawa, ryż albo suszone jarzyny, wino, na jeden dzień mięsa konserwowanego, zupy solonej, słoniny).

III. Zapasy dodatkowe.

a) *Żywność za zwrotem kosztów.*

Są to środki żywności, których intendentura dostarcza do wiktu za zwrotem kosztów jednocześnie z żywnością normalną. W Armji Francuskiej do tej kategorji żywności należą wino i świeże jarzyny.

b) *Kooperatywy.*

Ażeby usunąć licznych drobnych przekupniów, sprzedających wszystko bardzo drogo żołnierzom, zaczęto zakładać od roku 1916 w armji francuskiej kooperatywy, które miały wielkie powodzenie. Te kooperatywy są poddane specjalnym przepisom; bez wchodzenia w ich działalność, pierwsze i czwarte biura muszą im dostarczyć lokalów i środków transportu.

Na dywizję przypada jedna kooperatywa, organizacja ta zawiera skład hurtowny, gdzie oficerowie prowiantowi pułków robią zamówienia; skład detaliczny, który jest sklepem głównej sprzedaży; wreszcie filja, zwykle jedna na bataljon piechoty albo dywizjon artylerji.

Zarząd w zasadzie powierzony jest oficerowi prowiantowemu z kwatery głównej dywizji.

Dywizje polskie sformowane we Francji posiadają również kooperatywy.

c) *Instytucje filantropijne.*

Instytucje te popierane przez towarzystwa prywatne, oddały duże przysługi, przez zakładanie ognisk żołnierza, sal zebrań i tym podobnych. Dowództwo dawało niezbędne lokale, a służba intendentury dostarczała zwykle, za zwrotem kosztów, potrzebnych produktów. Dobrze znane stowarzyszenie amerykańskie, „Związek chrześcijański młodzieży“ (Y.M.C.A.) założyło już w Polsce kilka ognisk żołnierskich.

IV. Chleb.

Armje francuskie jedzą *chleb żołnierski i suchary.*

Suchary stanowią część żywności zapasowej, przechowują się w dobrym stanie przez kilka miesięcy, a to wskutek specjalnego sposobu przedłużanego wypiekania. Suchary rozdziela się i uzupełnia tak samo jak i inne środki żywności.

Inaczej jest z chlebem żołnierskim. Chleb żołnierski, jest to chleb ze zwykłej piekarni, który oddany był dodatkowemu wypiekaniu, ażeby powiększyć cokolwiek czas przechowania. Ale czas ten w najlepszych warunkach nie może przewyższyć 12-tu dni; lepiej jest przy spożyciu chleba, nie czekać granicy okresu przechowywania i nie przekraczać 8 miu dni, licząc od dnia wypiekania.

Ma to pewien wpływ na rozdawanie chleba; ażeby módz zdać sobie sprawę, trzeba wpierw poznać zkąd pochodzi ten chleb i jak się dostaje do armji. To pozwoli nam na obliczenie terminów spożycia.

We Francji chleb pochodzi z piekarń wojennych, stacji składowych z piekarń stacji regulującej, z centrów fabrykacji w pasie armji.

Piekarnia wojenna jest czynna na każdej stacji składowej, dostarcza ona codziennie ilość racji uzależnioną od ilości, jaką piekarnia stacji regulującej może dostarczyć armji.

Piekarnia stacji regulującej jest utworzona przez połączenie piekarń polowych, w liczbie zmiennej, zależnie od stanu liczebnego Armji.

Każda piekarnia polowa posiada 32 piece składane, i może wypiec około 60,000 racji dziennie (każda z dywizji polskich sformowanych we Francji posiada piekarnię polową).

Centrale wypiekania chleba są urządzone w pasie jaknajwięcej zbliżonym do wojsk, szczególniej w miejscowościach znaczniejszych, przez zajęcie pieców prywatnych, lub piekarń wojskowych, jeżeli takowe znajdują się w danym miejscu lub w razie przeciwnym przez stawianie pieców polowych. Chleb pochodzący z centrali wypiekania, może być dostarczany wprost do taborów pułkowych, lub oddany organom zaopatrującym, konwojom administracyjnym i składom przy stacjach; chleb pochodzący z piekarń wojennych, albo ze stacji regulującej wchodzi do ładunku pociągu codziennego.

Zobaczymy, w jakich warunkach chleb ten dochodzi do oddziałów.

Chleb pochodzący ze stacji składowych.

Weźmy naprzykład chleb wypieczony 1 go danego miesiąca, na danej stacji składowej wewnątrz kraju.

Wyparowanie: 48 godzin.

Chleb jest załadowany 3-go i wywieziony ze stacji składowej w nocy z 3-go na 4-ty.

Po przybyciu na stację regulującą 4-go, chleb jest objęty w zarząd i przeładowany 5-go.

Codziennym pociągiem zaopatrującym zawieziony jest w nocy

z 5-go na 6-ty. Rano 6-go złożony na stacji zaopatrującej i zabrany przez tabory pułkowe tego samego dnia.

Rozdany jednostkom 7-go.

Spożyty najwcześniej 8-go.

Chleb pochodzący ze stacji regulującej.

Zyskuje się tutaj w porównaniu z systemem poprzednim czas niezbędny do naładowania na stacji składowej, na przewóz ze stacji składowej do stacji regulującej i na objęcie w zarząd na stacji regulującej.

Chleb zrobiony 1 go, może więc po 48 godzinach wyparowania być zabrany ze stacji regulującej w nocy z 3-go na 4-ty i być spożyty 6-go.

Te obliczenia wykazują, że w warunkach najbardziej przyjaznych opóźnienie spożycia jest dość już znaczne. Może być często powiększone z powodu niedbalstwa oficerów prowiantowych, którzy pobierają nadwyżkę chleba, lub z powodu niemożliwości rozdania żywności, np. w dniu walki.

Organizacja centrów fabrykacji w pasie wojennym pozwala zmniejszyć nieraz znacznie czerstwość chleba.

V. **Mięso.**

Zaopatrywanie w mięso było kiedyś jednym z najwięcej skomplikowanych zagadnień z pośród tych, jakie w ogóle nasuwa zaopatrzenie w żywność, a to z powodu znacznych trudności, jakie nastręczają się przy postępowaniu znacznych ilości bydła, za wojskami i przy transporcie mięsa. Zastosowanie samochodowych sekcji zaopatrywania w świeże mięso i kuchni polowych pozwala rozwiązać to samo zagadnienie bez najmniejszych trudności.

Wojskom są wydawane trzy kategorje mięsa:

a) mięso konserwowe, które wchodzi w skład żywności zapasowej, która jest spożywana w razach wyjątkowych: jego zastąpienie jest łatwe;

b) świeże mięso;

c) mięso mrożone.

Mięso mrożone jest rozdawane wojskom naprzemian z mięsem świeżem.

Zmniejszenie się ilości bydła w Europie, jako wynik długiej wojny zmusza nas do uciekania się, do zapasów Ameryki i Australji i wskutek tego do zorganizowania na dużą skalę transportów z urządzonemi lodowniami. Ta organizacja mogła być uskutecznioną tylko pod warunkiem, że rynki zbytu będą zapewnione. Z tego względu spożywanie mięsa mrożonego stało się regułą dla naszych wojsk.

Mięso mrożone przybywa na stacje zaopatrywania pociągiem codziennym; rozdzielaniem tego mięsa pomiędzy wielkie jednostki Armji zajmuje się komisarz regulujący.

Ilości dostarczane Armji francuskiej pod koniec wojny, odpowiadały więcej niżeli połowie stanu liczebnego spożywców.

Mięso świeże, które spożywa Armja, pochodzi albo z eksploatacji miejscowej lub z przesyłek z tyłów.

W ten sposób tworzą się centralne ugrupowania bydła.

Miejsca dla centralnych zgrupowań bydła określone przez dowództwo, powinno być wybrane w miejscach odpowiednich, aby bydło nie potrzebowało robić długich etapów. Bliskość wojsk jest warunkiem drugorzędnym, dzięki użyciu wozów samochodowych do mięsa; pomówimy o tem dalej.

Bydło jest zabijane w rzeźniach centralnych przez personel rzeźniczy. W Korpusie Armji musi być kilka centralnych zgrupowań bydła, a w ogóle jedna tylko rzeźnia centralna, która znajduje się o ile możności w mieście, posiadającem rzeźnie.

Rzeźnia centralna może w jednej armji zaopatrywać kilka Dywizji, należących do różnych Korpusów, wtedy organizuje ją Armja.

Rzeźnie centralne nie są związane z ruchami wojsk.

Dzięki użyciu samochodów mogą być one oddalone najwięcej o 60 kilometrów. Jeżeli wypada je przenieść, sam personel odbywa marsz; zwierzęta są zabijane albo pozostawiane na miejscu dla innej formacji.

Personel, materjał, mięsa są przewożone na wozach samochodowych dla mięsa do innego centrum, odległego o 50 lub 60 kilometrów od poprzedniego i gdzie z góry przyszykowane bydło (bydło pochodzące z eksploatacji miejscowej lub z przesyłek z tyłów).

W wojnie ruchomej zmiany miejsca mogą się odbywać co 2 lub 3 dni. W okresie spokoju, rzeźnie centralne wpływają na ustalenie się innych organów zaopatrywania.

Mięso pochodzące, czy to z rzeźni centralnych, czy też przysłane z tyłów, w formie mięsa mrożonego, jest zawsze oddane pułkom za pośrednictwem samochodowych sekcji do zaopatrywania w mięso świeże, złożonych z 9-ciu samochodów do mięsa, z których każdy może przewozić od 1500 do 1800 kg. (Dywizje polskie sformowane we Francji, są zaopatrzone w taką sekcję samochodową zaopatrywania w świeże mięso).

Takie są czynniki jakimi rozporządzają wojska i służba Intendentury w celu zapewnienia pożywienia i źródła, z których mogą czerpać. Co dotyczy eksploatacji zasobów miejscowych należy zawsze być więcej roztropnym, stosując prawo rekwizycji na terytorjum swego kraju.

W następnym wykładzie zapoznamy się z funkcjonowaniem tych różnych organów i z działalnością służby zaopatrywania w żywność wszelkiej natury.

Służba Sztabu Generalnego.

WYKŁAD VIII.

SŁUŻBA INTENDENTURY.

Część 2-ga.

W poprzednim wykładzie o Służbie Intendentury, wyłożyliśmy ogólną organizację tej służby, zwłaszcza co się tyczy żywności.

Dzisiaj zajmiemy się wykonywaniem zaprowiantowania wszelkiego rodzaju, tak jak się ono wykonywało podczas wojny na froncie francuskim.

I. Funkcjonowanie Służby zaprowiantowania.

A. Rozdzielanie.

W warunkach normalnych oficer prowiantowy rozdziela codziennie jednostkom zawartość swojej sekcji rozdzielającej (pobiorczej), to znaczy dzienną rację.

Ponieważ druga sekcja została napełniona w ciągu dnia za pomocą mechanizmu, który właśnie przedstawimy, tabor pułkowy ma co wieczór jedną sekcję pustą i jedną pełną.

W okresie ruchu, żywność rozdziela się po przybyciu na leże, t. j. po południu lub wieczorem, i to na dzień następny; pasza zaś i opał na wieczór i na rano dnia następnego.

Wyruszając więc rano, żołnierze mają wszystko, co im jest potrzebne do utrzymania na cały dzień. W drodze przyrządzają strawę kuchnie polowe.

W okresie zastoju w działaniach, rozdzielanie odbywa się bądź, jak w czasie pokoju, rano na wieczór i na następny dzień rano, bądź w jakikolwiek inny sposób, jeśli dowództwo uzna to za pożyteczne. Kiedy z powodu jakiejś przyczyny rozdzielania nie było, albo kiedy jest konieczne odniesienie żywności zapasowej, tę ostatnią spożywa wojsko. Jaknajwcześniej tabor puł-

kowy (sekcja pobiorcza cz. rozdzielająca i sekcja zapasowa) rozdziela nową rację dzienną, ażeby zastąpić spożytą, ponieważ zaś tabor pułkowy nie posiada sucharów, dostarczane one będą przez specjalną przesyłkę z tyłów na żądanie przesłane do 4-go Biura Sztabu Armji.

Wojsko może również wystarać się o żywność potrzebną wprost z zasobów w kraju w razie, kiedy tabor bojowy nie może zapewnić poboru. Pozwala to na oszczędzanie żywności zapasowej. Ale przy sytuacji obecnej w Polsce ten rodzaj zaopatrywania nie jest przewidziany, gdyż zasoby winny być, o ile możności wolne od rekwizycji.

B. Zaopatrywanie taborów pułkowych.

Weźmy dziś rano np. tabor pułkowy obejmujący sekcję pustą i sekcję pełną.

Sekcja pełna jest sekcją pobiorczą (rozdzielającą), sekcja pusta jest sekcją zaopatrywania.

Druga pojedzie odnowić swój ładunek i nazajutrz będzie sekcja pobiorcza rozdzielającą.

U jakich źródeł i w jaki sposób załatwia się to odnowienie? Jest to zadanie codzień nowe, którego rozwiązania zmieniają się zależnie od okoliczności.

Tabory pułkowe są zaopatrywane:

1. Wyjątkowo przez wyzyskanie zasobów miejscowych.
2. Zwykle przez zaprowiantowanie przybyłe z tyłów i dostarczone do taborów pułkowych, bądź na stacjach zaopatrywania, bądź w centralnych składach zaopatrywania.

Sposób zaopatrywania może być różnym w każdej dywizji, a również w poszczególnych częściach jednej i tej samej dywizji. Mogą zajść również okoliczności, kiedy dwa lub trzy sposoby zaopatrywania stosowane są równolegle w jednym i tym samym taborze pułkowym w wypadku np. kiedy pułk jest rozłożony w obszarze bardzo rozległym.

1. *Wyzyskanie zasobów miejscowych.*

W teorji jest to rozwiązanie sprawy idealne, które pozwala na zaoszczędzanie zaprowiantowania istniejącego i uniknięcia przejazdów tam i z powrotem. W praktyce wyzyskanie zasobów miejscowych używa się wyjątkowo i może być zastosowane tylko do pewnych przedmiotów, jak jarzyny, siano, słoma, materjały opałowe i to jeszcze niezupełnie.

Wyzyskanie zasobów miejscowych w pasie zajętym przez wojska jest polecone w zasadzie oficerom prowiantowym. Otrzymują oni od funkcjonarjuszów intendentury niezbędne wyjaśnienia: zawiadomienia, albo rozkazy poprzednio wysłane przez intendenturę do zarządów gminy, wyjaśnienia co do cen kupna dostawców i t. p. Miejscowości, niezajęte przez wojsko i znajdujące się w pasie eksploatacji, przeznaczonym dla Dywizji lub Korpusów Armji przez Dowództwo, są eksploatowane wprost

przez podintendentów Dywizji, lub też oddziałów nie należących do Dywizji. Ci ostatni mają w tym celu do swej dyspozycji grupy eksploatacyjne i ewentualnie personel przy stadach bydła. Personel tych formacji może również eksploatować miejscowości zajęte przez wojsko.

Zasoby zbywające po zaspokojeniu pułku mogą być użyte przez podintendentów do wypełnienia składów.

2. *Zaopatrywanie taborów pułkowych przez stacje zaopatrywania.*

Żywność, jaką otrzymują tabory pułkowe na stacji zaopatrywania pochodzi, bądź z codziennego pociągu zaopatrywania, którego sposób działania zobaczymy później, bądź ze składów stacji lub centrum. Czy to w pierwszym, czy w drugim wypadku czynności wykonują się w warunkach identycznych.

Warunkiem głównym, ażeby tabory pułkowe mogły się zaopatrywać na danej stacji zaopatrywania lub w danym centrum, jest ażeby droga przewozu w tym celu im wyznaczona nie była zbyt długą. Do obliczenia tej drogi trzeba wziąć pod uwagę, że sekcja zaopatrywania, znajdująca się rano w pobliżu wojska, któremu dnia poprzedniego wydawała żywność, musi dziś jeszcze udać się na stację dla odnowienia ładunku, a potem przybyć w takie miejsce postoju, ażeby módz rano wyruszyć stamtąd i wieczorem módz dojechać do tych samych wojsk i zapewnić nowe rozdzielanie. Przejazd dzienny w ten sposób wykonany nie powinien przewyższać 35-ciu klm. na dobrych drogach i przy temperaturze normalnej Zaopatrywanie na stacji odbywa się zwykle jednocześnie dla wszystkich taborów danej dywizji, albo dla ogółu oddziałów danego Korpusu Armji, nie należących do Dywizji i uważanych jako równorzędne jednej dywizji.

Dla uczynienia zadość tym zadaniom, współpracują w sposób ściśle określony, każdy w swym zakresie, czynniki następujące:

Komendant (komisarz) Stacji.
Przedstawiciel Dowództwa.
Podintendent, zarządzający stacją zaopatrywania.
Oficerowie prowiantowi.

Komendant (komisarz) Stacji wydaje zarządzenia, co do wyznaczenia rampy, co do umieszczenia garnituru, co do ruchu i porządku wewnątrz stacji; zawiadamia o powyższem podintendenta i przedstawicieli Dowództwa.

Przedstawiciel Dowództwa. jest to zwykle dowódca taborów pułkowych Dywizji. W jego czynnościach dopomaga mu kilku żandarmów przydzielanych codziennie z Urzędu żandarmerji (prévôté) Dywizji.

Zadanie jego polega na kierowaniu całością zaopatrywania. W razie nieobecności zastępuje go najstarszy rangą z oficerów prowiantowych, oficer żandarmerji lub inny oficer wyznaczony przez Dywizję.

Zaopatrywanie jest czynnością wymagającą ostrożności

więcej nawet niż sobie na ogół wyobrażamy. Wykonywuje się je w okolicznościach które wymagają szybkości, lecz szybkość ta nie powinna działać ujemnie na porządek i dokładność. Jest to zadanie przedstawiciela Dowództwa. Rozkazy jakie wydaje, powinny mieć na względzie:

Porządek, kolejność wozów.

Ich rozdział przy zaopatrywaniu, ażeby umożliwić wyładowanie jednoczesne jaknajwiększej ilości wozów.

Marszrutę, jakiej trzymać się powinny wozy przy wjeździe i wyjeździe ze stacji.

Przygotowanie taborów pułkowych po ukończeniu zaopatrywania.

Przedstawiciel Dowództwa powinien baczyć, ażeby przestrzegano przepisów wydanych przez komisarza wojskowego co do porządku i rozporządzeń policyjnych wewnątrz stacji, zupełnie nie wkraczając przytem do spraw służbowych kolei żelaznej.

Funkcjonarjusze intendentury (w zasadzie podintendent jednej z wielkich jednostek, zaopatrujących się na stacji) jest obecny przy zaopatrywaniu, kieruje czynnościami z punktu widzenia technicznego i przedstawia interesy Państwa. Rozstrzyga wątpliwości, jakie mogą powstać pomiędzy personelem administracyjnym, który dostarcza zaopatrywania, a oficerami prowiantowymi, co do jakości lub ilości środków żywności, jakie mają być dostarczone. Czyni niezbędne zarządzenia, ażeby ewentualnie zastąpić żywność w złym gatunku, lub zapewnić dostawę produktów, których by zbrakło.

Jeżeli kilka Dywizji zaopatruje się na tej samej stacji, Korpus Armji wyznacza podintendenta służbowego.

Oficerowie prowiantowi powinni w zasadzie być obecni przy zaopatrywaniu; pod swem dowództwem mają wozy i występują w interesach swej jednostki.

Wreszcie czynności zaopatrywania obejmują cały personel niższych oficerow i żołnierzy ze służby intendentury, oddziały warty lub policyjne, żandarmów i t. p.

Obecność oficera ze sztabu przy zaopatrywaniu nie zawsze może mieć miejsce, ale jest rzeczą ważną aby był jaknajczęściej. Jest to zadanie oficerów 4-go Biura; mają się oni udać na stację zaopatrywania, ażeby sprawdzić wykonanie rozkazów Dowództwa, upewnić się czy potrzebom pułków uczyniono zadość, ażeby ułagodzić zatargi, jakie mogłyby powstać pomiędzy przedstawicielem Dowództwa a komisarzem wojskowym ażeby poprzeć podintendenta w wypadkach, gdyby ten ostatni musiał uregulować wątpliwości pomiędzy wydającym personelem administracyjnym i oficerami prowiantowymi.

Kiedy oficer Sztabu nie był obecny przy zaopatrywaniu, dowódca taborów pułkowych musi zdać sprawę jenerałowi dowodzącemu Dywizją, lub jego Szefowi Sztabu, co do warunków w jakich czynność ta się odbyła, a równie podać mu wszystkie uwagi i propozycje użyteczne w tym względzie. Ogólny czas trwania czynności zaopatrywania taborów pułkowych zmienia się zależnie od niezliczonej ilości warunków miejsca i czasu. Jako

podstawę obliczania trzeba przyjąć, że dla dywizji złożonej z 4-ch pułków potrzeba średnio 4-ch godzin czasu i że w najodpowiedniejszych warunkach czas ten nie może być mniejszym niż 3 godziny.

Po za zadaniem dopilnowania właściwej czynności sztab musi uregulować ruchy sekcji zaopatrywania i pobiorczej (rozdzielającej). Obliczenie w maksymalnych granicach etapów, jakie mają robić wozy, pokazało nam w większych zarysach mechanizm działania.

Zobaczymy to zaraz szczegółowej.

Weźmy np. Dywizję dosuwającą się po drodze A—B, mniej więcej równoległej do kierunku znajdującej się kolei żelaznej. Wieczorem dnia J dywizja zatrzymuje się na postoju w obszarze E Jej sekcje taborów pułkowych są: jedna pełna (Sekcja I) druga pusta (Sekcja II), po dokonanym poborze przez wojska. Sekcja I zatrzymuje się zgrupowana na tyłach wojska: sekcja II zatrzymuje się pośrodku wojsk, bądź zgrupowana, bądź rozmieszczona w poszczególnych oddziałach, w których pozostała po rozdzieleniu.

Dnia J—I Dywizja udaje się z pasu E do pasu F. Sekcja I jest sekcją rozdzielającą, postępuje za wojskiem i rozdziela po przybyciu na leże. Po wykonaniu tej czynności jest ona bądź rozmieszczoną w poszczególnych oddziałach, bądź nanowo zebraną w kierunku stacji J, stacji zaopatrywania na dzień J—2.

Tego samego dnia J—1. sekcja II jest sekcją zaopatrywania. Udaje się ona najpierw na stację zaopatrywania H, odnawia swój ładunek, a następnie przyjeżdża jako sekcja pełna i zatrzymuje się na tyłach Dywizji. Dnia J—2 Dywizja udaje się z obszaru F do obszaru G. Sekcja I jest sekcją zaopatrywania, sekcja II sekcją rozdzielania. Wszystko odbywa się jak dnia poprzedniego: tylko numer sekcji się zmienia.

Przykład ten pokazuje, że przy pomocy zmiany sekcji zaopatrywania i rozdzielającej, ruch wozów ogranicza się do minimum, gdyż niema przejazdów tam i z powrotem, a co więcej, rozdzielanie wieczorne jest niezależne od godziny przybycia żywności na stację zaopatrywania.

Kombinacje mogą być różne szczególniej te, które dotyczą wzajemnego położenia kolei żelaznej i linji marszu jakiej się trzyma wojsko, miejsca stacji zaopatrywania, ruchów dywizji. Mechanizm działalności taborów pułkowych zostaje zawsze ten sam i polega na kolejnej zamianie sekcji zaopatrywania i rozdzielającej.

W wypadku, kiedy dana dywizja jest na postoju i zatrzymuje jedną i tę samą stację zaopatrywania, ruchy, jakie wykonują sekcje ograniczają się do zwyczajnego przejazdu tam i z powrotem z obszaru postoju do stacji zaopatrywania. Wreszcie, w wypadku kiedy Dywizja piechoty postępuje naprzód i oddala się od krańcowej stacji kolejowej, (kolej, przypuśćmy, urywa się) mechanizm zaopatrywania działa schematycznie jak następuje:

Przypuśćmy że Dywizja zajmuje obszar Z, jej front jest

M. N., a A. B. jest osią marszu. Stacja zaopatrywania w punkcie G, począwszy od którego tor kolei żelaznej jest zniszczony, Centrum rzeźnicze w punkcie C, który może być przy kolei lub nie. Tabory pułkowe Dywizji są zgrupowane jak również i wozy na mięso, w punkcie T pod komendą dowódcy taborów pułkowych. Kuchnie polowe Dywizji, po rozdzieleniu są zgrupowane w punkcie P (punkcie styczności taborów pułkowych z kuchniami polowemi).

Sekcja zaopatrywania przyjeżdża rano na stację zaopatrywania, ażeby wziąć swój ładunek.

Sekcja rozdzielająca i wozy na mięso (te ostatnie były uprzednio zaopatrzone przez sekcję samochodową przybyłą z centrum rzeźniczego (zaopatrują rankiem kuchnie polowe w punkcie P).

Po tych czynnościach, jeżeli front M. N. nie zmienił się, tabory pułkowe i wozy na mięso wracają do punktu T. Jeżeli front M. N. jest przeniesiony w inne miejsce Dywizja wyznacza nowy punkt T dla miejsca postoju taborów pułkowych.

Przypuszczając, że z punktu P do linji M. N. kuchnie przebyły 10 km. i tyleż z powrotem i że jest 15 km. z T. do P. i 15 km. z T. do G. otrzymamy odległość frontu od stacji zaopatrywania. Odległość ta nakłada na wozy piechoty maximum jazdy około 40 km. Jeżeli liczba ta będzie przekroczoną, trzeba zaopatrywać tabory pułkowe w centrum zaopatrywania, zasilanego przez kolumny samochodowe, co pozwoli na przedłużenie o 50 km. odległości pomiędzy punktem zbornym T taborów pułkowych, a stacją zaopatrywania, i na użycie stacji zaopatrywania położonej o 90 km. od frontu.

We wszystkich razach, wyżej wymienionych, stacje i godziny, począwszy od których zaopatrywanie powinno się rozpocząć, są wyznaczone przez Armję, i podane przez Korpus Armji. Sztab Dywizji nie wchodzi w szczegóły rozdzielania, które jest czynnością wewnętrzną jednostek samodzielnych, ale musi uregulować ruch sekcji rozdzielającej i sekcji zaopatrywania, czynność, która stanowi przedmiot jednego z paragrafów rozkazu operacyjnego (2 część).

Rozwiązania są różne, zależnie od okoliczności. Muszą mieć one na widoku następujące zasady:

nie przeszkadzać ruchom wojsk,

zapewnić tym wojskom jaknajwcześniejsze przybycie sekcji rozdzielającej,

zmniejszyć do minimum przejazdy wozów.

Zaopatrywanie taborów pułkowych przez kolumnę samochodową.

Jeżeli Dowództwo ma do swej dyspozycji kolumny samochodowe i jeżeli zadecyduje, że zaopatrywanie taborów pułkowych odbywać się będzie w centrum zasilanym przez kolumny samochodowe, samochody ciężarowe powinny być użyte z maxi-

mum wydajności, trzeba więc uniknąć wszelkiej straty czasu przy wyładowaniu.

A więc samochody żywnościowe bywają natychmiast wyładowane za staraniem i podług rozkazów Sztabu Armji i to nie czekając na tabory pułkowe w centrach zaopatrywania. Te ostatnie działają jak prawidłowe stacje zaopatrywania.

Centra te powinny być możliwie najliczniejsze i dostatecznie zaopatrzone w robotnika, ażeby wyładowania odbywały się szybko. Są wysunięte tak daleko naprzód, ażeby ułatwić ruchy taborów pułkowych.

Wozy ciężarowe niezbędne do tych przewozów pozostają do dyspozycji służby samochodowej. Z tej to służby Sztab Armji (4 te biuro) żąda potrzebnych wozów, czyniąc zadość przedewszystkiem potrzebom zaopatrywania przed wszystkiemi innemi.

Miejsce dla centrów zaopatrywania i godzina rozpoczęcia czynności są wyznaczone przez Armję, w rozkazie ogólnym (część 2 a).

Czynności w centrach zaopatrywania odbywają się zupełnie tak samo jak na stacji zaopatrywania. Odpowiednie czynności wykonywane przez komisarza stacji, są wykonane przez dowódcę organu zaopatrującego: wybór terenu, urządzenie miejsca, ruch wewnętrzny i t. p.

Przedstawiciel Dowództwa, podintendent, oficerowie prowjantowi, oficer sztabu zachowują zupełnie swoje zadanie.

Co zaś do ruchów sekcji zaopatrywania, to są one bardzo uproszczone przez to, że centrum zaopatrywania, zamiast być narzuconym, jak jest stacja zaopatrywania, przez sieć kolejową, może być wybrane więcej dowolnie. Centrum to znajduje się zwykle w bliskości obszaru postoju taborów pułkowych.

Wogóle czynności w centrum zaopatrywania i dla jednych i tych samych jednostek trwają krócej, niż na stacjach zaopatrywania (o 1/4 przynajmniej).

W braku transportowych środków samochodowych, przewóz żywności ze stacji do centrum zaopatrywania jest zapewniony przez Armię, Korpus Armii za pomocą dowozowych kolumn o zaprzęgu konnym (convoi).

C) *Stacja zaopatrywania i pociąg codzienny.*

Środki żywności niezbędne dla wojsk dzielą się na kategorje: jedne odpowiadają potrzebom stałym, regularnym i objawiają się codziennie, tak np. wojsko codziennie potrzebuje dla całego swego stanu liczebnego, środków żywności, które stanowią przepisaną rację.

Warunki tych potrzeb mogą być określone z góry, jest więc możliwość zadość wojsku uczynić i to bez specjalnych żądań z jego strony.

Wystarczy zorganizować regularną i automatyczną służbę, która działać będzie bez żadnych innych wskazówek jak tylko wskazówka co do miejsca gdzie się odbywać będzie pobiór przez

wojsko i godzinę tych czynności. *Nazywamy to zaopatrywaniem codziennym.*

Zaopatrywanie to ma za podstawę stan liczebny, który należy zaopatrzyć, a potrzeby są obliczone stosownie do tego stanu. Dlatego też każda znaczna zmiana stanu liczebnego stanowi przedmiot meldunku, wysłanego na czas przez Korpusy i Dywizje do 4-go Biura Armji.

Również jeżeli dywizja przenosi się z jednej Armji do drugiej, jednem z pierwszych starań musi być zawiadomienie natychmiastowe 4-go Biura Armji, do której przybywa, co do stanu liczebnego, który ma być zaopatrzony i stanu zapasów żywności.

Niektóre środki żywności odpowiadają potrzebom niestałym (głównie te, które wchodzą w skład żywności zapasowej).

Niektórych przedmiotów, które powinnyby w zasadzie pochodzić z zasobów kraju, często niema (bydło, siano, jarzyny, drzewo, węgiel i t. p.), wreszcie w pewnych okolicznościach, potrzebną jest zamiana żywności, jaką wojsko mogło otrzymać jako dodatek do wiktu normalnego.

O wszystką tę żywność, powinny naturalnie, Korpus albo Dywizja robić specjalne zapotrzebowania. Nazywamy to zaopatrywaniem ewentualnem. Te zapotrzebowania są wysyłane do 4-go Biura Armji.

Zasoby niezbędne oddziałom do zaopatrywania codziennego i zaopatrywania ewentualnego są dostarczane codziennie *pociągiem codziennym*, wysyłanym ze stacji regulującej do *stacji zaopatrywania.*

Stacje zaopatrywania są wyznaczone przez jenerała Dowódcę Armji po bezpośredniem umówieniu się ze sztabem (4 Biuro) i Służbą kolei żelaznej (Komisarz regulujący). Widzieliśmy powyżej dogodność, jaką mamy z wyboru miejsca jaknajbliżej obszarów postoju i przemarszu Wojsk.

Ilość stacji przyznanych Korpusowi jest zmienną zależnie od *stanu liczebnego Korpusu i zależnie od rozporządzalnych stacji kolejowych.* Nie wszystkie stacje posiadają dostateczną pojemność, ażeby módz odbierać i pozwolić na wyładowanie pociągu żywnościowego.

O stacjach i godzinach zaopatrywania Armja zawiadamia rozkazem Korpusy i Dywizje.

Pociągi codziennego zaopatrywania bywają jużto podzielone na garnitury *) podług Dywizji i oddziałów nie należących do dywizji, kiedy pociąg obsługuje więcej niż jedną stację zaopatrywania, już też garnitury podług rodzaju produktów, kiedy wysyłka żywności do stacji zaopatrywania odbywa się masowo dla całości stanów liczebnych jednostek zaopatrujących się na tej samej stacji.

Pociąg codziennego zaopatrywania przywozi również drzewo, węgiel i materjał różnego rodzaju, małe oddziały wojska, pocztę: stacja zaopatrywania dotyczy więc nietylko służby zaopatrywania. Dla wojska i dla każdej służby jest to punkt sty-

*) Garnitur wagonów stanowi kilka wagonów szczepionych ze sobą.

czności pomiędzy frontem a tyłami; służby na tyłach oddają wojsku wszystko, czego ono potrzebuje i otrzymują co dla wojska stało się nieużytecznem.

Zarząd (Komisja) stacji jest czynną na stacji zaopatrywania podczas samego zaopatrywania. Po za komisarzem stacji, którego zadanie było wyłożone powyżej, personej komisji obejmuje zawiadowcę stacji, przedstawiciela technicznego służby kolei żelaznej i oddziału, mającego wystawiać potrzebne posterunki, aby zapewnić porzadek wewnątrz stacji. Podczas wojny ruchomej personej ten przybywa na stację zaopatrywania pociągiem codziennym. Podczas okresów dłuższego postoju personel ten zostaje stale na stacji zaopatrywania.

Pociąg zaopatrujacy wyładowany jest zupełnie na stacji zaopatrywania bądź do taborów pułkowych, bądź do kolumn samochodowych Armji; widzieliśmy już w jakich warunkach: Pociąg musi powrócić pusty na stację regulującą. Nadwyżki środków żywności, które nie mogły być zabrane przez jednostki zaopatrywane, są pozostawiane w magazynach lub składach żywności, urządzonych na stacji zaopatrywania.

Przepis ten jest stosowany w razie dłuższego postoju. Nie jest stosowany w wojnie ruchomej, gdzie kiedy pociąg codzienny, uważany jako magazyn ruchomy, odwozi nadwyżki na stację regulującą. Przepis ten przewiduje zresztą magazyny stacyjne.

Różne względy przyczyniły się do stworzenia magazynów stacyjnych z powodów natury technicznej, czas postoju pociągu codziennego na stacji jest ograniczony i nie przewyższa 6-iu godzin. Tych 6 godzin jest miarą czasu jaki jest dany jednostkom, które przyjeżdżają zaopatrywać się, dla wykonania tej czynności. Z innej strony właściwa godzina przybycia pociągu nie zawsze jest godziną przewidzianą i czasami się różni bardzo. Wreszcie jeżeli pociągi przychodzą często spóźnione. czasami również wypadki zatrzymują je w drodze, lub pociągi nie dochodzą wcale.

Wydało się więc pożytecznem, urządzenie na każdej stałej stacji zaopatrywania i w okresie spokoju, składu odpowiadającego dziennej racji żywności na cały stan liczebny, który zaopatruje się zwykle na danej stacji. W wypadku tym, stały personel do czynności zarządów jest utrzymany na stacji zaopatrywania; personel przy pociągu jest stosownie zmniejszony.

Z innego punktu widzenia istnienie magazynów stacji zaopatrywania ułatwia zorganizowanie pociągów zaopatrywania; pozwala to na przyjęcie kolejno podczas kilku dni stałego składu pociągów przeznaczonych do tej samej stacji, nadwyżki albo niedobory są wyrównane z zapasów w magazynie.

Niezależnie od magazynów stacyjnych, Armja, jak również i oddziały jej podległe, mogą być zmuszone do utworzenia w innych miejscach i dla specjalnych potrzeb składów mniejszych lub większych. Umieszczenie tych składów, ilość produktów żywności tam złożonej, są oznaczone przez Dowództwo: skład i zarząd należy do służby intendentury.

D. Zaopatrywanie w mięso.

Wozy samochodowe na mięso są ładowane bądź w centrach rzeźniczych, o ile chodzi o mięso świeże, bądź na stacji zaopatrywania, o ile chodzi o mięso mrożone, bądź też, lecz jest to rzadkiem, i w jednym i w drugim z tych dwóch punktów, jeżeli zaopatrywanie obejmuje odrazu te dwa gatunki mięsa.

Skoro tylko wozy są naładowane, udają się one do centrum lub do kilku centrów dostawy, gdzie wchodzą w styczność z wozami na mięso wysłanymi przez oddzielne jednostki, które przybyły puste do zaopatrywania wraz z sekcją taborów pułkowych. Często wozy te otrzymują najpierw wskazanie pierwszego punktu przeznaczenia, gdzie dostaną rozkazy na rozdzielanie.

Wyładowane wozy samochodowe na mięso powracają do centrów rzeźniczych; naładowane wozy konne na mięso powracają do swych jednostek i rozdzielają mięso kuchniom polowym na obiad i wieczerzę dnia następnego.

Miejsce centrów dostawy jest wyznaczone w każdej większej jednostce przez dowódcę tej jednostki (Dowódcę Korpusu dla oddziałów nienależących do dywizji) który wyznacza również marszrutę samochodów na mięso, i godzinę wydawania.

Miejsce to powinno być wybrane, biorąc pod uwagę przedewszystkiem konieczność uniknienia długich etapów dla wozów konnych na mięso, w zasadzie ustala się je w samym pasie postoju tych wozów. Podczas wojny na froncie zachodnim dwa lub trzy centra dostawy wystarczały zwykle na jedną Dywizję; nadmierne rozmnożenie liczby centrów dostawy, sprowadza ruch wozów pojedynczych czego trzeba unikać i co szkodzi regularności działania zaopatrywania.

Również trzeba mieć na uwadze zdolność dziennego przejazdu samochodów na mięso, która nie przewyższa 120 km. na drogach normalnych.

Ta zdolność ogranicza się do 60 km. odległości maximum, jaka może istnieć pomiędzy centrum rzeźniczem i pasem postoju wojska. Dogodność obecnego systemu zaopatrywania jest widoczną: stado bydła jest czynnikiem wysoce obciążającym i może być pozostawione bardzo daleko na tyłach wojska, nawet o 1—2 przemarszów dziennych; centra rzeźnicze, mogą być umieszczone w punktach, gdzie znajdą najwięcej ułatwień materjalnych, przenoszą się rzadziej niż wojsko i dlatego mogą działać a większą starannością i regularnością; żywe bydło nie jest zmuszone do robienia długich przemarszów i jest bite w dobrym stanie; wreszcie przedewszystkiem zapewnione jest wojsku otrzymywanie mięsa w odpowiednim czasie: niema już dogodności jeśli mięso przybyło wieczorem, bo jest ono przeznaczone do spożycia nazajutrz po ugotowaniu w drodze w kuchniach polowych.

II. Czynności Sztabu przy zaprowiantowaniu.

W tem, co mówiliśmy o służbie zaprowiantowania, przestudjowaliśmy organy służby i ogólne przepisy jej funkcjonowania.

Zadanie, jakie codziennie się przedstawia sztabowi, jest użycie tych organów, stosownie do danych przepisów, aby odpowiedzieć i określonym potrzebom i określonej sytuacji.

Zaznaczyliśmy niektóre z tych rozwiązań w poszczególnych wypadkach. Ale podczas wojny, w dziedzinie służb, jak również w dziedzinie działań wojennych, są tylko wypadki poszczególne, i uwaga ta stosuje się tak samo dobrze do służby zaprowiantowania jak do każdej innej. Jeżeli potrzeby są mniej więcej stałe i jeżeli sposoby zaopatrywania można sprowadzić do dwóch lub trzech typów, położenie wojska i jego działów służbowych, może zmieniać się co chwila, a ilość kombinacji z tego wypływających jest nieograniczona.

Jest to zadaniem Sztabu wprowadzenie w to pewnego ładu, aby zadośćuczynić wszystkim potrzebom przy możliwej regularności, szybkości i oszczędzeniu sił.

Rozwiązanie przyjęte znajduje swój wyraz w rozkazie głównym (część 2-ga, paragrafy dotyczące zaopatrywania).

Ażeby przestudjować role Sztabu, szczególniej kadrów dywizji, co nas zajmuje obecnie, przy zaopatrywaniu w żywność, rozpatrzymy, jak są ułożone paragrafy tego rozkazu, odnoszące się do zaopatrywania.

Pierwszy paragraf jest zatytułowany „*Zaopatrywanie*".

A) *Żywność.*

Dywizja otrzymała z dowództwa wyższego wskazówki następujące:

a) Stacje zaopatrywania i godziny zarezerwowane dla Dywizji.

b) Ewentualnie centrum zaopatrywania przez kolumny dowozowe Armji.

Skądinąd Sztab Dywizji, znając położonie i ruchy swych wojsk, może wywnioskować i wyznaczyć:

a) Sposób zaopatrywania taborów pułkowych: stacje zaopatrywania lub centrum zaopatrywania;

b) godziny rozmaitych czynności;

c) przejazdy sekcji zaopatrywania taborów pułkowych przed i po dokonaniu czynności zaopatrywania;

d) przejazdy sekcji rozdzielającej codziennie do chwili, kiedy one przechodzą do swych oddziałów i od chwili, kiedy one opuszczają swe oddziały.

Ruchy te zależą wyłącznie od sytuacji taktycznej.

W okresie zupełnego bezpieczeństwa, daleko od nieprzyjaciela, podczas marszów podróżnych; każda z sekcji rozdzielających może posuwać się ze swą jednostką, aby módz rozdzielać po przybyciu oddziałów na leże. Kiedy dywizja idzie do walki, trzeba wyznaczyć sekcjom rozdzielającym punkt pierwszego przeznaczenia, gdzie zaczekają, aby sytuacja pozwoliła złączyć się z wojskiem.

Pomiędzy temi dwoma granicami jest miejsce na cały szereg rozwiązań.

Nie będziemy mówili tutaj o przepisanych odnośnych co do wyzyskiwania zasobów miejscowych. Jest ona wyjątkowa i za-

stosowanie jej jest zwykle nadto skomplikowane i połączone z trudnościami natury technicznej, aby je przewidzieć w ogólnym rozkazie operacyjnym. Rozważanie tego stanowić będzie przedmiot specjalnych przepisów.

B) Mięso.

Sztab Dywizji otrzymał od wyższego Dowództwa wskazówki następujące:

a) Centrum rzeźnicze, jeżeli takowe było utworzone wspólnie dla kilku dywizji. Ewentualnie wskazanie, gdzie się je przenosi.

b) Ilość mięsa świeżego i mrożonego do pobrania i w jakich punktach. Musi obliczyć i wyznaczyć wykonawcom:

a. punkt, gdzie samochody na mięso będą ładowały mięso: centrum rzeźnicze lub stacje zaopatrywania.

b. *punkt pierwszego przeznaczenia* naładowanych samochodów na mięso, jeżeli nie może oznaczyć odrazu centrów dostawy konnym wozom na więzo.

c. *centrum dostawy* wozów na mięso, jeżeli ta wskazówka nie może być udzielona w rozkazie ogólnym, poprzedniego dnia na następny. Sztab musi szczególniej zważać na wydanie specjalnego rozkazu, jak tylko będzie mógł to uczynić, dla uniknięcia, po pierwsze, zbyt długiego dostoju samochodów w punktach pierwszego przeznaczenia, a po drugie, aby mięso nie przybyło późną nocą do pułku.

d. ruch wozów na mięso, jeżeli miejsce centrów dostawy zmusza do zboczenia z drogi albo do posługiwania się marszrutą specjalną w określonych godzinach.

e. ruch samochodów na mięso przed i po dostarczeniu wojsku; rodzaj tych samochodów wymaga zastosowania dla nich specjalnej marszruty, aby nie były narażone na wplątanie się w kolumny wojska lub w wozy konne.

Niedawno rozpatrywaliśmy granice, jakich nie mogą przekraczać etapy.

f. zmianę miejsc cenrrum rzeźniczego, jeżeli zajdzie potrzeba.

g. ewentualne zasilanie istniejącego stada bydła w nowe sztuki.

Granice rozkazu ogólnego takie jak je przytoczyliśmy, stosują się głównie w razie ruchów lub do postojów krótko trwających, ale rozkaz ten może się także stosować do ewentualnego dłuższego postoju. Przepisy jakie zawiera, w formie nieco zmieaionej, są objęte całością zarządzeń, które stanowią plan *zajęcia odcinków* (część druga). Jest więc zbytecznem powtarzanie w rozkazach dziennych, aż do czasu zmiany sytuacji.

WNIOSKI.

Na samym początku naszych wykładów, wyjaśniłem panom zadanie oficera sztabu gen. względem wojska.

Zaopatrywanie w żywność da panom sposobność przysłużenia się wojsku; jest to w rzeczywistości jeden z działów służby; który powinien skupić w sobie jaknajwięcej troskliwości dowództwa. To w dużej części zależne jest od dobrego lub złego działania zaopatrywania, wojsko sądzić będzie panów, i to nie bez racji,

Treściwy wykład działania służby, taki jaki panom dano, wystarczy skądinąd, aby pokazać jakiej ta sprawa wymaga skrupulatności nawet w okresach zupełnie spokojnych; podczas zaś oparacji czynnych, codzienne zadania stają się jeszcze trudniejszemi do rozwiązania.

Do kilku zasad, które były przedstawione dorzucę kilka zaleceń praktycznych.

Niech panowie uregulują jaknajdokładniej ruchy różnych organów zaopatrywania, określą jasno w swych rozkazach zgrupowania wozów, w każdym razie, kiedy zajdzie zmiana; zorganizują zgrupowania (dając im kierowników i środki egzystencji); wyznaczą im marszruty, leże. Niech panowie o niczem nie zapomną. Każde pominięcie, kazda pomyłka pociąga za sobą zacinanie się w działaniu organów i bezpośrednio wojsko odczuwa i to w sposób dotkliwy.

Wreszcie aby zakończyć

Niech, panowie, utrzymują ścisłą łączność ze swemi podintendentami, rozmawiają osobiście z nimi; panowie zyskają tylko na tem. Znając lepiej z tych rozmów działanie ich służby, panowie, lepiej wypełnią swą rolę względem nich; nie pozwalając dać się wodzić przez nich, niech, panowie się posługują nimi jako doradcami technicznymi. Podporządkowanie dowództwu służby intendentury jak i wszystkich innych służb, nie wymaga, aby dowództwo funkcjonowało sztywnie i brutalnie, przeciwnie, przez codzienną styczność wytwarzają się stosunki dogodne dla dobra służby.

Nakoniec, kiedy rozkazy są wydane, niech, panowie nie uważają zadania swego za skończone; śledzić trzeba ruchy podczas ich wykonania, udać się na stacje, do centrów zaopatrywanie, na drogi jakiemi przejeżdżają kolumny wozów, zobaczyć oficerów prowiantowych, wypytać i wysłuchać ich; przedewszystkiem niech, panowie, udadzą się do samego wojska, aby się upewnić czy potrzeby jego zostały regularnie i w zupełności zaspokojone. Zadowolenie wojska będzie najlepszą nagrodą spełnienia obowiązku panów.

Służba Sztabu Generalnego.

WYKŁAD IX.

SŁUŻBA ZDROWIA.

Część 1-a.

Funkcje Służby Zdrowia w polu obejmują przewidzenie, przygotowanie i techniczne wykonanie wszystkich środków odnoszących się:

1-o) do hygjeny,

2-o) do leczenia i ewakuacji chorych,

3-o) do zbierania, transportowania, leczenia lub ewakuacji rannych, niezależnie od ich narodowości,

4-o) do uzupełniania personelu i materjału wojsk i formacji sanitarnych.

Tak określone funkcje dzielą się na dwa rodzaje:

jedne, *wyłącznie techniczne*, polegają na wykonaniu zawodowego zadania lekarza, t. j. na samem leczeniu chorych i rannych;

drugie, *jednocześnie wojskowe i techniczne*, wykonywują bezpośrednią władzą Dowództwa i zmierzają:

1-o) do zachowania wojsk w stanie *zdolności bojowej*, bądź to przez zastosowanie środków przeciwzakaźnych i hygienicznych bądź też przez leczenie na miejscu lekko rannych i nieznacznie chorych, zdolnych do powrotu w prędkim czasie do swoich jednostek;

2-o) *do oczyszczenia strefy operacyjnej wojsk*, ewakuując chorych i rannych, którzy mogą być przewożeni, wysyłając ich do stosownych formacji sanitarnych, które leczą ich w lepszych warunkach. Jedynie w wypadkach bardzo poważnych (niezdolni do przewozu) bywają oni leczeni na miejscu;

3-o) *do zaopatrywania* armji w personel i materjał sanitarny.

Pozostawimy na uboczu funkcje wyłącznie techniczne, do których Dowództwo nie może i nie powinno wtrącać się w ża-

dnym razie i przestudjujemy jedynie funkcje jednocześnie wojskowe i techniczne.

Służba Zdrowia musiała przejść mnóstwo zmian w czasie wojny. Właściwie bowiem, potrzeby do zaspokojenia i środki ku temu zmieniały się z taką szybkością, że sam skład organów i ich *funkcjonowanie* nigdy nie były zupełnie odpowiednie. Ogólny interes Armji, wrażenie jakie wywiera na stan moralny Armji i kraju dobre lub złe działanie Służby Zdrowia, wymagają niestrudzonego wyszukiwania ulepszeń, co wywołuje konieczność wspólnej pracy Dowództwa i Służby Zdrowia w najściślejszej łączności dla korzyści wzajemnej, a szczególnie *dla korzyści wojsk.*

Ażeby dać pojęcie o nowych potrzebach i nowych środkach dostatecznem będzie przytoczyć: z jednej strony, zbiorowiska rannych, powstające z intensywnością i szybkością rosnącą coraz przy każdej operacji na wielką skalę, stosowanie przez nieprzyjaciela gazów trujących i gryzących i miotaczy ognia, stosunek liczebny ran od pocisków do ilości ran postrzałowych, odbywający się odwrotnie do zaobserwowanego w ciągu wojen poprzednich, bombardowanie formacji sanitarnych, nawet odległych od frontu dzięki użyciu samolotów; z drugiej strony udoskonalenie i pomnożenie wszystkich środków transportowych (koleje żelazne normalne i 60 cm., automobile), postępy w metodach leczniczych i operacyjnych, zmiany w zasadach technicznych obecnie w użyciu, mianowicie co do konieczności operowania mniej lub bardziej szybko, i możliwości przewożenia bliżej lub dalej i t. d.

Nareszcie, Służba Zdrowia, podobnie do wszystkich innych Służb Pomocniczych uczestniczyła w ogólnej reorganizacji Armji na zasadzie autonomji Dywizji.

Teraz będziemy studjować czem jest obecnie Służba Zdrowia w wielkiej Armji, czego może od niej Dowództwo żądać i czego powinno od niej wymagać.

II. Organizacja Służby Zdrowia.

Dla zapewnienia działalności Służby Zdrowia podległej władzy Dowództwa istnieje *Personel Kierowniczy* i *Personel Wykonawczy.*

1. Personel Kierowniczy.

Kierownictwo Służby Zdrowia stanowią *Kierownicy* lub *Szefowie Służb* (I). Niezależnie od działalności, którą one spełniają w organach im podlegających, Kierownicy i Szefowie Służb na wszystkich szczeblach, są doradcami technicznymi Dowództwa;

---

*) Różnica która istnieje we Francji pomiędzy „kierownikiem" i „szefem" Służby jest charakteru administracyjnego. Pierwszy jest upoważniony do asygnowania osobiście sum na wydatki powierzonej mu Służby, drugi zaś powinien zwracać się w tej sprawie do Intendentury.

jest to jednym z ich zasadniczych atrybutów, wcale nie drugorzędnych.

Kierownikami i Szefami Służby są:

A) W Dywizji, lekarz naczelny, Szef Służby; jest to *lekarz dywizyjny*.

Lekarz dywizyjny ma przed walką, podczas niej i po walce rolę nadzwyczajnie aktywną: on koordynuje pracę służby pułkowej i formacji sanitarnych danych do jego rozporządzenia; on organizuje transportowanie i odstawianie rannych do czołówek (ambulansów) lub do Sekcji Sanitarnych automobilowych.

W czasie marszu, postoju lub na odcinku informuje Generała Dowódcę Dywizji o stanie sanitarnym wojsk, przedkłada mu wnioski o różnych potrzebnych zarządzeniach hygjenicznych i podaje instrukcje techniczne niezbędne dla zapewnienia ich wykonania.

Znajduje się w nieustannej łączności ze Sztabem Dywizji, jest kierownikiem technicznym lekarzy poszczególnych jednostek i formacji sanitarnych Dywizyjnych; ponadto zapewnia zaopatrywanie w materjał sanitarny.

Jest on podkomendnym technicznym Kierownika Służby Zdrowia Korpusu.

B) W Korpusie, Służbą Zdrowia kieruje lekarz główny albo lekarz-inspektor, *Naczelnik Służby Zdrowia Korpusu*.

Jego stopień odpowiada we Francji randze Pułkownika lub Generała Brygady.

Roztacza on swą działalność na ogół formacji sanitarnych Korpusu, referuje przydzielenie i użycie czołówek (ambulansów) Korpuśnych (włączając i stanowiące część organiczną dywizji) organizuje ewakuację według instrukcji Sztabu Korpusu; utrzymuje stale nadzór warunków sanitarnych Korpusu i przedstawia wnioski dotyczące chygjeny i zabezpieczenia przed chorobami zakaźnemi; on zarządza spełnienie zapotrzebowań lekarzy dywizyjnych dotyczących zaopatrzenia w materjał sanitarny za pomocą własnych zapasów, lub zwracając się do Armji.

Kierownik Służby Zdrowia Korpusu ma technicznych podwładnych w osobie lekarzy dywizyjnych; on rozporządza jednym lekarzem sztabowym do zleceń, którego głównym obowiązkiem jest być agentem łącznikowym pomiędzy nim, a Sztabem Korpusu.

Kierownik Służby Zdrowia Korpusu otrzymuje sam instrukcje techniczne od *Naczelnego Szefa Służby Zdrowia Armji*.

C) W armji. Lekarz-Inspektor pełni funkcje *Naczelnego Szefa Służby Zdrowia Armii*.

Ten jest zależnym bezpośrednio od Generała Dowódcy Armji. Pozostaje on w ścisłym kontakcie z 4-ym biurem Sztabu Armji, za pomocą lekarza przydzielonego do tego biura, który bierze udział w pracy Biura zupełnie na równi z oficerami Sztabu Generalnego. Przez tego lekarza, Szef Służby Zdrowia jest niezwłocznie powiadamiany o wszystkich zmianach mogących zajść lub przewidzianych w armji; on notuje ich wpływ na ogólne funkcjonowanie ewakuacji i redaguje pod tym względem wszelkie wnioski potrzebne, które przedkłada decyzji

Generała Dowódcy Armji. Szczególnie należy zasięgać jego zdania przy układaniu planów *ruchu wewnątrz* Armji.

Używa swej władzy technicznej w stosunku do Kierowników Służby Zdrowia, wielkich jednostek Armji i przeprowadza zgodnie z instrukcjami Generała Dowódcy Armji, rozdział organów sanitarnych Armji. Dostarcza zapotrzebowania materjału sanitarnego, zapomocą zapasów stacji regulującej, które rozdziela stosownie do potrzeby.

Naczelny Szef Służby Zdrowia ma stałe upoważnienie od Generała Dowódcy Armji, do dawania rozkazów dotyczących czynności Służby Zdrowia.

2. Personel wykonawczy.

Personel wykonawczy obejmuje lekarzy, aptekarzy, oficerów administracyjnych, sanitarjuszy, felczerów, woźniców.

Ten personel jest rozdzielony pomiędzy oddziały wojsk i formacje sanitarne.

Naczelny lekarz formacji sanitarnej jest jednocześnie komendantem tej jednostki.

A) Służba zdrowia pułkowa.

Będziemy tutaj studjowali wyłącznie Służbę Zdrowia pułkową piechoty. Rzeczywiście, w piechocie studja te przedstawiają największy interes, z powodu liczebności tego rodzaju broni wielkiej liczby jej strat, następnie dlatego, że organizacja Służby Zdrowia w piechocie, może być uważaną jako organizacja typowa, wzorowa, bo organizacja w innych rodzajach broni, ustanowiona jest na tych samych zasadach, uwzględniając stopień ruchliwości każdego z nich.

Weźmiemy jako osnowę służbę taką, jaką jest ona zorganizowaną w Bataljonie francuzkim: Obejmuje on:

a) Personel:
1 Lekarz dyplomowany,
1 Lekarz pomocniczy,
1 Felczer na kompanję,
4 Sanitarjuszy na kompanję.
b) Materjał:
1 Wóz sanitarny, wiozący nosze, lekarstwa i opatrunki,
2 taczki do noszy,
4 torby felczerskie.

Pułk posiada oprócz tego:

a) Personel:
1 Starszego lekarza, Szefa Służby,
1 Aptekarza i 1 dentystę (podoficera),
1 podoficera-sanitarjusza,
38 sanitarjuszy dodatkowych (muzykanci).
b) Materjał;
1 wielki wóz dla rannych mogących przewieźć 4 rannych leżących i 10 siedzących,
1 wóz dla taczek do przewożenia noszy i materjału przeciwko gazom.

Lekarz Szef Służby znajduje się bezpośrednio pod rozkaza-

mi swego Dowódcy jednostki i pod władzą techniczną lekarza dywizyjnego. On zapewnia funkcjonowanie izby chorych na rozkwaterowaniu pułkowem (wojska na odpoczynku) i punktu opatrunkowego pułkowego (wojska na odcinku lub w walce).

Rolą służby pułkowej jest okazanie pierwszej pomocy chorym i rannym w czasie marszu, na postoju i na polu bitwy. Za pomocą sanitarjuszy lub bez, zarządza zbieranie rannych i zapewnia odtransportowanie ich do miejsc, z których mogą być zabrani przez automobile sanitarne, ewentualnie do czołowych szpitali polowych.

W żadnym wypadku nie może zajmować się szpitalnictwem i leczeniem rannnych, nawet lekko rannych; nie jest on zaopatrzony w tym celu ani w personel ani w materjał.

Na odcinku frontu, Służba Zdrowia pułkowa musi oprócz tego przyczyniać się do uzdrowotnienia terenu zajmowanego przez pułk.

B) Służba Zdrowia Dywizyjna.

Organa Służby Zdrowia w Dywizji typu fruncuskiego odmienne od organów wojsk walczących są jakeśmy już widzieli:

oddział sanitarny (groupe de brancardriers)
czołówka
sekcja szpitalna.

Oprócz tego dywizja rozporządza Kolumną Sanitarną samochodową z 20 wozów.

1-o. Oddział Sanitarny dywizyjny.

Jestto głównie organ ładowania i transportowania rannych; ona posiłkuje sanitarjuszy pułkowych w sferze wysuniętej naprzód i przedłuża ich służbę w tył. Ona użytkuje w szczególności swoje wozy konne dla transportowania rannych na miejsca, do których wozy sanitarne nie mogą dotrzeć,

Na odcinku oddział sanitarny może być użyty do stworzenia punktów ratunkowych stałych, i dostarczenia komend, którym poruczone jest uzdrowotnienie i hygjena okopów. Uzdrowotnienie postojów może również być jej poruczonem.

Francuska kompanja sanitarna, obejmuje 2 sekcje i 1 laboratorjum toksykologiczne.

Każda sekcja jest wyosażona w wóz sanitarny pułkowy, co pozwala lekarzowi sekcji uruchomić w razie potrzeby posterunek ratunkowy.

Kompanja sanitarna ma także zadanie uruchomienia pralni i punktów zmiany odzienia dla zatrutych gazami. Jednakże, w razie wielkiego napływu zatrutych gazami, bardziej pożądaną jest natychmiastowa ich ewakuacja do formacji na tyłach.

Laboratorjum toksykologiczne ma obowiązek analizy produktów podejrzanych (wody, różnych produktów żywnościowych); znajduje się ono pod kierownictwem wyspecjalizowanego farmaceuty.

Kompanja sanitarna jest oprócz tego organem zaopatrywania wojsk w materjał sanitarny, w szczególności zaś w materjał przeciwgazowy. Są do niej przydzieleni Kapelani wojskowi.

2-o. Czołówka. Ambulance).

Każda dywizja piechoty jest zaopatrzona w szpital polowy, obowiązkiem którego jest przyjmowanie najniebezpieczniejszych z pośród niemożliwych do przewiezienia, sortowanie i odprawianie innych do grupy szpitali polowych korpusu.

Wszystkie szpitale polowe—dywizyjne—korpusu i armji—są tego samego typu, i przez to dają się wzajemnie zastąpić, co sprawia wielką sprężystość w ich użyciu.

Szpitale polowe korpusu i armji mają ten sam skład jak i dywizyjne, lecz wogóle personel ich jest bardziej specjalizowany (chirurgowie, albo doktorzy leczący otrutych gazami).

Szpital polowy posiada personel medyczny (5 lekarzy, 1 aptekarz, 38 sanitarjuszy), biuro administracyjne i dość ograniczony materjał opatrunkowy i chirurgiczny.

Ażeby umożliwić szpitalowi polowemu przekształcenie się na klinikę operacyjną, trzeba zaopatrzyć go w specjalny materjał dodatkowy: wozy sterylizacyjne i radjologiczne, baraki operacyjne, namioty i materjał pościelowy.

Ażeby umożliwić mu funkcjonowanie w charakterze organu szpitalnictwa potrzebuje on, albo wynaleźć na miejscu instalację materjalną mniej więcej kompletną, albo przydzielić do siebie jedną lub kilka sekcji szpitalnictwa (obacz poniżej).

Użycie czołówek jest nadzwyczajnie urozmaicone: studja nad funkcjonowaniem Służby Zdrowia pokażą nam to. Co się tyczy szpitali polowych dywizyjnych, to są one zwykle w czasie operacji wszelkiego rozmiaru oddawane do dyspozycji kierownika Służby Zdrowia korpusu, który używa ich pojedyńczo albo grupami jednocześnie ze szpitalami polowymi korpusu.

3 o. Sekcja szpitalna.

Jest to organ, który niema żadnej działalności własnej i służy jedynie dla dostarczania szpitalom polowym materjału dodatkowego, którego one potrzebują dla uruchomienia (materjał pościelowy i kuchenny).

4-o. Sekcja sanitarno-automobilowa.

Składająca się z 20 wozów; każdy autowóz może przewozić 4 do 5 rannych leżących, 6 do 8 siedzących.

C. Służba Zdrowia korpusu.

Kierownik Służby Zdrowia korpusu rozporządza organicznie następującemi elementami:

oddziałem sanitarnym korpusowym,

dwoma szpitalami polowymi, stanowiącymi elementy nie wchodzące w skład dywizji, jednym chirurgicznym, drugim leczniczym specjalnie dla gazów (zwanym we Francji szpit. polow. Z). Ten ostatni różni się od zwykłych szpitali polowych wyborem wyspecjalizowanego personelu, obejmującego mianowicie jednego oftalmologa (dla oczu) i jednego otoryno-laryngologa (dla nosa i gardła).

2 sekcje szpitalne.

Kierownik Służby Zdrowia korpusu może w czasie operacji ofenzywnej używać szpitali polowych, sekcji szpitalnych i sa-

mochodów sanitarnych dywizji, przydzielonych do korpusu i otrzymywać dodatkowe środki od armji.

Szpitale polowe i sekcje szpitalne są jednolitego typu w korpusie i w dywizji; rola ich jest zupełnie jednakowa w obydwóch wypadkach.

Oddział sanitarno korpusowy obejmuje:

2 sekcje sanitarjuszy identyczne (15 taczek do przewożenia nosz na sekcję).

1 laboratorjum toksykologiczne.

1 komendę dezyfekcyjną.

1 wóz radjologiczny i sterylizacyjny i 1 barak operacyjny.

Jest on do pewnego stopnia organem *zapasowym*, a zwłaszcza dopełniającym dla formacji dywizyjnych. Na odcinku jak również i w czasie walki, kierownik Służby Zdrowia korpusu posługuje się kompanją sanitarjuszy korpusu dla wzmocnienia służby dywizyjnej tam, gdzie okaże się koniecznem.

D. Służba Zdrowia armji.

W ciągu wojny, organa Służby Zdrowia w armji były bardzo liczne i rozmaite, albowiem ona zapewnia jednocześnie ewakuację wszystkich rannych i chorych, skierowywanych do wnętrza kraju i w znacznej ilości leczenie chorych i rannych nieewakuowanych.

Armja powinna także posiłkować i zaopatrywać Służbę Zdrowia wielkich jednostek, z których się składa.

Środki, któremi ona rozporządzała dla podołania tym zadaniom mogą być podzielone na 4 grupy zależnie od roli, do której są przeznaczone:

1-o. Oddział (groupe) Ratunkowy.
2-o. „ „ Szpitalny.
3-o. „ „ Ewakuacyjny.
4-o. „ „ Uzupełniający (de remplacement).

1-o. Oddział Ratunkowy — przeznaczony dla posiłkowania formacji dywizji piechoty i korpusów. Są to szpitale polowe i sekcje szpitalnictwa i pewna ilość sekcji sanitarnych Automobilowych.

Samochody Sanitarne dodatkowe i jeżeli zachodzi potrzeba samochody ciężarowe zostają oddane do dyspozycji Naczelnego Lekarza Armji przez 4 Biuro Sztabu Armji.

2-o. Oddział Szpitalny — przeznaczony do leczenia chorych lub rannych, którzy nie podlegają ewakuacji.

Składa się: ze szpitali polowych nieruchomych, specjalizowanych lub nie, ze szpitali przystosowanych lub stworzonych z różnych części, z centrów szpitalniczych, ze wszelkich formacji różnej wagi, obsługiwanych za pomocą specjalnego personelu lub szpitali polowych.

3-o. Oddział Ewakuacyjny — głównym organem Kompanji Ewakuacyjnej był *Szpital ewakuacyjny*, którego funkcjonowanie ujrzymy później.

Szpital Ewakuaczjny zajmuje się klasyfikacją chorych i ran-

nych, leczy tych, którzy nie mogą być transportowani dalej i ewakuuje innych.

Dla zapewnienia wielkiej ilości ewakuacji, jak to się zdarzało w czasie wielkich ofensyw, personel szpitala (koło 10 lekarzy i 50 felczerów) musiał być posiłkowany personelem grupy szpitali polowych, do którego bywał jeszcze przydzielany personel dodatkowy, składający się: z lekarzy, aptekarzy, oficerów prowiantowych, felczerów i pielęgniarek, pomocników i t. d.

Ewakuacje odbywały się za pomocą Sekcji sanitarnych automobilowych, o których już mówiliśmy i za pomocą pociągów sanitarnych.

Pociągi sanitarne bywają stałe, nawpół stałe i improwizowane.

Pociągi sanitarne stałe są prawdziwe szpitale jeżdżące, specjalnie zaopatrzone i zbudowane celem transportowania bardzo ciężko rannych, którzy mogą jednakże być ewakuowani z największą ostrożnością.

Pociągi sanitarne nawpół stałe są zaopatrzone dla chorych leżących i dla rannych siedzących.

One były w wielkiem użyciu i w ilości dostatecznej dla zapewnienia ewakuacji w okresie operacyjnym. Jeżeli, pomimo wszystko nie były one w dostatecznej ilości w wypadkach wielkiego napływu rannych, natenczas trzeba było uciekać się do pomocy pociągów improwizowanych.

Pociągi sanitarne improwizowane składają się ze stałego jądra wagonów służbowych, do którego załącza się wagony osobowe lub wagony towarowe na resorach, odpowiednio zaopatrzonych za pomocą wiszących noszy, specjalnego typu; bywają pociągi dla rannych leżących, dla rannych siedzących, dla wycieńczonych. Zestawia się je na stacjach regulujących, ale trzeba uwzględnić termin trzydniowy od chwili wydania rozkazu o sformowaniu ich do chwili, od której począwszy, mogą być użyte.

Wszystkie pociągi sanitarne rozporządzają personelem odmiennym, różniącym się, zależnie od typu i pojemności pociągu. Ten personel (lekarze, aptekarze, oficerowie prowjantowi, felczerzy. kucharze, posługacze) mieści się w każdym pociągu.

Posługiwano się także w celu ewakuacji *transportami złożonemi z galarów* (*péniche*) na kanałach. Ten sposób przedstawia prawdziwe korzyści, bo jest najbardziej delikatnym ze sposobów transportowania. Galar przewozi od 30 do 100 rannych leżących; ciągnienie odbywa się za pomocą pary, holowania. Szybkość waha się z tego powodu pomiędzy 13 i 30 kilometrami dziennie.

4-o. Oddział Zastępczy — armja rozporządza w celu zaopatrywania *rezerwą personelu i materjału sanitarnego*. Rezerwa ta stacjonująca na Stacji Regulującej podlega Naczelnemu Lekarzowi Armji.

Ograniczymy na dzisiaj do tego wykładu ogólnej organizacji Służby Zdrowia. Następny będzie dotyczyć jej funkcjonowania i roli Sztabu Generalnego w tem funkcjonowaniu.

Służba Sztabu Generalnego.

WYKŁAD X.

SŁUŻBA ZDROWIA.

Część 2-ga.

Funkcjonowanie Służby Zdrowia w armjach.

Na początku wojny cel, który sobie wystawiła Służba Zdrowia w wielkich Armjach europejskich, mógł streścić się w jednem słowie *„ewakuacja"*.

Dowództwo i lekarze zgadzali się na tym punkcie; Dowództwo znajdowało, że nigdy nie zdoła się zanadto oczyścić obszar działań armji; lekarze obawiali się, że nie będą w stanie podołać leczeniu zbyt wielkiej ilości rannych i chorych; z drugiej strony zdawało się im, iż pierwsza pomoc, a w szczególności zwykłe zastosowanie dobrze nałożonego opatrunku umożliwiło by w dostatecznym stopniu większej części rannych, a nawet ciężko rannych dotarcie bez szwanku do obszaru wewnętrznego, gdzie mogliby oni być pielęgnowani z całym spokojem i zachodem pożądanym.

Doświadczenie wojny zadało kłam tej zasadzie; to też Dowództwo i lekarze doszli do ponownej zgody co do konieczności jej zmodyfikowania. Z wielu względów, — które uzasadniły tę ewolucję zapamiętamy tylko następujący: ze strony Dowództwa, zauważono, że masowa ewakuacja lekko rannych powodowała, iż powrót ich po wyzdrowieniu szczególnie się przeciągał i utrudniał; ze strony lekarskiej zdawano sobie sprawę, że wobec poważnych ran o charakterze prawie zawsze infekcyjnym, sprawianych pociskami będącymi w użyciu, środki zapobiegawcze tymczasowe, które były dostateczne dla rannych kulami stawały się zupełnie niedostatecznymi w większości wypadków i że trzeba było jednocześnie udoskonalić metody czyszczenia i sterylizacji

Rola ich jest dosyć skomplikowana, zależnie od miejsca w którem przebywają, lub specjalizacji; przedewszystkiem służą one do oczyszczenia strefy przyfrontowej i do zapobieżenia odpływowi w kierunku centrów obszaru wewnętrznego ludzi którzy mogą być odzyskani w krótkim czasie.

Bądź co bądź, ranni niezdolni do zajęcia z powrotem swego miejsca w bitwie po terminie 3-tygodniowym, byli przeważnie, po dojściu do stanu w którym mogli być ewakuowani, ładowani do pociągów sanitarnych i skierowywani do stref szpitalnictwa wewnątrz kraju.

W czasie przejazdu koleją żelazną przechodzą oni najprzód przez *stację sanitarną regulującą*. Na tej stacji regulującej organizowanej zwykle na jednej z wielkich stacji przez które się przejeżdża, wszystkie pociągi sanitarne stoją conajmniej godzinę. W czasie tego postoju personel felczerski i lekarski zwiedza pociąg, przepatruje opatrunki, zarządza leczenie na miejscu lub w pobliżu rannych, którzy nie mogliby znieść dalszej drogi i zatrzymuje lekko rannych, którzy *wszyscy* powinni pozostać w strefie armji.

Dalej rannych spotyka serja *felczerów stacyjnych*. Ci felczerzy stacyjni byli pierwotnie przeznaczeni do rozdawania rannym i chorym gorących napojów i potraw i do chwilowego przyjmowania tych z pośród nich, którzy stawali się niezdolnymi do dalszej drogi. W rzeczywistości rola ich bardzo się zmniejszyła od czasu, gdy pociągi sanitarne ulepszyły się co do wygód i otrzymały urządzenia niezbędne dla zapewnienia przekarmienia rannych i personelu lekarskiego, przewożonych pociągiem.

Nareszcie ranni przyjeżdżają do wnętrza kraju, na stację zwaną *stacją rozdzielczą*, skąd bywają skierowywani zależnie od ilości miejsc rozporządzalnych do szpitali okręgowych.

Takie są ogólne zasady. które normują funkcjonowanie Służby Zdrowia w polu, taką jest rama ogólna w której odbywa się, według raz na zawsze uregulowanego mechanizmu, sortowanie rannych i rozdzielanie ich pomiędzy różne formacje szpitalnicze lub chirurgiczne.

Jedynie tylko organa sanitarne jednostek walczących, korpusów, dywizji i jednostek wojsk, odczują, że ich użycie jest mniej lub więcej zależne od sytuacji wojennej. Pozostaje nam zatem do rozpatrzenia funkcjonowanie tych różnych organów zależnie od tego czy te wielkie jednostki są:

daleko od nieprzyjaciela, w marszu lub na postoju;
w czasie walki, w ataku lub przy obronie pozycji;
w czasie walki w terenie otwartym.

Przed wzięciem się do tego studjum, koniecznem jest wskazanie, w jaki sposób rozdziela się rannych i chorych, a także ścisłe objaśnienie znaczenia terminów za pomocą których bywają oni oznaczani:

1-o niezdolni do ewakuacji, obejmują *niezdolnych do prze-*

wiezienia, ciężko rannych *zdolnych do przewiezienia* na nieznaczną odległość, i zakaźnych;

2-o lekko rannii nieznacznie chorzy, którzy mogą wyzdrowieć w 4 lub 5 tygodni;

3-o wycieńczeni, ludzie chwilowo nie do użycia wskutek przemęczenia, wypadków i t. d.;

4-o podlegający ewakuacji do wnętrza kraju, wszyscy ranni i chorzy nie wkluczeni do poprzednich kategorji.

A. Służba zdrowia daleko od nieprzyjaciela, w marszu lub na postoju.

W okresie marszu, chorzy są codziennie zbierani chwilę po wymarszu wojsk przez samochody sanitarne i przewożeni do punktów wyznaczonych dla ewakuacji.

W trakcie samego marszu, wycieńczeni i chorzy pozostają w kolumnach i są przewożeni w wozach dla rannych znajdujących się przy wojskach i wzmocnionych w razie potrzeby kilkoma wozami kompanji sanitarnej, lub też bywają zwolnieni od niesienia tornistrów.

Po przybyciu na miejsce postoju, działa służba zdrowia pułkowa; ewakuacja zarządza się w ten sam wieczór wyłącznie w wypadkach bardzo pilnych.

Kiedy wojska powinny stacjonować dłuższy czas na tych samych miejscach postoju, opłaci się zupełnie zorganizować postojowe izby chorych. Służba dywizyjna przychodzi z pomocą służbie pułkowej w tej organizacji, dostarczając mu personelu i materjału.

Czołówki działają tylko wyjątkowo w razie nieodzownej potrzeby.

B. Służba Zdrowia w czasie ataku lub obrony pozycji.

Ogólne działanie Służby Zdrowia w czasie operacji ofenzywnej zmierzającej do odebrania pozycji obronnej lub w razie ataku na front unieruchomiony może być przedstawione za pomocą szematu, który będzie wam doręczony z tym wykładem i który posłuży za osnowę do naszego studjum.

Jeżeli będziemy powracali od frontu wstecz znajdziemy najsamprzód w strefie pierwszych pozycji, *punkty opatrunków* bataljonowe i pułkowe. Są one zorganizowane przez służbę pułkową, wzmocnioną w razie potrzeby kilkoma sanitarjuszami dywizyjnymi. Ich zadaniem jest ewakuacja każdego ciężko lub lekko rannego, po nałożeniu tymczasowego opatrunku i zaopatrzeniu go w kartę ewakuacyjną, zawierającą bardzo prostą djagnozę.

Ewakuacja odbywa się przez *rowy łącznikowe* ściśle specjalizowane o ile można i stosownie przysposobione (szerokość, skrzyżowanie i t. d.); zaopatrzone w liczne posterunki sanitarju-

szy; lub przez ścieżki tak samo zaopatrzone. Przenoszenie rannych odbywa się na rękach lub taczkach o noszach.

Ranni przechodzą wtedy przez *główny punkt opatrunkowy* (jeden lub dwa na dywizję, organizowany przez lekarza dywizyjnego wspomaganego przez personel kompanji (oddziału) sanitarnej; ten posterunek służy do zdwajania i pomocy posterunkom pułkowym. Może on mianowicie robić opatrunki trochę bardziej skomplikowane niż tamte i nawet w ostatecznej konieczności zastosować, wyjątkowo, pomoc chirurgiczną nadzwyczaj pilną, Lecz nie powinien on przekształcać się w organ inspekcyjny punktów opatrunkowych pułkowych; w zasadzie nie powinno nigdzie stosować długich postojów dla rannych, celem odnawiania ich opatrunków, a zwłaszcza celem wystawlania papierów administracyjnych lub medycznych.

Zwykle te główne punkty opatrunków Kompanji Sanitarnych bywają rozmieszczane w punktach, gdzie poruszanie się przez rowy i ścieżki przestaje być niezbędnym i gdzie drogi zaczynają być możliwe do użycia. Tam znajdujemy zwykle 3 nowe elementy:

1-o Wozy Kolumny Sanitarnej samochodowej dywizyjnej, które będą przewozić wszystkich rannych niemogących chodzić.

2 o samochody ciężarowe, których obowiązkiem jest przewożenie wszystkich lekko rannych. Ci nie powinni iść na piechotę; jest to przyczyną nieporządku i zaporu.

3-o Pierwsza „zapora sanitarna“ organizowana z żandarmów, jeźdców i t. d. mająca za zadanie odpędzenie naprzód z powrotem pojedyńczych oderwańców, którzy probują opuścić pole bitwy, lub skierowywanie w stronę czołówki lekko rannych lub pojedyńczych chorych. Ci ostatni powinni przekraczać tę zaporę tylko w razie jeżeli są zaopatrzeni w kartę ewaknacyjną.

Organizacja tej zapory należy do Dowództwa, t. j. do Dywizji.

Ci wszyscy ranni przybywają do ważnego organu zwanego *grupą szpitali polowych korpusu*, który jest zwykle zainstalowany za pomocą namiotów lub szop, ewentualnie baraków.

Miejsce tej Grupy jest obierane jak można najbliżej od wojsk w strefach nie podlegających systematycznemu bombardowaniu przez nieprzyjaciela.

Działanie jej jest regulowane przez Lekarza Kierownika Służby Zdrowia Korpusu, który przydziela do niej szpitale polowe jednostek nie wchodzących w skład dywizji, wzmocnione pewną liczbą szpitali polowych, dostarczonych przez armję, lub częściej czołówek, odjętych u dywizji walczących.

Przy Grupie znajduje się *Centrum Rozdzielcze* zdwajane za pomocą *Centrnm chirurgicznego wysuniętego.*

Rola pierwszej z tych służb polega na prędkiem sortowaniu. Tam stosuje się wstrzykiwania przeciwtężcowe: tam sporządza się według przepisów karty ewakuacyjne lub dopełnia się takowe stosownie do wypadku. Sprawdza się i poprawia

opatrunki jeżeli zajdzie potrzeba. Jednem słowem, starają się umieścić rannych w możliwie najlepszych warunkach transportowych. Unika się wystawiania papierów administracyjnych, które mogłyby opóźnić transportowanie rannych i mają zresztą rację bytu tylko w miejscu gdzie ranny znajduje ostateczne schronisko.

Ostatecznie rezultat klasyfikacji przeprowadzonej w centrum rozdzielczym ma na celu niezwłoczną klasyfikację rannych na 2 wielkie kategorje:

— nienadających się do transportowania,

— nadających się do transportowania.

Nienadający się do transportowania zostają oddani do Centrum chirurgicznego, wysuniętego, gdzie działają jeden lub kilka szpitali polowych, organizowanych celem służenia w charakterze kliniki operacyjnej i centrum szpitalnictwa (100 do 200 łóżek najwyżej).

Nadający się do transportowania dzielą się na dwie kategorje:

1) bardzo lekko rannych, kontuzjonowanych, do odzyskania w krótkim czasie;

2) innych rannych.

Pierwsi bywają transportowani samochodami sanitarnymi do Szpitali ewakuacyjnych pierwszej linji, a czasami wprost do szpitali ewakuacyjnych drugiej linji, jeżeli nadają się do ewakuacji dopiero po interwencji chirurgicznej i dość długotrwałem leczeniu.

W przeciwieństwie tego co się dzieje w grupie szpitali polowych korpusu, wszystkie opatrunki są bardzo ściśle przepatrywane w szpitalu ewakuacyjnym, co wymaga znacznego personelu i poważnych instalacji. Wszystkich nadających się do transportowania, ładuje się na pociągi bądź do szpitali na tyłach armji, bądź do szpitali strefy wewnętrznej, jakeśmy już wyżej widzieli. Ci, których stan pogorszył się i ci, którzy potrzebują interwencji chirurgicznej, są operowani, następnie leczeni i ewakuowani po poprawieniu się.

Bardzo często też, ranni potrzebujący interwencji chirurgicznej bywają skierowani do Wielkich Centrów Szpitalniczych organizowanych na tyłach armji, nie przechodząc przez szpital ewakuacyjny.

Tam ranni są umieszczeni w najlepszych warunkach wygód i hygieny, w budynkach stałych lub w barakach. Są oni zwykle ugrupowani według kategorji lub charakteru ran i powierzani specjalistom, którzy operują i leczą ich, aż do wyzdrowienia. Po wyzdrowieniu bywają odstawiani do najbliższego szpitala ewakuacyjnego, celem ewakuacji.

Właśnie przejrzeliście wszystkie etapy, które przechodził ranny na froncie francuzkim, poczynając od pola bitwy, na którym padł, pola bitwy, które suponowaliśmy na froncie nieruchomym, aż do szpitala wewnątrz kraju, gdzie osiągnął zupełne wy-

zdrowienie i zkąd wracał z powrotem do zapasu swojego korpusu, by powrócić na front po krótkim urlopie lub urlopie dla poprawienia zdrowia, zależnie od wypadku.

C. Służba Zdrowia w czasie walki w otwartym terenie.

Jeżeli przepatrzymy teraz działanie Służby Zdrowia w ciągu walki w terenie otwartym, to znajdziemy w niem te same organa, funkcjonujące według tych samych zasad, z tą różnicą, że teren nie mógł być przygotowany i że organa te nie mogły zająć stanowisk długo naprzód.

Co będzie charakteryzować funkcjonowanie Służby Zdrowia w walkach tego rodzaju, to konieczność nadzwyczaj szybkiego zastosowania się do terenu i do potrzeb, które wykażą się w przeciągu kilku godzin, najwyżej w przeciągu kilku dni. Nie trzeba więc będzie wahać się przewidzieć szeroko potrzeby i zarządzić możliwie najwcześniej środki przygotowawcze, które pozwolą szybko przejść do wykonania.

W czasie walki, ranni grupują się z początku pod przykryciem od ognia, w punktach zwanych „Schroniskiem rannych“, gdzie otrzymują oni pierwszą pomoc od *służby lekarskiej batalionowej*.

Sanitarjusze pułkowi wspomagani w razie potrzeby *sanitarjuszami dywizyjnymi*, skierowują przy pierwszej sposobności tych rannych i uzbieranych przez nich na terenie do punktu opatrunkowego pułkowego.

Punkt opatrunkowy ma urządzenie prowizoryczne, lecz bardziej pełne, niż schroniska dla rannych. Służbą w nich kieruje Starszy Lekarz pułku.

Posterunek jest tylko szybkim punktem przejściowym: zatrzymują tam zupełnie nienadających się do przeniesienia, umierających; wszystkich innych skierowują na różne punkty opatrunkowe Kompanji Sanitarnej, gdzie są oni zabierani do samochodów sanitarnych lub do samochodów ciężarowych i wywożeni, a następnie ewakuowani przez te same organa co wyżej wymienione.

Należy zauważyć, że w walce w terenie otwartym, organa Służby Zdrowia będą musiały posuwać się wślad za wojskami.

Będą one to uskuteczniały skokami zmiennej długości. Czołówki dywizyjne i szpitale korpusowe, wykorzystają pozostałe w dostatecznej ilości budynki lub, i to będzie zdarzać się najczęściej, rozlokują się pod namiotami.

Właśnie przy wyborze tych miejsc, będzie musiał interwenjować oficer Sztabu Generalnego, albowiem wybór ten będzie musiał bezwarunkowo podporządkować się możliwości i przepisom poruszania się na polu bitwy.

Trzeba będzie oznaczyć zgodnie z Naczelnym Lekarzem Dywizji lub Korpusu nietylko miejsca możliwie zabezpieczone od

pocisków i wzroku nieprzyjaciela, lecz o łatwym dostępie i poruszaniu się dla sanitarjuszy i wozów sanitarnych.

Trzeba będzie czuwać nad ustawieniem ich w pobliżu wielkich arterji komunikacyjnych i aby leżały w kierunkach, w które odruchowo zwracają się odchodzący z pola walki.

Nareszcie, a jestto szczególnie rzeczą Sztabu Korpusu, gdy zajdzie potrzeba przedstawienia grup szpitali polowych trzeba będzie dojść do porozumienia się z armją co do ustawienia ich w punktach, możliwie jaknajlepiej obranych na linjach kolei żelaznych, czekających na naprawienie, gdzie będą mogły stać się w przyszłości szpitalami ewakuacyjnemi pierwszej linji.

Co się tyczy zmiany miejsc szpitali ewakuacyjnych — jest to rzeczą armji. Sztaby Dywizji i Korpusów nie mają się tem zajmować. Pozatem będzie lepiej ewakuować dłuższy czas do szpitali ewakuacyjnych początkowych, dobrze zainstalowanych dobrze zaopatrzonych w sprzęt, niż do nowych szpitali ewakuacyjnych, przygodnych, niekompletnie zorganizowanych, zdatnych zaledwie do przewiezienia rannych o kilka kilometrów dalej w samochodach sanitarnych, ma się rozumieć pod warunkiem, że cyrkulacja tych wozów odbywać się będzie w możliwie najlepszych warunkach, t. j. po traktach dobrze zaprawionych i bez obawy zaporów, które powodowałyby opóźnienia i mogłyby szkodliwie odbić się na leczeniu rannych.

Te uwagi skłaniają mnie, by podać wam na zakończenie tego wykładu jak oddziaływa Sztab na Służbę Zdrowia.

IV. Oddziaływanie Sztabu na Służbę Zdrowia.

Sztab pracuje w ścisłej łączności ze Służbą Zdrowia, podobnie jak i z innemi służbami pomocniczemi, na korzyść wojsk.

Tylko co wskazałem wam kilka zarządzeń, które on miał zrobić, kilka rozkazów, które powinien dać Służbie Zdrowia, mianowicie w trakcie marszu w znacznej odległości od nieprzyjaciela lub przy posuwaniu się naprzód w otwartym terenie: stanowiska części składowych Służby Zdrowia w kolumnach, oznaczenie chwili w której te elementy będą musiały zacząć działać, miejsca ich rozwinięcia się i t. d.

Należy uzupełnić te wskazówki wskazując wszystkie zarządzenia odnośne do Służby Zdrowia a które powinny być wydane na wypadek ataku pozycji. Te zarządzenia, które mogą być wtedy posunięte nadzwyczaj daleko, są przedmiotem *planu ewakuacyjnego*, ustanowionego na wszystkich szczeblach przez Sztab. Pożytecznem jest abyście znali osnowy ustalenia tego planu, bo paragrafy 2-ej części rozkazu operacyjnego dotyczące Służby Zdrowia są tylko małemi planami ewakuacyjnemi dostosowanymi do stanu codziennych operacji.

Plan ewakuacyjny powinien uwzględnić:

— sytuację wojenną,

— środki, któremi można będzie rozporządzać (czas i środki personalne i materjalne),

— potrzeby techniczne Służby Zdrowia,

— warunki narzucone wskutek położenia sieci kolei żelaznych i sieci drogowej i wskutek ogólnych konieczności cyrkulacji.

W czasie wielkich operacji największa część pracy przypada Armji w tym znaczeniu, że ma ona realnie zapewnić ewakuację w ścisłym znaczeniu i znaczną część szpitalnictwa, szczeble podkomendne, bowiem, powinny odstawiać jej rannych w warunkach jakie ona sama określi.

Plan ewakuacyjny armji ustanawia 4 biuro Sztabu Armji z współpracownictwem bezpośrednim lekarza, Głównego Szefa Służby Zdrowia Armji.

I rzeczywiście, powinni się go obowiązkowo radzić, jakeśmy już powiedzieli, w sprawie ustanowienia Ogólnego planu poruszeń w taki sposób, aby były w nim uwzględnione w miarę możliwości potrzeby Służby Zdrowia z punktu widzenia ewakuacji. Powinien on znajdować się w bezpośredniej łączności ze Służbą Transportów i ruchu samochodowego. Oprócz tego on to wskazuje sposób użycia i rozmieszczenie formacji armji, zgodnie z rozkazami Generała Dowódcy armji.

Plan ewakuacyjny armji, wypływający ze współpracownictwa naczelnego Szefa Służby Zdrowia Armji i 4-go biura Sztabu, zawiera:

a) ustanowienie sieci ewakuacyjnej (koleje żelazne, drogi, komunikacje wodne) i określenie warunków użycia tej sieci;

b) ustalenie rozmieszczenia organów sanitarnych ewakuacyjnych w zależności od sieci ewakuacyjnej (szpitale ewakuacyjne i grupy szpitali polowych korpusowych);

c) organizację ruchu ewakuacyjnego (zestawienie i użycie samochodów sanitarnych, trenów, pociągów sanitarnych, łodzi i t. d.);

d) organizację szpitalnictwa w strefie armji.

W Korpusach plan ewakuacyjny układają 1-e i 4-e biura, według danych planu ewakuacyjnego armji i według propozycji Kierownika Służby Zdrowia Korpusu.

Ten plan powinien ustanawiać (lub oznaczać dla punktów ustanowionych przez Armję)

— środki dane do dyspozycji Kierownika Służby Zdrowia Korpusu (środki sanitarne i personel pomocniczy);

— użycie szpitali polowych (szpitali polowych korpusu i dywizji, szpitali polowych armji danych do dyspozycji Korpusu);

— rozmieszczenie i działanie grupy szpitali polowych Korpusu;

— użycie Kompanji Sanitarnej Korpusowej (w rezerwie lub rozdzielonej pomiędzy dywizje);

— organizację ewakuacji:

a) pomiędzy głównymi punktami opatrunkowymi dywizyj-

nymi i grupą szpitali polowych (połączenie Kompanji sanitarnej z samochodami sanitarnymi, marszruta samochodów sanitarnych);

b) pomiędzy grupą szpitali polowych a szpitalem ewakuacyjnym lub formacjami armji;

— rozdzielenie kolumn sanitarnych samochodowych;

— kordony sanitarne;

— przewidzenia na wypadek ruchu naprzód, jeżeli zachodzi potrzeba;

— organizacja zaopatrywania w materjał sanitarny (szczególnie w materjał przeciwko gazom).

W Dywizji plan ewakuacyjny ustanawia Sztab (1-e i 4-e biuro) na zasadach wyłożonych w planie ewakuacyjnym Korpusu i według propozycji Lekarza Dywizyjnego.

Ten plan oznacza:

— rozmieszczenie grupy szpitali polowych Korpusu, która ma przyjąć rannych tej dywizji i Szpitala ewakuacyjnego przydzielonego do Korpusu od którego zależy Dywizja,

— rozmieszczenie i przydzielenie punktów opatrunkowych pułkowych.

Ustala;

— rozlokowanie posterunków rozstawnych i głównych punktów opatrunkowych Kompanji Ssnitarnej dywizyjnej;

— organizację ewakuacji pomiędzy poszczególne posterunki (przydzielenie pewnych rowów ewakuacyjnych w razie potrzeby, oznaczenie marszrut i t. p.):

— użycie formacji Kompanji Sanitarnej Korpusowej oddanych ewentualnie do dyspozycji Dywizji;

— miejsce czołówki (szpitala dywizyjnego) jeżeli pozostawiono ją dywizji;

— punkt ładowania rannych do samochodów sanitarnych lub samochodów ciężarowych;

— rozdzielenie i użycie kolumny sanitarnej samochodowej. Przepisane marszruty;

— organizację zapór sanitarnych;

— zarządzenia na wypadek posunięcia się naprzód, w razie potrzeby;

— dyspozycje przewidziane celem zaopatrzenia w materjał sanitarny, w szczególności w materjał przeciwko gazom.

Przy operacjach w terenie otwartym plany te ograniczają się do wskazówek i przepisów znajdujących się w 2-ej części Ogólnego Rozkazu Armji, Korpusu i Dywizji.

Na tym ostatnim szczeblu przepisy te są następujące:

— rozlokowanie pułkowych punktów opatrunkowych,

— rozmieszczenie posterunków rozstawnych i głównych punktów opatrunkowych kompanji sanitarnej dywizyjnej,

— miejsce czołówki (szpitala polowego dywizyjnego) jeżeli działa ona przy dywizji,

— miejsce i ugrupowanie Szpitali polowych Korpusu;

— marszruty kolumn sanitarnych samochodowych;

— wskazanie Szpitala ewakuacyjnego przydzielonego do Korpusu od którego zależy Dywizja, lub do dywizji, *jeżeli takowa jest wydzielona.*

Kończąc wykłady na temat Służby Zdrowia zwracam uwagę waszą na ważność, jaką przedstawia sprawne funkcjonowanie takowej dla Dowództwa.

Zależy rzeczywiście na oszczędzeniu istnień ludzkich popotrzebnych dla Kraju! zależy też na odzyskaniu możliwie największej ilości ludzi dla wojsk walczących.

Wobec tego, upewniajcie się zawsze co do należytego spełniania tej Służby.

Takie zadania jak: zmierzonie szerokości rowu ewakuacyjnego, sprawdzenie istnienia środków zabezpieczenia od gazów trujących, zbadanie marszruty, stwierdzenie instalacji i funkcjonowauia punktu opatrunkowego, wchodzą w zakres zajęć, prac przypadających oficerom Sztabu Generalnego.

Pójdźcie zwiedzić czołówki i okażcie swoją obecnością zainteresowanie, które żywi Dowództwo dla swoich żołnierzy, lecz nie roznoście wszędzie wiadomości podawanych przez rannych: bo ranny zawsze powie wam, że jest ostatnim żyjącym ze swojego oddziału. Owładnijcie swemi nerwami i utrzymajcie całą zimną krew.

Działajcie względem Służby Zdrowia przezornie, z zastanowieniem się, porządnie i spokojnie.

Kurs Sztabu Generalnego.

WYKŁAD XI.

RÓŻNE SŁUŻBY.

Poza Służbą Intendentury i Służbą Zdrowia, o których mówiono obszernie na poprzednich wykładach Sztabu, w Głównych Kwaterach Wielkich Jednostek, istnieją jeszcze inne Służby, których organizacja i działalność będą przedmiotem niniejszego Wykładu.

Niektóre z tych Służb istnieją już w Armji Polskiej, chociaż niekiedy w nieco odmiennej formie; inne znów były utworzone podczas wojny europejskiej, względnie do potrzeb nowych z wojny tej wynikłych, i tych Służb niema dotychczas w Armji Polskiej. Wyszczególnienie ich oraz wyjaśnienie ich działalności da pewne pojęcie o różnorodności spraw, któremi musi zajmować się oficer Sztabu podczas wojny, prowadzonej przez znaczniejsze formacje wojska.

W wykładzie niniejszym nie będzie mowy o Służbie Artylerji, ile że wszystko, co dotyczy tej służby, było już wyłuszczone w kursie Artylerji.

I. SŁUŻBA INŻYNIERJI.

Organizacja Inżynierji oraz stosowanie jej jako wojska stanowią przedmiot specjalnych wykładów. Tutaj rozważać będziemy Inżynierję jako Służbę utrzymującą w dobrym stanie istniejące urządzenia i materjały; najprzód zapoznamy się z przedmiotem tej Służby, następnie z jej ogólną organizacją i nakoniec z jej zastosowaniem pod zwierzchnictwem Dowództwa.

A. Przedmiot Służby Inżynierji.

Przedmiot Służby Inżynierji polega na zaopatrywaniu wojska w sprzęt tak zwany inżynieryjny.

Na początku wojny, sprzęt ten ograniczał się do narzędzi, materjałów wybuchowych i niektórych dodatkowych środków obronnych, uważanych za wyjątkowe, worków do ziemi i t. p.

Stopniowo sprzęt ten powiększał się i zbogacał przedmiotami i sprzętami koniecznemi do organizacji terenu, dla możności spędzenia na nim długich miesięcy.

Wojna co dnia tworzyła nowe potrzeby, które inżynierja musiała zaspakajać przy pomocy przemysłu prywatnego.

Sprzętem inżynieryjnym można nazwać wszystko to, co znajduje się w składzie wyrobów żelaznych, stolarskich, przyrządów do ogrzewania i oświetlania, to co znajduje się na majdanie przedsiębiorcy budowlanego, nie licząc już materjału przeznaczonego do czysto wojskowego użytku. Materjał ten potrzebny jest każdej jednostce Armji, zarówno znajdującej się na tyłach jak i walczącej, zarówno Służbom jak i Wojskom, tak oddziałom frontowym jak i oddziałom będącym na odpoczynku.

Służba Inżynierji ma więc za zadanie w każdej chwili czynić zadość ważnym i pilnym potrzebom wojska.

Przyjrzyjmy się jak w Dywizji i Korpusie Armji jest potemu zaopatrzona.

B. Organizacja Służby.

Personel zarządu i personel wykonawczy.

1-o. *Dywizja.* Dowódzca Inżynierji Dywizyjnej jest równocześnie Dowódzcą wojsk Inżynierji Dywizji i Szefem Służby.

Rozporządza Kompanją parkową Inżynieryjną, która stanowi małą ruchomą rezerwę narzędzi saperskich, różnorodnych zapasów i materjałów wybuchowych, lecz nie jest ani organem zaopatrywania w sprzęt ani też czynnikiem transportowym.

Skład Kompanji parkowej (43 ludzi i 46 koni) jest zamały, aby podołać zadaniom składu sprzętów z chwilą gdy te zgromadzone są w znaczniejszej ilości. Dywizja dostarcza Inżynierji nieodzownych posiłków robocizny składów oraz środków transportowych dla dostarczania materjałów do oddziału (konwój Dywizji).

2-o. *Korpus Armji.*

Pułkownik Dowódca Inżynierji Korpusu jest równocześnie Naczelnikiem Służby.

Park Inżynieryjny Korpusu został we Francji skasowany, zastępują go Parki Inżynieryjne Dywizyjne.

W Korpusie znajduje się tylko jeden oficer i kilku saperów, którzy w razie potrzeby, tworzą zawiązek petsonelu składu Korpusu Armji.

Francuski Korpus posiada organ który współdziała w zaopatrywaniu w materjał inżynieryjny: jest nim Tabor Mostowy, którego 21 wozów pontonowych i 16 wozów parkowych, po uwolnieniu ich od właściwego ładunku, stanowią niezmiernie

pożyteczny czynnik transportowy do przewożenia materjałów ciężkich i materjałów o wielkiej objętości.

C. Działanie Służby.

1-o. *Żądanie sprzętów.*

Żądanie sprzętów przesyłane są przez D-ców Jednostek do Dywizji (4 e Biuro).

Czwarte Biuro dowiaduje się w Służbie Inżynierji czy przedmioty potrzebne znajdują się w składach sprzętów Dywizyjnych lub czy ich braknie.

W pierwszym przypadku Czwarte Biuro ustanawia środki dostarczenia tego materjału do Jednostek, o czem je zawiadamia.

W drugim przypadku, żądania zwracane są do Korpusu (4-e Biuro). To ostatnie zwraca się z zapytaniem do Dowódzcy Inżynierji Korpusu, czy żądane przedmioty mogą lub nie mogą być dostarczone przez składy Inżynieryjne Korpusu.

W pierwszym przypadku, Dywizja jest zawiadamiana, z którego składu Korpusu ma wziąć żądany sprzęt.

W drugim przypadku żądanie przesyłane jest do Czwartego Biura Armji, które zawiadamia następnie Korpus o miejscu i sposobie dostarczenia sprzętu.

2-o. *Dostawa sprzętu do Jednostek.*

Rozmiary zaopatrywania w sprzęt inżynieryjny, potrzeby różne, warunki atmosferyczne, środki, które należy zastosować bywają niejednolite a to względnie do okresu unieruchomienia frontu, przygotowywania do wielkich operacji zaczepnych lub do walki manewrowej.

Zbadajmy te trzy poszczególne przypadki.

a) Odcinek unieruchomiony.

W odcinkach mocno obsadzonych (jak to miało miejsce na froncie zachodnim) zapotrzebowania są bardzo wielkie; odcinek należy przedewszystkiem *zorganizować* zwłaszcza jeżeli się znajduje na terenie dopiero co odebranym nieprzyjacielowi; należy ulepszyć tyły, pomieścić w dobrych warunkach wojska znajdujące się na spoczynku, jak również różne kolumny z żywnością i amunicją.

Kwestja zaopatrzenia w sprzęt inżynieryjny została załatwiona przez utworzenie systemu składów, rozstawionych od frontu ku tyłom, oraz przez zorganizowanie systemu transportowego bądź to przy użyciu samych wozów tylko bądź przez skombinowanie siły pociągowej mechanicznej z siłą zwierząt pociągowych.

U podstawy znajdują się składy pułków piechoty i dywizjonów Artylerji, które o tyle są przybliżone do linji bojowej, o ile na to pozwalają warunki nieodzownego ukrycia i zabezpieczenia ich przed bombardowaniem. Należy je uważać jako składy zabezpieczające a nie jako składy główne.

Przeciwnie, składy Dywizji i składy Korpusu są rzeczywi-

stemi, obficie zaopatrzonymi magazynami. Miejsca na te składy wybiera się w taki sposób, aby uchronić je przed zwykłem bombardowaniem; winny one znajdować się w pobliżu kolei żelaznej. idącej od tyłów i kolei wąskotorowej, 60 cm., prowadzącej ku frontowi.

Personel, mający być przydzielony do magazynu Dywizji, zależy od jego wielkości; obejmuje on personel parku Inżynieryjnego Dywizyjnego wzmocniony przez żołnierzy, dostarczonych przez Dywizje. Jako środki transportowe służą: kolejka 60 cm., wozy konwoju Dywizji, Taboru mostowego, specjalne formacje wozów, należących do Armji, sekcje mułów i osłów, udzielonych również przez Armję, i, ewentualnie, samochody ciężarowe.

Skład Korpusu ułatwia służbę składów Dywizji, dokonywując dostaw bezpośrednio do niektórych jednostek, zależnych od Dywizji.

Składy Korpusu, a często nawet składy Dywizji zaopatrują się wprost w składach Armji.

Transport od stacji kolejowej do składów dokonywany jest, bądź przez kolejkę wąskotorową, 60 cm., bądź za pomocą koni pociągowych, które ma do rozporządzenia zaopatrywany magazyn. W nagłych wypadkach lub gdy wyjątkowo stacja wyładunkowa materjału jest zbyt oddalona od składu i nie posiada mechanicznych środków komunikacji z nim, Armja może zaprowadzić przewóz materjałów do składów za pomocą konwojów samochodowych, których porządek sam ustanawia *).

W każdym razie należy starać się o przetransportowanie materjału jaknajbliżej punktu, na którym ma być użytym, redukując robociznę i oszczędzając pracę ręczną.

b) Przygotowanie wielkiej akcji zaczepnej przeciw pozycji ufortyfikowanej.

Tego rodzaju akcja wymaga przygotowania *planu zaopatrzenia* zawierającego, o ile to dotyczy inżynierji, plan dostarczenia i utworzenia znacznego zapasu materjałów. Zapasy te zawierały wszystko to, co było konieczne do przygotowania i wykonania operacji wojennych, jak również do posunięcia się poza organizacje obronne nieprzyjaciela.

Podstawą planu rozpatrzenia jest rozrachunek zapasów; bierze on pod uwagę następujące punkty:

— przygotowanie terenu wyruszenia: okrąglaki, deski. płyty blaszane i t. d.;

— zorganizowanie szybkiego dosięgnięcia przez wojska szturmowe organizacji obronnych nieprzyjaciela, zorganizowanie parków, konwojów; mosty, kładki, drabiny i t. d.;

— zorganizowanie zdobytych pozycji: różne płyty blaszane,

---

*) Składy Jednostek jak i składy Piechoty Dywizyjnej i Korpusów były organami odcinka. W razie zluzowania, pozostawały nienaruszone na miejscu; następowała jedynie zmiana personelu.

kozły żelazne, druty, kołki żelazne, schrony słabe, worki z ziemią i t. d.;

— przywrócenie komunikacji: materjały drogowe, materjał mostowy.

Żądania przesyłane są do Generała Naczelnego Dowódzcy za pośrednictwem 4-ch Biur, po zbadaniu ich i wyrażeniu opinji przez Generała Dowodzącego Inżynierja Armji.

Cały ten rozrachunek dochodzi do *olbrzymich liczb.*

Służba działa według ogólnego systemu który był tu wyłożony dla okresu unieruchomienia frontu, lecz przy większym jej natężeniu.

Wszystkie składy powiększają się, począwszy od składów jednostek aż do składów Armji.

c) Walka manewrowa.

Zaopatrywanie w materjał jest zredukowane; niemniej, w chwili kiedy piechota jest zniewolona, dla jakichkolwiek przyczyn do zatrzymania się, potrzebuje drutów, kołków, worków z ziemią, desek i okrąglaków na nieodzowne schrony.

Wojska drugiej linji dla schronienia się w ruinach wiosek żądają desek, tektury asfaltowej, płótna nieprzemakalnego.

Inżynierja musi ponadto, podczas posuwania się, wykonywać roboty reparacyjne dróg jako to: naprawiać mostki i kładki, potrzebuje więc dylów; przygotowywać przejścia dla kolumn, potrzebuje więc desek; reperować zburzenia szos, potrzebuje narzędzi, żwiru i wozów; wysadzać domy lub złomy grożących zawalentem murów, potrzebuje więc materjałów wybuchowych.

Podczas posuwania się należy jeno w bardzo małym stopniu liczyć na dostawy z tyłów; trzeba szukać na miejscu wszystkiego co się da znaleźć.

Lecz przy każdym znaczniejszym posunięciu się naprzód znajduje się zawsze do zbytku drutów, wozków z ziemią, desek i okrąglaków porzuconych przez nieprzyjaciela. Jedynie należy żądać narzędzi, materjałów wybuchowych i tektury asfaltowej; należy brać pod uwagę, że będą one dostarczone dopiero w trzy lub cztery dni po wysłaniu żądenia.

Pierwszym więc zadaniem Sztabu jest znalezienie materjałów; drugim ich przetransportowanie.

Wynajdywanie dokonywane jest przez jednostki drugiej linji, przy pomocy pionierów i o ile zachodzi potrzeba przez kilku kawalerzystów; materjał zdolny do użytku gromadzi się w małych składach, gdzie Inżynierja bierze ich na ewidencję lub dostarcza bezpośrednio do jednostek.

W tym celu należy dostarczyć inżynierji dodatkowych środków transportowych, wziętych z konwoju Dywizji.

II. SŁUŻBA WETERYNARYJNA I REMONT.

Zasady organizacji.

Służba Remontu ma za przedmiot zaopatrywanie Armji w konie.

Służba Weterynaryjna ma za przedmiot:

a) zachowanie liczebności koni (badanie środków hygjeny i profilaksji weterynaryjnej, leczenie chorych koni, zaopatrywanie w lekarstwa i materjał weterynaryjny);

b) dozór hygjeniczny nad stadami bydła i badaniem mięsa.

W Armji francuskiej Remont i Służba Weterynaryjna nie są uzależnione od siebie, działają one równolegle pod zwierzchnictwem Dowództwa.

Każda z nich ma swój własny personel zarządu i personel wykonawczy; w formacjach Remontu znajdują się jednak, obok pierwszych i drugich, organy zaprowiantowania i organy weterynaryjne, działające oddzielnie i w taki sposób, aby uniknąć szerzenia zarazy przez mieszanie zwierząt zdrowych ze zwierzętami choremi.

Organizacja i działanie Remontu.

We Francji Służba ta była najpierw zorganizowana w Armji, następnie w grupie Armji.

W każdej grupie Armji, jeden wyższy oficer jest Szefem Remontu. Nosi miano Dowódzcy Remontu grupy Armji.

Organami Służby są:

— jeden zakład Remontu,

— grupy ruchome Remontu.

Zakład Remontu składa się z organu zasilającego i z ambulansu weterynaryjnego.

Grupa ruchoma Remontu składa się z jednej sekcji zasilającej i z jednej sekcji ewakuacyjnej, weterynaryjnej.

Sekcja zasilająca, grupy ruchomej, ma za zadanie dostarczać zdrowe zwierzęta do jednostek; otrzymuje zdrowe zwierzęta bądź z zakładów Remontu, bądź z nadwyżek powstałych wskutek zmniejszenia pewnych jednostek lub ich skasowania; ewentualnie otrzymuje konie wyleczone, wychodzące ze szpitali weterynaryjnych Armji.

Zakład Remontu ma za zadanie zaopatrywanie w zdrowie zwierzęta grup ruchomych. Otrzymuje zdrowe zwierzęta wewnątrz kraju lub też zwierzęta stanowiące nadwyżkę w pewnych zmniejszonych jednostkach lub pochodzące z jednostek skasowanych, jak również zwierzęta wyleczone ze szpitali weterynaryjnych Armji i ze szpitali wewnątrz kraju.

Grupa Armji reguluje podział zasobów zakładów i ruchomych grup Remontu. Jednostki, potrzebujące koni, w zasadzie sporządzają swe żądania perjodycznie; żądania te nadchodzą drogą służbową do 1-go Biura Sztabu Armji.

Żądania te zcentralizowane, skontrolowane i zliczone według kategorji zwierząt i porządku nagłości są przesyłane do 1-go Biura Grupy Armji. Biuro to, które winno być powiadomione o stanie zakładu i Grup ruchomych Remontu ustanawia działy jakie należy przyznać każdej poszczególnej Armji i zawiadamiać o tem równocześnie Armję interesowaną i organy zasilające.

Armja znów ze swej strony dzieli pomiędzy Jednostki, przyznane jej konie i wydaje upoważnienia *do Remontu* podając:

— jednostkę upoważnioną do Remontu,
— liczbę i kategorję koni do odebrania,
— zakład, który ma koni dostarczyć,
— termin ważności upoważnienia.

Jednostka winna sama zarządzić odbiór wyznaczonych jej koni.

Organizacja i działanie Służby Weterynaryjnej.

Służba Weterynaryjna działa przy każdej formacji pod zwierzchnictwem Dowództwa.

Weterynarz jest bezwzględnie odpowiedzialnym za wszystko co się tyczy hygjeny zwierząt; decyduje i działa zupełnie niezależnie.

Jednostka.

We Francji, w zasadzie, znajduje się jeden weterynarz na dywizjon artylerji i dwóch weterynarzy w każdym Sztabie Brygady Piechoty (lub Piechoty Dywizyjnej, w Dywizjach złożonych z dziewięciu Bataljonów).

Dywizja.

Techniczny dozór weterynaryjny w Dywizji sprawuje najstarszy służbą weterynarz. Nie jest on w rzeczywistości Szefem Służby, zachowuje swój urząd w Jednostce, lecz ma sobie powierzony przez Generała Dywizji podział Służby pomiędzy weterynarzy oraz zadanie powiadamiania Dowództwa o stanie zwierząt. Sporządza żądania lekarstw i jest pośrednikiem dla weterynarzy w stosunkach ich do Szefa Służby Korpusu, Nazywany jest zazwyczaj weterynarzem Dywizyjnym.

Infirmerja weterynaryjna. W zasadzie, gdy sytuacja na to pozwala, każdy weterynarz organizuje dla wojska, do którego jest przydzielony, małą infirmerję dla koni. Odnośne cyrkularze nakazują jako minimum jedną infirmerję dla wszystkich jednostek Piechoty każdej poszczególnej Dywizji.

Ponadto Dywizje posiadają zazwyczaj jedną Infirmerję Weterynaryjną Dywizyjną, która pozostaje pod kierunkiem weterynarza dywizyjnego, a w której znajdują się konie, potrzebujące dłuższego leczenia, lecz mogące być, po 15 dniach, zdolnemi do zabrania ich i *przebycia etapu.*

Personelu do tej Infirmerji dostarczają Jednostki, mające zwierzęta na leczeniu, w stosunku jednego żołnierza na każde cztery konie.

Korpus.

Służbą w Korpusie kieruje weterynarz w randze wyższego oficera, mając sobie dodanego pomocnika, który równocześnie pełni Służbę Weterynaryjną w Głównej Kwaterze Korpusu.

Na początku wojny, Służba Weterynaryjna Korpusu redukowała się do roli doradcy technicznego Dowództwa. Później, z powodu wycieńczenia i epidemji (parchów, nosacizny i t. d.), Szef Służby Weterynaryjnej Korpusu miał sobie powierzony ciągły dozór nad zdrowiem i utrzymaniem koni w Jednostkach i w Służbach, szczególniej w formacjach (Inżynierji, Taborów), słabo uposażonych w personel weterynaryjny.

W tym celu zarządza inspekcje, z których raporty i powzięte wnioski przesyła do Dowództwa; jest inspektorem technicznym Weterynarzy Dywizyjnych.

Armja.

Jeden weterynarz, w randze wyższego oficera, wchodzi w skład Głównej Kwatery Armji. Pod względem technicznym, władza jego rozciąga się na cały personel weterynaryjny Armji. Odbiera raporty od Szefów Służb Korpusów i przedstawia swe uwagi i propozycje, dotyczące działalności ogólnej Służby w Armji.

Dopomaga mu w tem pomocnik, który równocześnie rozciąga nadzór nad końmi Głównej Kwatery Armji.

Ewakuacja koni.

Infirmerje Jednostek i Infirmerje Dywizyjne powinny zatrzymywać tylko takie zwierzęta, które są możliwe do wyleczenia w ciągu dni piętnastu i które *mogą podążać za kolumną podczas jej przemarszów.*

Zwierzęta, nie odpowiadające tym warunkom, po oględzinach i po dokonaniu zastrzyknięcia podskórnego, są odsyłane do centrów ewakuacyjnych dla koni, a to w myśl odnośnego Rozkazu Generalnego Armji (Część 2-a).

Ewakuacja odbywa się bądź to koleją żelazną i pełnemi ładunkami wagonów, jeżeli warunki na to pozwalają, bądź to drogami, zwłaszcza podczas walki manewrowej, kiedy kolei niepodobna jest używać.

a) Weterynaryjne sekcje ewakuacyjne.

Konie są nadewszystko odsyłane do weterynaryjnych sekcji ewakuacyjnych, które są czynne u Ruchomego Zapasu Koni.

Te ostatnie nie zatrzymują koni na leczeniu, lecz brakują je i opatrują aby mogły dostać się do ambulansu ewakuacyjnego. Konie nie zdolne do wytrzymania podróży, są zabijane po uprzedniem zbadaniu ich przez Komisję i w porozumieniu ze Służbą Intendentury, są odstawiane do rzeźni.

b) Weterynaryjne ambulanse ewakuacyjne.

Ambulanse weterynaryjne nie leczą koni, opatrują je jedynie, aby mogły być ewakuowane do szpitali dla zwierząt. Konie uznane za nieuleczalne, są zabijane.

c) Szpitale dla zwierząt Armji.

Zakłady te umieszczone są dosyć daleko, na tyłach Armji. Specjalne szpitale leczą zwierzęta dotknięte chorobami zakaźnemi.

Zadanie Szpitali dla zwierząt jest następujące;

1. Zbadać, czy wartość handlowa zwierzęcia, uznanego za wyleczalne, przewyższa koszt leczenia.

Wyprowadzić stąd wniosek, czy zwierzę ma być usunięte czy przyjęte z powrotem.

2. Ewakuować do Szpitali dla zwierząt wewnątrz kraju wszystkie zwierzęta, potrzebujące dłuższego niż 15 dni leczenia.

3. Leczyć wszystkie inne i odsyłać wyzdrowiałe.

Konie wyleczone uzupełniają sekcję zasilającą Ruchomego Zapasu Koni. Żołnierze, którzy przyprowadzili konie ranne lub chore do szpitali, odprowadzają zdrowe zwierzęta do Ruchomego Zapasu Koni.

d) Szpitale dla zwierząt wewnątrz kraju.

Działają pod bezpośrednim zwierzchnictwem Ministra a pod nadzorem Naczelników Służb Weterynaryjnych Okręgowych wewnątrz kraju.

III. SŁUŻBA ŻANDARMERJI.

A. Przedmiot służby.

Do atrybucji żandarmerji należą:

1. Zasadniczo:

a) Policja śledcza: poszukiwanie i stwierdzenie zbrodni, przestępstw i wykroczeń, ściganie, aresztowanie winnych i odstawianie więźniów. Ponadto, i tylko na obszarach nieprzyjacielskich, ustanawianie wyjątkowych trybunałów zwanych „trybunałami doraźnemi".

b) Policja ogólna i utrzymywanie porządku, stosownie do rozkazów i rozporządzeń, wydawanych przez Dowództwo odnośnie ludności cywilnej, ruchu, leży tyłów pola bitwy i t. d.

c) Służba więzienna Głównych Kwater:

2. Ewentualnie z rozkazami dowództwa:

a) Dozór i pilnowanie jeńców wojennych, która to czynność powinna przypadać żandarmerji tylko wyjątkowo;

b) Grupowanie, dowództwo i dozór nad taborami pułkowemi.

B. Organizacja służby.

Na każdym szczeblu dowództwa, począwszy od Wodza Naczelnego, aż do Dywizji włącznie, znajduje się Dowództwo żandarmerji, pozostające pod bezpośrednimi rozkazami Szefa Sztabu we wszystkiem, co się tyczy pełnienia Służby.

W Armji, Służbą Żandarmerji kieruje Pułkownik lub Podpułkownik, który ma tytuł *Dowódcy Żandarmerji Armji.*

Ma on przy sobie Oficera pomocnika a nadto, dla uzupeł-

nienia działalności Żandarmerji Korpusów, rozporządza pewną liczbą żandarmów.

W Korpusie, kieruje Służbą Dowódzca Szwadronu, Dowódzca Żandarmerji Korpusu, — w Dywizji Rotmistrz lub Porucznik, Dowódzca Żandarmerji Dywizyjnej.

W Głównej Kwaterze Korpusu Francuskiego, znajduje się oddział, złożony z 37 żandarmów; w Głównej Kwaterze Dywizji, znajduje się oddział, złożony z 22 żandarmów.

C. Działanie Służby Żandarmskiej.

Z powodu różnorodności powierzonych sobie Służb, niepodobna ustanowić ostatecznego podziału personelu Żandarmerji. Podział ten należy do Szefa Sztafu odnośnego szczebla, względnie do wymagań chwili.

Służba Dozoru Wojskowego (service prevòtete).

Żandarmerja składa Szefowi Sztabu, któremu podlega, pisemne lub ustne raporty o wszystkich, stwierdzonych przez się, wykroczeniach, rezultatach dokonanych rewizji, aresztowaniach i t. d.

Co się tyczy wewnętrznego dozoru garnizonu (czuwanie nad kawiarniami, wyszynkiem i t. d.) Żandarmerja otrzymuje rozkazy od Dowódzca Obozu.

Policja dróg. Policja na tyłach pola bitwy.

Odnośne zarządzenia ustanawia Sztab; żandarmerja ma sobie powierzone ich wprowadzenie w czyn i, w tym celu, niemal zawsze otrzymuje pomoc (najczęściej kawalerzystów).

Straż i ewakuowanie jeńców wojennych.

Podczas bitwy, jeńcy wojenni są odprowadzani pod eskortą przez Jednostkę, która ich wzięła do niewoli, do wyznaczonego punktu, którym bywa zazwyczaj Główna Kwatera Dywizji. Ta ostatnia odbiera ich i przy pomocy kawalerzystów *a wyjątkowo żandarmów* odstawia ich do *punktów zbornych*, ustanowionych przez Armje, a ztamtąd do *Obozów dla jeńców*, gdzie oddani są Żandarmerji tyłów. Personel Żandarmerji Obozu jeńców składa się z jednego Oficera i 20 żandarmów; wzmacniają go oddziały Piechoty i Kawalerji.

Grupowanie i prowadzenie Taborów Pułkowych.

Grupowanie i prowadzenie Taborów Pułkowych w pewnych wielkich Jednostkach dokonywane jest przez Oficerów nadliczbowych, specjalnie do tego wyznaczonych, a należących do wojsk konnych. Tam gdzie ich nie ma. Służba ta spada na Oficerów żandarmerji jak to było powiedziane w wykładzie o zaopatrywaniu w żywność.

IV. SŁUŻBA SKARBU I POCZT.

We Francji Służbę Skarbu i Poczt organizuje Armja.

A. Przedmiot i organizacja Służby.

Ma ona za przedmiot:

1) Odbierać wszystkie wpływy, pochodzące ze Skarbu Publicznego lub wydawane na rachunek Państwa, dokonywać po-

kwitowań ze wszystkich wydatków, prawidłowo zarządzonych w imieniu Jednostek lub Służb, zasilać kasy płatników Armji.

2) Dokonywać przewozu korespondencji przeznaczonej dla wojska (korespondencji wpływającej) i korespondencji nadchodzącej od wojska (korespondencji wpływającej) i to od stacji węzłowej do wojsk czynnych.

Służba Skarbu i Służba Poczt tworzą jednolitą administrację pod tytułem Służby Skarbu i Poczt, lecz, pomimo tego połączenia w jedną administrację, stanowią one dwie bardzo odrębne Służby.

Aby zapewnić prawidłowe działanie każdej z tych Służb, personel ich wojskowy składa się z urzędników Administracji Finansów i urzędników Administracji Poczt.

Urzędnicy ci we wszystkiem co dotyczy strony technicznej Służby, zależą od Władzy cywilnej a od Władzy wojskowej zaś we wszystkiem, co dotyczy ogólnej karności i działania Służby.

Zarząd Służby sprawują:

a) Dla *wszystkich Armji*: jeden *płatnik generalny*.

Płatnik generalny koordynuje i czuwa, z punktu widzenia technicznego, nad ogólnem działaniem Służby. Jest on *jedynym* wobec Skarbu *Rachmistrzem* i centralizuje wszelką rachunkowość; pod względem finansowym płatnicy Korpusów Armji i płatnicy Dywizji zależą odeń bezpośrednio.

b) W *Armji*: jeden *płatnik Dyrektor Generalny*.

Płatnik Dyrektor Generalny, kieruje Służbą Armji a zwłaszcza Służbą Pocztową. Rola jego. pod względem finansowym, jest bardzo ograniczona, ile że nie jest rachmistrzem.

c) W *Korpusie*: jeden *płatnik Główny*, który należy do Głównej Kwatery. Jest on zarazem Dyrektorem Służby Korpusu i wykonawcą; kieruje biurem płatnika służb nieprzydzielonych do Dywizji.

d) W *każdej Dywizji Piechoty i Kawalerji przez płatnika specjalnego*, który należy do Głównej Kwatery Dywizji.

Każdy Szef Służby (Płatnik Generalny, Płatnik Główny lub specjalny) ma pomocnika wybranego ze Służby, do której on sam nie należy (Finansów lub Poczt względnie do przypadku).

To zarządzenie ma na celu połączenie umiejętności i postawienie na czele każdej gałęzi Służby najbardziej uzdolnionego Szefa.

Wskutek tego, każde biuro płatnika tworzy dwa działy, z których jednym kieruje Szef a drugim pomocnik Szefa, to jest dział Skarbu urzędnik finansów, a dział Poczt urzędnik pocztowy.

W *Armji* istnieje biuro płatnika specjalnego dla Głównej Kwatery i dla służb zależnych bezpośrednio do Armji; w *Korpusie* biuro płatnika głównego dla służb nie zaliczonych do Dywizji; w każdej *Dywizji* biuro płatnika specjalnego.

Każde biuro płatnika ma do swej dyspozycji samochody, nieodzowne do pełnienia służby.

B. Działanie Służby Skarbu.

Urzędnicy Intendentury nadsyłają perjodycznie płatnikowi swej Jednostki, wykazy wydatków ustanowionych na najbliższy okres czasu.

Każdy Płatnik Dywizyjny określa wskutek tego sumę jaka mu będzie potrzebna i żąda odpowiednich funduszów od Płatnika Głównego Korpusu.

Ten ostatni sporządza ogólny wykaz dla całego Korpusu i przesyła go do *Biura Płatnika Stacji węzłowej*, który jest niejako bankierem Armji i którego kasę zasila Ministerjum Finansów.

Płatnik ten wysyła fundusze przez odnośnego urzędnika swego biura (pod eskortą), który odwozi je codziennemi pociągami zaprowiantowania

Płatnik Korpusu doręcza każdemu płatnikowi dywizyjnemu przeznaczoną dla niego sumę.

C. Działalność Służby Poczt.

Podczas wojny następuje znaczny napływ korespondencji z wewnątrz kraju do Armji i z Armji do wewnątrz kraju. Ztąd więc działanie odnośnej Służby należało znacznie zmodyfikować i rozszerzyć. Obecnie działa ona w następujących warunkach:

Korespondencja wpływająca z zewnątrz krajn.

Każde Biuro Płatnika jest uważane za rodzaj małego okręgu pocztowego, oznaczonego numerem; przybiera ono nazwę Odcinka Pocztowego №.... (Poczta polowa №....).

Wszelka korespondencja nadchodząca z zewnątrz kraju (korespondencja wpływająca) jest przedewszystkiem skierowywana do *Centralnego Biura Wojskowego* (w Paryżu), które zna różne Odcinki Pocztowe, odpowiadające właściwej Stacji węzłowej, a to stosownie do wskazówek, których im dostarcza Sztab Generalny Wodza Naczelnego.

Biuro Centralne segreguje listy do worków według Odcinków Pocztowych, a następnie wysyła te worki należące do tej samej Armji wprost do Stacji węzłowej, która daną Armję obsługuje.

Na tej stacji Komisarz Pocztowy, który sam jeden tylko zna ugrupowania odcinków pocztowych wielkich Jednostek Armji, odbiera korespodencje adresowaną do tych odcinków, dzieli je według wielkich Jednostek i wysyła do różnych stacji zaprowiantowania codziennym pociągiem zaprowiantowania (wagon pocztowy).

Z chwilą przybycia korespondencji na Stacje Zaprowiantowania jest ona w zasadzie odbierana przez Biuro Płatnika Korpusu, który dostarcza w następstwie do Biur płatników dywizyjnych, należącą do ich odcinków korespondencję. W praktyce, o ile to jest tylko możliwe, dla uniknięcia przeładowywań i dla zyskania na czasie, każde Biuro płatnicze (Korpusu lub Dywizji) odbiera bezpośrednio na stacji zaprowiatowania przeznaczoną dla swego odcinka korespondencję.

W razie kiedy podczas posuwania się naprzód, linja drogi żelaznej jest nazbyt oddalona od Jednostek, przewożenie korespondencji drogami żelaznemi będzie przedłużone przy pomocy sekcji samochodów ciężarowych, aż do Centrów Zaprowiantowania ustanowionych przez Armje.

Korespondencje wysyłane do wewnątrz kraju.

Wozy, które wysyłane są do Stacji Zaprowiantowania po korespondencję wpływającą z wewnątrz kraju, zabierają korespondencję wysyłaną do wewnątrz kraju (korespondencję odpływającą), która dostaje się w ten sposób do stacji Zaprowiantowania, a ztąd pociągami zaprowiantowania do Stacji węzłowej, gdzie jest segregowana przez Biuro tejże stacji, tak zwane *Biuro graniczne*; a dalej skierowywana bądź do wewnątrz kraju, bądź do innych Armji, za pomocą tak zwanych pociągów łącznikowych (train de rocade), pociągów, które biegną równolegle do frontów Armji, obsługując Stację węzłową.

Wymiana korespondencji.

Wewnątrz Odcinków Pocztowych, Służbę Pocztową pełnią urzędnicy pocztowi Jednostek, przy pomocy podoficerów listonoszów.

Urzędnicy pocztowi udają się do Biur Płatników po korespondencję wpływającą i składają w zamian korespondencję odpływającą, powierzoną im przez wojsko.

Ilekroć razy jest możliwe, wózki pocztowe dowożą bezpośrednio korespondencje do jednostek a w szczególności do tych, które są najbardziej oddalone od biura płatnika, starając się dotrzeć jak najbliżej stanowiska wojsk.

D. Zadanie Sztabu w działaniu Służby Pocztowej.

Sztab Korpusu podaje codziennie w rozkazie czynnności (Część 2-a):

1-o Stacje Zaprowjantowania i godzinę, o której samochody pocztowe winny udać się po korespondencję wpływającą i zawieźć korespondencję wypływającą. (Godzina ta jest, w zasadzie, godziną przyjazdu codziennego pociągu zaprowjantowania).

2-o Miejsce i godzinę wymiany między Biurem Płatnika Korpusu Armji i urzędnikami pocztowymi Służb nie zaliczonymi do Dywizji.

Tej samej wskazówki udziela Sztab każdej Dywizji odnośnie wymiany korespondencji między Biurem Płatnika Dywizji i pocztowymi Jednostek.

Jeżeli formacje opuszczają Korpus lub doń przybywają, Sztab Korpusu winien jaknajprędzej zawiadomić o tem Płatnika Korpusu, aby ten przedsięwziął wszystkie kroki, celem skierowania korespondencji, należącej do tych formacji do właściwego miejsca.

Dobre działanie Służby Pocztowej ma bardzo wielki wpływ na duch wojska; jest przeto obowiązkiem Dowództwa i Sztabów,

aby poczyniono wszystkie wysiłki celem prawidłowego działania tej Służby.

V. SĄDOWNICTWO WOJSKOWE.

Służbę Sądownictwa na froncie pełnią Sądy Wojenne, Sądy Apelacyjne i Trybunały doraźne.

1-o. Sądy Wojenne.

Jeden Sąd Wojenny zasiada w Głównej Kwaterze każdej Dywizji. Korpus niema, w zasadzie, Sądu Wojennego dla służb nie zaliczonych do Dywizji, których sprawy są dzielone między Sądami Wojennymi Dywizji wchodzących w skład Korpusu.

Stały personel Sądu Wojennego w Dywizji tworzą: Komisarz Prokurator i jego pisarze.

Sąd zbiera się na rozkaz Generała Dywizji, który z pomiędzy Oficerów Jednostek, wyznacza pięciu sędziów z Przewodniczącym włącznie.

Sąd Wojenny powinien być często zwoływany, ile że trzeba, aby sprawiedliwość była wymierzana szybko; zatrzymywanie oskarżonych przez czas dłuższy pod śledztwem utrudnia przeprowadzenie dowodów i komplikuje Służbę Żandarmerji.

Po każdem posiedzeniu Sądu, Komisarz-Prokurator składa Generałowi Dywizji raport z wyniku posiedzenia. Szczegóły procedury sądowej, ustanowione przez regulaminy francuskie, nie będą tutaj wyjaśnione.

2-o. Sąd Apelacyjny.

W każdej Armji znajduje się *Sąd Apelacyjny*.

Sąd ten przydzielony jest do Głównej Kwatery Armji; decyduje on tylko w apelacjach przeciwko wyrokom Sądów Wojennych, które zasądziły karę śmierci. Posiada on, jako *stały personel*, jednego Komisarza Rządu i jednego pisarza.

Sędziów jest pięciu (jeden Generał Brygady, jako przewodniczący, i czterech wyższych oficerów).

3-o. Trybunały doraźne.

Na obszarze nieprzyjacielskim lub obszarze okupowanym, Trybunały doraźne są juryzdykcją wyjątkową, utworzoną w celu natychmiastowego ukrócenia przestępstw popełnianych przez włóczęgów, jeńców wojennych nie oficerów, jeńców powracających do kraju i t. d.

Wszyscy oficerowie Żandarmerji posiadają prawa pełnienia urzędów Sędziów Profosowych (prevôteles). Sądzą sami, towarzyszy im jeden podoficer żandarmerji, jako pisarz. Ich wyroki są bezapelacyjne i wykonywane natychmiast.

VI. SŁUŻBA LEŚNA.

Aby uczynić zadość wielkim zapotrzebowaniom dla Armji francuskiej różnego rodzaju drzewa, bez narażania egzystencji lasów, wynikła potrzeba zaprowadzenia systematycznej tych lasów eksploatacji.

Zaprowadzono więc w tym celu Służbę leśną przy każdej Armji a następnie przy każdej grupie Armji.

Szef Służby Leśnej Grupy Armji centralizuje wszystkie informacje dotyczące zasobów leśnych, zdatnych do użytku przez władzę wojskową, w strefie swej Grupy Armji. Dokonywuje wywiadów, przeprowadza umowy konieczne z administracją lasów lub z ich właścicielami (departamenty, gminy lub osoby prywatne); reguluje sprawy sporne lub, w razie potrzeby, przedkłada je Naczelnemu Wodzowi. Następnie przesyła Naczelnemu Wodzowi żądania dokonania poręb, żądania zaopatrzone opinją administracji lasów. Jest kierownikiem technicznym dozwolonych eksploatacji leśnych w strefie Grupy Armji i dzieli w ten sposób uzyskane drzewo.

Drzewo z tych poręb jest przeznaczone na drzewo do obrony, drzewo opałowe, budulec i drzewo kopalniane.

Drzewo do obrony.

Wielkie Jednostki sporządzają perjedycznie zapotrzebowania, które przesyłają za pośrednictwem Armji (4-e Biuro).

Czwarte Biuro Grupy Armji dzieli zasoby pomiędzy Armję i, stosownie do przypadku, przesyła je koleją żelazną lub wydaje na miejscu.

Drzewo opałowe.

W każdej Wielkiej Jednostce Służba Intendentury przesyła swe żądania poręb do Armji, która przesyła te żądania do Grupy Armji (Służba Leśna). Ta ostatnia wyznacza poręby do wycięcia przez wojsko pod dozorem technicznym przedstawiciela administracji lasów.

Budulec. Drzewo kopalniane.

Po większej części drzewo to wydawane jest przez tartaki wojskowe, urządzone w strefie Armji. Tartaki te eksploatują po większej części wojska etapów. Niektóre z nich eksploatuje jednak bezpośrednio Inżynierja wielkich Jednostek w odnośnych strefach.

Drzewo budulcowe i drzewo kopalniane dostarczane jest do tych wszystkich tartaków przez Służbę Leśną Grupy Armji.

VII. SŁUŻBA WÓD.

Służba Wód została utworzona mniej więcej w rok po wybuchu wojny. Służba ta jest Służbą Armji, przydzieloną

do 4-go Biura, odpowiada ona potrzebom okresu ustalenia frontu.

W każdej Armji jeden Oficer Inżynierji jest Szefem Służby Wód. Ma on pod swoimi rozkazami specjalną kompanję, złożoną ze studniarzy, zakładaczy rur wodnych i wiertników studzien; liczebność tej kompanji zmienia się, względnie do potrzeby Służby.

Obowiązkiem Służby Wód jest tworzenie środowisk zaopatrywania w wodę w tych częściach frontu, gdzie wojska tworzą zwarte gromady; w środowiskach tych Jednostki zaopatrują się w wodę przy pomocy specjalnych swych wozów.

Woda jest dowożona do tych środowisk zaopatrywania samochodami ciężarowemi, beczkami, ciągnionemi przez konie, cysternami na wozach, zapomocą kolei wązkotorowej, 60 cm., (wagonami cysternami) i t. d.

W okresie przygotowania do walki zaczepnej, Służba Wód powinna zorganizować, według wskazówek Dowództwa, dostateczną ilość punktów zaprowjantowania w wodę, które winny w nią zaopatrywać wojska, podczas czasu przygotowawczego, zgromadzone na leżach, w obozowiskach, biwakach i t. d. Ponadto Służba ta powinna zapewnić zaopatrzenie w wodę szpitali.

Dostarczenie specjalnego materjału dla tych różnych instalacji następuje na żądanie, przesłane przez Armję (4-e Biuro) do Wodza Naczelnego (Inspekcja Generalna Wód).

Z chwilą ponownego rozpoczęcia *wojny manewrowej*, analizy wody studziennej i wód źródlanych były dokonywane przez laboratorja Grupy sanitarjuszów dywizyjnych. Rezultat tych analiz był komunikowany codziennie wojskom za pośrednictwem Dywizji.

Ponadto, oddziały specjalnych kompanji Służby Wód Armji były oddawane do rozporządzenia Dywizji, celem doprowadzenia do porządku niektórych studzien i źródeł.

KONKLUZJA.

Wykład ten kończy przegląd rozmaitych Służb, których obowiązkiem jest czynić zadość rozmaitym potrzebom wojska za wskazaniem Sztabów, władnych znać te potrzeby, kontrolować ich ścisłość i przedsięprać wszystkie konieczne środki, aby zadawalniać uzasadnione.

Oficer Sztabu winien znać wszystkie te Służby, ich organizację i ich działanie, aby mógł sam żądać od nich stosownej dla wojska wydajności. Jednocześnie, powinien je znać również i dlatego, aby nie wymagał od nich niemożliwych do wykonania czynności.

A nadewszystko powinien je znać dobrze, aby był zdolen przewidzieć wszelkie wpływy, jakie może mieć na ich działanie rozwój tej lub innej operacji wojennej, aby zapewnić im możność pracy a tem samem współdziałać samemu powodzeniu Dowództwa.

Kurs Sztabu Generalnego.

WYKŁAD XII.

OGÓLNE FUNKCJONOWANIE SZTABÓW.

Część 1-a.

Sztab w okresie unieruchomienia frontu.

Od początku wykładów o Służbie Sztabu Generalnego w ścisłem znaczeniu, wykłady i różne ćwiczenia wchodzące w program naukowy traktowały kolejno:

o roli Sztabów,

o zasadach organizacji ogólnej Armji,

o roli i funkcjonowaniu poszczególnych służb,

o redagowaniu rozkazów operacyjnych najprostszych, z których wypływają wszystkie inne.

Ze swej strony wykłady lub ćwiczenia z Taktyki Ogólnej i połączonych broni, miały na celu studja nad zastosowaniem i sposobami użycia w walce tych broni i wyszczególnienie zasad, na których spoczywa sztuka wojenna.

Cała ta nauka, tak różnorodna, w czasie której mówiono wam o najróżniejszych przedmiotach, bądź o użyciu karabinów maszynowych, lub o ogniu artylerji dalekonośnej, bądź o składzie porcji żywnościowych, bądź też o pojęciu ekonomji sił lub manewrowania; cała ta nauka ma wyłącznie jeden cel: wytworzyć z was oficerów Sztabu Generalnego, t. j. oficerów wykształconych, rozsądnych, uważnych, sumiennych, którzy byli by rzeczywiście, jakem powiedział wam na początku wykładów, pomocnikami dowództwa i sługami wojsk.

Nauka ta jest przeto niezbędną, abyście byli w stanie pełnić w sztabie jakikolwiek urząd, zależnie od zdolności, które przełożeni wasi wynajdą w was, lub poprostu zależnie od potrzeb służby. Urząd, który będzie wam dany, nie musi

dla was powodem żalu, że nie dano wam tego, czego spodziewaliście się i na objęcie czego nie zostalibyście wyznaczeni, tam gdzie będziecie, dajcie maximum waszej wydajności. Nie kończcie nigdy pracy lub dnia, nie postawiwszy sobie pytania czy zrobiliście dobrze *wszystko* co powinniście byli zrobić dla dobra ogólnego; przywiążcie się do waszej pracy i spostrzeżecie, że powoli będziecie zainteresowani waszym rzemiosłem; zainteresowanie, które wniesiecie, będzie rosnąć, miejsce, które zajmujecie w Sztabie wyda się wam coraz to bardziej pożytecznem i koniecznem; wreszcie zrozumiecie z każdym dniem więcej związek wzajemny różnych kwestji pomiędzy sobą, pochwycicie rację bytu wszystkich kół, wszystkich zazębień tej prawdziwej fabryki, którą stała się skromna maszyna dawniejszej wojny.

Przenikniemy zaraz do tej fabryki, chcę powiedzieć do sztabu w czasie pracy i przejdziemy przez poszczególne biura.

Dzisiaj zobaczymy funkcjonowanie Sztabu Dywizji w okresie unieruchomienia frontu, to jest, w chwili, gdy operacje ograniczają się do małych potyczek.

2-gi Oddział.

Zacznijmy od *2-go Oddziału*, który zajmuje się specjalnie zbieraniem możliwie jaknajwiększej ilości wiadomości o wszystkiem co dotyczy nieprzyjaciela. Znajdziecie tam oficera z tłomaczem do pomocy; mapy przymocowane do ściany lub rozłożone na stole ukazują nieprzyjacielskie ordre de bataille, rozdzielnik jego sił, miejsce i charakter jego baterji, jego dział zenitowych lub przeciwczołgowych; znajdujecie również jego pozycje obronne, jego kolejne linje oporu; miejsca składów żywnościowych i amunicyjnych; marszruty używane przez wojska dla przejścia od miejsc postoju rezerwy do pierwszej pozycji obronnej, i drogi któremi poruszają się kolumny żywnościowe lub amunicyjne w celu zaopatrywania.

Te mapy i szkice uwypuklają punkty frontu nieprzyjacielskiego, szczególnie zajmujące i wrażliwe: miejsca karabinów maszynowych, składów amunicyjnych, kuchni, punktów zaopatrywania i t. d.

Jest to sztuką oficera 2 go Oddziału, umieć przedstawić wszystkie te wiadomości w sposób jasny, przemawiający odrazu do wyobraźni. Słyszeliście w czasie innych wykładów w jaki sposób te wiadomości były wyszukiwane, zbierane, analizowane mianowicie za pomocą fotografji napowietrznej; nie będę powracał do tego przedmiotu.

2-gi Oddział posyła codziennie do Korpusu meldunek z wiadomością o określonej godzinie; godzina ta bywa określona przez korpus, zależnie od godziny, o której on sam powinien dostarczyć armji analogiczny meldunek. Ten meldunek bierze pod uwagę wszystkie wiadomości zebrane w przeciągu 24 go-

dzin. Przedstawia je on w formie metodycznej, której wzór ogólny jest zazwyczaj dostarczany drzez każdą armję.

Oficer 2-go Oddziału powinien często odwiedzać sztab artylerji celem rozmowy z oficerem wywiadowczym; sprawdzają oni razem wszystko, czego jeden i drugi dowiedzieli się o artylerji nieprzyjacielskiej.

Częste odwiedzanie pułków piechoty przez oficerów wywiadowczych jest najbardziej koniecznem; oficera 2-go Oddziału w razie gdyby nie mógł odwiedzać je perjodycznie, przedłoży swemu Szefowi Sztabu zwołanie ich bądź to Dowództwa do kwatery Dywizji, bądź na jaki kolwiek inny stosowny punkt. Przedyskutujeon z nimi otrzymane wiadomości lub zrobione spostrzeżenia i da im wszelkie wskazówki pożyteczne do wypełnienia ich służby. Ma się rozumieć, tłómacz może dopełniać oficera 2-go Oddziału w tej mierze, w jakiej Szef Sztabu uzna to za możliwe. W czasie wojny wielu tłómaczy okazało się doskonałemi współpracownikami w ogólnej służbie 2-go Oddziału.

Główną jednak rolą tłomacza jest badanie jeńców i tłómaczenie dokumentów, pochwyconych na nich.

Posiadać jeńców — oto pierwszy punkt: „Dostarczcie mi jeńców", pisał Napoleon do swoich marszałków.

Wyciągnąć od jeńców wszystkie wskazówki, które oni są w stanie dać, oto drugi punkt.

Gdy tylko drugi oddział jest powiadomiony przez podkomendny sztab, że został przyłapany jeniec, powiadamia on natychmiast telefonicznie 2-gi Oddział Korpusu, określając bliżej: jednostkę do której należy jeniec, punkt i godzinę w ktorych został wzięty.

Jeżeli jeniec przedstawia szczególny interes, tłomacz będzie miał w swojem rozporządzeniu bardzo mało czasu dla jego zbadania, bo korpus zapotrzebuje go niezwłocznie.

Bardzo często sprawdzenie tożsamości, które zdaje się nie przedstawiać szczególnej wagi, pozwala korpusowi, armji a nawet sztabowi generalnemu sprawdzić wiadomości, pochodzące z innych źródeł, lub nawet, porównywując je z innemi wiadomościami, odkryć całą serję ważnych faktów.

Sposób badania jeńców jest prawdziwą sztuką. Łagodność względem jednych, brutalność względem innych; trzeba wyszukiwać w każdym z nich punkt wrażliwy i wykorzystać go; serce ludzkie wszędzie jest jedno.

Lecz nie dowierzajcie jeńcom którzy zawiele mówią, którzy wszystko widzieli i o wszystkiem słyszeli!

Nie wyciągajcie pośpiesznych wniosków z niewyraźnych oświadczeń; zważcie wszystko i przyjmijcie tylko to, co zda się rozumowi waszemu, że mogło być wiadome jeńcowi.

2-gi oddział sporządza wtedy meldunek o zbadaniu, który załącza się do meldunku dziennego, lub niezwłocznie odsyła się wyższego D-wa. Każda otrzymana przez szefa 2-go odziału wiadomość staje się przedmiotem natychmiastowego ustnego

meldunku do szefa sztabu, przedstawiając przytem dla potwierdzenia odpowiednie mapy lub szkice.

Jest ona również zakomunikowaną w tych samych warunkach szefowi 3-go oddziału. W tej sprawie szefowie sztabów powinni uważać, aby była stała łączność pomiędzy szefem 3-go oddziału i szefem 2-go oddziału, który zresztą w wielu francuskich sztabach w myśl instrukcji głównodowodzącego, podległym szefowi 3-go oddziału.

Meldunki telefoniczne o ustalonej godzinie bywają też składane D-wu wyższemu.

Oddziały podległee także potrzebują być au courant otrzymanych wiadomości. Mówiono już wam czem jest biuletyn informacyjny; armja lub korpus stosownie do wypadku powinny wydrukować go w dostatecznej liczbie egzemplarzy, aby mógł być rozdawany aż do bataljonów. Dywizja dołączy do niego informacje dotyczące w szczególności, zajmowanego odcinka: wiadomości zebrane na pewnym punkcie frontu dywizji lub przez dywizję sąsiednią.

Oficer 2-go oddziału będzie w nieustannej łączności z sąsiednimi dywizjami, bądź telefonicznie, bądź udając się do nich. Niezależnie od wymiany wiadomości, od zakomunikowia tych, które mogą posiadać wartość natychmiastową, jest zawsze korzyść do osiągnięcia z tych wzajemnych wizyt, zbadanie mapy rzut oka na szkic, dają oficerowi 2-go oddziału pomysł, którego nie miał i który potrafi wykorzystać.

3-ci Oddział.

Oficer 3-go oddziału powinien ciągle śledzić ruch operacji. Dlatego też poszukuje on informacji i wkreśla otrzymane wiadomości w mapy z dnia na dzień, zastanawia się nad ewentualnościami które będą mogły zdarzyć się, i zbiera wszystkie potrzebne dokumenty celem szybkiego zredagowania rozkazu w chwili, gdy to będzie koniecznem

Codzień a nawet kilka razy na dzień o godzinach ustalonych raz na zawsze i częściej, jeżeli zajdą poważne zdarzenia oddziały podległe dywizji posyłają jej meldunki bądź telefonicznie, bądź piśmienne. Oprócz tego przesyłają jej raporty o operacjach i ich odcinku, z załączeniem wszystkich potrzebnych map i szkiców. — Słowem te podkomendne oddziały są obowiązane do zdania rachunku dywizji ze wszystkiego co może być podane do jej wiadomości.

Tymczasem wszystko to nie wystarcza aby generał d-ca dywizji był w zupełności powiadomiony.

„Niemasz oka jak pańskie", powiedział w jednej ze swych bajek wielki poeta francuski La Fontaine. Przeto d-ca dywizji patrzeć będzie sam; lecz że nie możeon, z jednej strony, iść wszędzie, z innej zaś — być ciągle nie-

obecnym w kwaterze dowództwa, gdzie obecność jego jest konieczną, pośle on zatem oficerów łącznikowych, mających obowiązek widzieć za niego i zdać mu sprawę. Oficer 3-go oddziału bierze udział osobisty w tych zleceniach; ma on przydzielonych do swojej osoby jednego lub dwóch oficerów, wziętych z jednostki uzupełniającej lub z punktu kawalerji dla pomocy jemu w tej służbie.

Ci oficerowie zowią się *oficerami łącznikowymi*; rola ich jest niezbędną i wymaga od nich zręczności, taktu, metody, a często także zimnej krwi i odwagi osobistej. — Upewniają się oni co do rozkazów; bo kiedy dowódca wydał rozkaz — dopiero mała cząstka roboty jest wykonana: trzeba ażeby rozkaz został wysłany, aby doszedł, żeby został zrozumiany, aby wszystkie szczegóły wykonania były uregulowane, nareszcie, aby wykonanie samo było pojęte i zakończone w wyznaczonych warunkach.

Oficer łącznikowy zwróci uwagę na wrażliwe miejsca frontu, zwiedzi te które są najniebezpieczniejsze, upewni się sam o warunkach obrony lub ataku każdej jednostki, zobaczy czy powzięte zarządzenia rzeczywiście odpowiadają instrukcjom, danym przez dywizję, czy każdy oddział jest dobrze pouczony o zadaniu, które mu przypada.

Nie będzie wydawał rozkazów, nie będzie robił uwag lub wymówek, lecz jeżeli skonstatuje niedbałość lub pomyłkę, naprzykład ze strony dowódcy kompanji, to skutecznie zakomunikuje swe uwagi dowódcy bataljonu, który jest bezpośrednim zwierzchnikiem dowódcy kompanji.

Po powrocie do dywizji, oficer łącznikowy składa raport szefowi sztabu, w obecności oficera 3-go oddziału, składa go ściśle, jasno i spokojnie; nie poddając się emocji z powodu przygód swej podróży będzie mówił w wyrazach umiarkowanych, nie udzielając ani pochwał, ani nagan, bez przesady w jedną lub drugą stronę.

Powinien on dostarczyć swemu szefowi sztabu, swemu generałowi elementy oceny i informacji; lecz powinien pozostawić im odpowiedzialność za decyzję, naganę, lub pochwałę.

Wszystkie wiadomości dotyczące operacji oznacza na mapach według sprawozdań jednostek podległych i oficerów łącznikowych.

Te mapy oznaczają przeważnie: granice odcinków dywizji i jednostek sąsiednich; rozdzielenie i rozmieszczenie wojsk dywizji, rozlokowanie pewnych elementów wyższego stopnia (korpusu lub armji); różne miejsca walki (forpoczty, pozycja obronna, 2-a pozycja i t. d.) pozycje artylerji w baterjach, rozmieszczenie organów służby i t. d.

W okresie ruchu szkic ustalany co wieczór (najczęściej nawet w ciągu nocy) oznacza punkty lub fronty osiągnięte; ten szkic posyła się do wyższego dowództwa, jak również do brygad piechoty i artylerji.

Prace kartograficzne są udziałem sekcji topograficznej dywizyjnej. Środki, któremi ta rozporządza, są oczywiście dość ograniczone; lecz są jednakże dostateczne aby zręczny i rozgarnięty oficer, szef sekcji tepograficznej, był w stanie przedstawiać ciągle mapy lub szkice bardzo czytelne i prowadzone z dnia na dzień.

Ta sekcja topograficzna pracuje zresztą dla wszystkich oddziałów. Należy do Szefa Sztabu ustanowienie kolejnego porządku pilności wykonania, w razie nawału pracy.

W okresie wojny obecnej jak ten który obecnie rozpatrujemy; 3 oddział nie zawsze ma do zredagowania rozkaz dzienny operacyjny; lecz co dzień musi regulować drobniejsze ruchy, które powodują wydawanie oddzielnych rozkazów. (Naprzykład zmiana pozycji pewnych baterji, przeniesienie rezerw, ruch jednostek przechodzących przez odcinek dywizji lub chwilowo zatrzymujących się w nim, luzowanie jednego pułku przez drugi, i t. d.) Aby te ruchy mogły być uskutecznione, 3 oddział powinien wiedzieć w każdej chwili dokładnie, jakie oddziały stacjonują w jego odcinku, ich miejsce i skład; i jakie są miejsca zakwaterowania lub biwaki, które pozostają niezajęte, a także ilość ludzi, którą każdy z nich może przyjąć.

Przygotowanie tych wszystkich drobnych rozkazów wymaga ciągłego użycia telefonu. Częstokroć, rozkaz na piśmie będzie tylko potwierdzeniem rozkazu danego już uprzednio przez telefon. Mówiłem wam już jak powinien zachowywać się oficer sztabu generalnego przy telefonie: cierpliwie, spokojnie i grzecznie.

Instalacja wszystkich połączeń elektrycznych przypada szefowi służby telefonicznej, który jest przydzielony do 3-go oddziału. On powiadamia oddział ciągle co do potrzeb do zaspokojenia; lecz sam szef sztabu. ponosi odpowiedzialność i jest wyższym kierownikiem w sprawie pełnienia tej służby

Główna praca 3-go oddziału polega na wypracowaniu i trzymaniu jasnej ewidencji *planu obrony*. Kiedy Dywizja nie wykonywa operacji ofensywnych, oddaje ona przez to samo inicjatywę nieprzyjacielowi; należy zatem aby *przewidziała* wszelkie dyspozycje do powzięcia, w razie gdyby była zaatakowaną przed chwilą w której sama przejdzie do ofenyswy.

Plan obrony obejmuje różne rozdziały: przejrzymy je szybko:

I) Najpierw, wiadomości o sytuacji ogólnej, o nieprzyjacielu; o tem co można przewidzieć i oczekiwać z jego strony.

II) Studja nad terenem w odcinku dywizji i odcinkach sąsiednich, jak również w przeciwległym odcinku nieprzyjacielskim.

III) Wskazanie różnych miejsc walki; forpoczty, linja oporu, 2-ga pozycja, pozycja rezerwowa i t. d.

IV) Formacja sił Dywizji wszerz i wgłąb.

V) Sposób zachowania się w razie ataku.

VI) Plan wzmocnienia wojsk odcinka za pomocą nowych wojsk danych przez D-wo wyższego stopnia lub przez przegrupowanie wgłąb, lub też przez ściągnięcie bliżej jednostek, które znajdowały się początkowo na odcinku;

VII) Środki dotyczące zabezpieczenia od gazów trujących składów żywnościowych, amunicyjnych, materjału różnego i zaopatrzenia wszelkiego rodzaju; zarządzenia dotyczące ewakuacji rannych, lub sprzętu, jeńców i t. d.

Ta ostatnia część należy do 4-go oddziału, który ustanawia ją w ścisłej łączności z 3-cim oddziałem.

Nareszcie 3 oddział redaguje dziennik Marszów i Operacji; jest pożytecznem, aby zadanie to przypadało zawsze temu samemu oficerowi.

1-szy i 4-y Oddział.

Przejdźmy teraz do Oddziałów 1-go i 4-go, które w Sztabie Dywizji są zjednoczone pod nazwą 1 go Oddziału, obejmującego najczęściej tylko dwóch, niekiedy 3 oficerów. Telefon odzywa się w nim ciągle, częściej nawet niż w 3 Oddziale: a zatem spokój jest tam jeszcze bardziej potrzebny niż gdziekolwiek indziej.

Lecz pierwej niż zbadać pracę tego biura w którem traktuje się o wszystkich kwestjach dotyczących służb pomocniczych, ciekawem będzie dokładnie określić jak trzeba rozumieć wyłożoną już zasadę „podporządkowania się dowództwu“ służb pomocniczych i w jaki sposób równolegle z tym podporządkowaniem się dowództwu może funkcjonować podporządkowanie się Szefów Służb ich przełożonym technicznym.

Na czem więc polega ściśle wpływ Dowództwa na służby pomocnicze?

Najpierw na tem, *Dowództwo wyznacza służbom pomocniczym ich odrębne zadania*, w każdej chwili i w zależności od użycia wojsk.

Jedynie ono, naprawdę, wie nietylko to co jest obecnie lecz i co chce zrobić; jedyne zatem może przewidzieć potrzeby na pewnym punkcie i o pewnym czasie i określić prawa każdego.

Następnie Dowództwo *rozdziela pomiędzy Służby środki*, któremi ono rozporządza, co również tylko ono jest w stanie zrobić, bo rozdzielenie środków zależy nietylko od własnych potrzeb każdej ze służb, lecz jeszcze od ich stosunkowej wagi i stopnia nagłości. Potrzeba zatem wyższej władzy aby przyznać każdemu petentowi, to co mu się należy, zgodnie z ogólnem dobrem wojsk.

Jako *środki* należy pojmować wszystko co może być potrzebnem którejkolwiek służbie, poza jej zwykłemi organami, t. j. nie tylko siłę roboczą i dodatkowe środki przewozowe, lecz jeszcze materjały budowlane, miejsce w terenie, prawo rozporządzania pewnemi drogami i t. d.

Nareszcie podobnie jak i wojska, służby pomocnicze wchodzą w skład całości; nie działają one w podróżni; ich ruchy, ich działania powinny być skombinowane, aby nie zawadzać sobie wzajemnie ani też wojskom. Należy jeszcze do Dowództwa oznaczenie każdej służbie pomocniczej pożądanych granic aby działalność jej nie przekraczała granic sąsiada.

Oto więc rola Dowództwa: wskazać zadania, rozdzielić środki, określić warunki wykonania *co do czasu i przestrzeni.*

Co do reszty, Służby pomocnicze mają pełną i zupełną inicjatywę; i na każdym szczeblu Szef Służby zależy tylko od swego przełożonego technicznego, co do pełnienia służby, której działanie musi zapewnić.

Aby Dowództwo mogło działać z tą samą pewnością względem Służb pomocniczych jak względem wojsk, aby autorytet jego był moralnie przyjęty, potrzebną mu jest przedewszystkiem sama znajomość tych służb.

Sztab, który nie chce aby nim wodziły i prześcigały go Służby pomocnicze, powinien doskonale znać ich funkcjonowanie; jeżeli nie jest on obowiązany znać technicznych szczegółów wykonania, to przynajmniej powinien posiadać o niem wiadomości dostatecznie ścisłe i rozległe! Tylko wtedy będzie on mógł redagować rozkazy, *które będą mogły być wykonane* i nie da się powstrzymać zarzutami technicznemi mało uzasadnionemi, lub podrzędnego znaczenia.

Bardzo głęboka znajomość Służb pomocniczych jest również niezbędną, dla oficera Sztabu Generalnego, jak nauka taktyki i regulaminów rodzajów broni.

Wszelki rozkaz 3-go Biura, wszelki ruch wojsk, wymagają odpowiedniego rozkazu wydanego przez 1-sze Biuro, celem wywołania działań zainteresowanych służb.

Te działania bywają 2-ch rodzajów:

1) *Działania całości*, mające na celu doprowadzenie organów i środków służb pomocniczych do stanu użycia przez wojska.

Są one związane z ruchami i działaniami nakazanemi przez 3-cie biuro. Dla ustanowienia tych rozkazów, Służby powiadomione we właściwym czasie o sytuacji mogą przedkładać wnioski. Przyjęcie takowych, zmiana lub odrzucenie należy do dowództwa.

2) *Ruchy specjalne*, dotyczące technicznego użycia organów Służb. Te ruchy polegają na zastosowaniu tych organów (lub środków) w szczególnym wypadku, który się przedstawia. Są one organizowane i wprawiane w ruch rozkazami (lub instrukcjami) Kierowników lub Szefów Służb.

Istnieje przeto ciągłe współpracownictwo, ciągła zamiana wiadomości, pomiędzy 1-ym Oddziałem i przedstawicielami Służb pomocniczych, celem zadowolenia potrzeb wojsk, to jest, celem zaopatrzenia wszelkiego rodzaju.

O zaopatrzeniu traktuje Więc szczególnie 1 Oddział ze Służbami:

Jest on w ten sposób *Głównym Intendentem wojsk.* Lecz żeby *zaopatrzeć*, trzeba przedtem *przewidzieć.*

A zatem trzeba aby przewidywanie szło na spotkanie potrzeb; aby nawet wywoływało je, jeżeli spostrzeże, że nie były meldowane mu, z powodu zapomnienia lub obojętności.

Podobnie jak każdy dobry kupiec powinien starać się dobrze poznać potrzeby swojej klienteli, tak samo i 1 Oddział powinien ciągle być au courant potrzeb wojsk.

Musi on zatem często wchodzić w kontakt z niemi, bezustannie zasięgać wiadomości od 3 Oddziału co do zadań, które będą wojska miały do wypełnienia i wyrachowywać przedmioty zaopatrywania, których jednostki te będą potrzebować.

Upewnia się zawsze, jak porządny dyrektor domu handlowego, czy poszczególne Służby pomocnicze są dobrze zaopatrzone w towary potrzebne jego klijentom.

Czy będzie to dotyczyć żywności, czy amunicji, czy też różnych materjałów, Służba zaopatrywania spoczywa zawsze na systemie stałych lub ruchomych składów, zapotrzebowań lub kwitów, transportów przysłanych z tyłów i wydzielania dokonywanego na froncie.

Lecz byłoby wielkim błędem myśleć, że system ten działa sposobem mechanizmu zegarowego, i że gdy będzie raz wprowadzony w ruch, wystarczy patrzeć, jak chodzi. Naprawdę stanowi jedynie podstawę. Codziennie w sprawie tego lub owego zaopatrzenia, wynika nowe zadanie; aby je rozstrzygnąć, należy od normalnych organów zapotrzebować całej wydajności, do której są zdolne, lecz trzeba przywołać do pomocy środki dodatkowe: odkryć je i umieć je użyć w czas, jest to całą sztuką czynnego i pomysłowego pierwszego oddziału.

Nie trudno jest dać tego przykłady; szybkie odtworzenie zniszczonych składów amunicyjnych, ewentualne zaopatrzenie w słomę na podściółkę, w furaż, w sprzęt inżynieryjny, kiedy zapasy nie zostały dostatecznie zaopatrzone w środki przewozowe; uruchomienie warsztatów wszelkiego rodzaju, szybka zamiana materjału przeciwgazowego. dostarczanie tarcz sygnałowych w przededniu potyczki.

Czasem zabraknie materjału, czasem środków przewozowych; albo środki są, lecz niedosięgalne; ani dostawca ani jednostki wojsk nie mają środków przewiezienia go w potrzebnej chwili, Jest rzeczą Sztabu wynaleźć środki, czerpiąc z zasobów jednych dla zaspokojenia potrzeb innych. jedynie on ma władzę niezbędną dla wykonania tego. Nigdy nie należy mówić jednostce: débrouillez-vous; „urządzajcie się jak uważacie".

Jeżeli dajecie jej materjał na odległość i w ilości takiej, że jej własne wozy nie dają jej możności odebrania go w potrze-

bnym czasie, to trzeba jej dać dodatkowe środki przewozowe, lub samemu zapewnić transportowanie.

Unikajcie przesadnego formalizmu. Trzeba umieć zmiękczać przepisy według okoliczności, i w pewnych wypadkach zadawalać w jakikolwiek sposób ograniczając się do sprawdzenia po fakcie prawidłowość uzasadnienia zapotrzebowania i do uregulowania przejęcia.

Więcej nawet, bywają wypadki kiedy trzeba w interesie *moralnym* zadawalać nawet jawnie przesadne zapotrzebowania, naprzykład zapotrzebowanie jednostki, która pod grożbą ataku prosi o dodatek zaopatrzenia w amunicję wtedy, gdy istniejące zaopatrzenie jest napewno bardziej, niż dostateczne.

Zawsze jest pożałowania godnem, aby ominięcie pewnej formalności pociągnęło dla ludzi drużyny roboczej, lub woźniców niepotrzebną zmianę miejsca. Nie trzeba odnawiać pewnego wydania drużynie roboczej przybyłej zdaleka, motywując tem, że jakaś formalność nie została wypełnioną.

W życiu codziennem „sprawdzenie zapotrzebowań“ jest koniecznem, lecz nigdy nie powinno ono dawać wrażenia, że się chce à prori odstraszyć zapotrzebowania.

Jeżeli się nie może spełnić zapotrzebowania z braku materjału lub środków transportowych, należy odpowiedzieć: „Nie możemy“ i powiedzieć dlaczego, lecz nie starać się przekonać petenta, że on nie potrzebuje tego, o co nas prosi.

Trzeba strzedz się systematycznego zmniejszania zapotrzebowań. Jest to opłakany system; przyzwyczaja on podwładnych do ciągłego zwiększania zapotrzebowań i faworyzuje mniej sumiennych, kosztem ludzi rozważnych.

Co do wypełnienia rozkazów, wydanych co do zaopatrywania, to takowego nigdy nie potrafionoby sprawdzić w sposób zbyt ścisły przez oficerów 1 Oddziału. Prawdziwym środkiem ku temu jest dużo pytać jednostki wojsk, udając się samemu w odwiedziny do nich, bez obawy zejścia aż do niższych szczebli: nie jest jeszcze wszystkiem wiedzieć, że materjał rzeczywiście pojechał, trzeba przekonać się, że doszedł aż do miejsca przeznaczenia, nie rozpylając się na drodze i sprawdzić to samemu. Jest to w równej mierze prawdą, o ile chodzi o wóz z deskami, jak gdy chodzi o żywność przeznaczoną do menażki żołnierskiej.

I jeżeli zapotrzebowanie, które powinno było być wykonane, nie będzie nim oficer 1 go Oddziału musi zażądać wyjaśnień i wydać natychmiast zarządzenia aby fakt więcej się nie powtórzył.

Kiedy się przewiduje, że się nie będzie mogło zadowolić zapotrzebowania, należy przynajmniej uprzedzić rozczarowania powiadamiając ludzi na czas; i nigdy nie starać się wmawiać cierpliwość „dobremi słowami“, za któremi nie następują skutki. Nie przynosi to innego rezultatu prócz zdyskredytowania Sztabu w oczach wojsk.

Oficer, którego obowiązkiem jest zaopatrywanie zajmuje się jeszcze wielką liczbą innych kwestji, naprzykład: spanie, pra-

nie, nocleg, kooperatywy, umundurowanie, zapotrzebowania administracyjne; łaźnie i prysznice; odwszenie, toksykologja, naprawa broni i wozów, odzyskanie różnego materjału; organizacja obozów i postojów i t. d.

Dołóżcie do tego transportowanie materjałów, Służbę Dróg, Służbę maskowania (camouflage) *), Służbę Wód; i zdacie sobie sprawę, że oficer zaopatrujący, częstokroć jedyny w swoim rodzaju w 1 Oddziale Sztabu Dywizji, ma ogromne zadanie, lecz w wypełnieniu którego ma satysfakcję wielokrotnego powzięcia inicjatywy i skonstatowania szczęśliwych rezultatów tejże.

Przypatrzmy się teraz pracy oficera, któremu powierzone są kwestje organizacji i uzupełnienia stanu liczebnego sił.

Organizacja Armji w trakcie wojny jest ciągłą transformacją; skład wielkich jednostek, jak również wewnętrzny ustrój jednostek, wojsk i organów Służb modyfikuje się nieustannie.

Zadania postawione w taki sposób nie przedstawiają najczęściej szczególnych trudności pod warunkiem porządnego i metodycznego sposobu działania.

Oficer I Oddziału redaguje w tym celu jasne, racjonalne instrukcje, wskazujące bardzo przejrzyście zakres wykonawczy przypadający każdemu.

Kiedy chodzi o organizację, przedstawiającą pewien charakter techniczny, prosi się o wnioski Służb pomocniczych zainteresowanych.

Następnie 1-y Oddział powinien czuwać nad następującemi po sobie operacjami które wywołuje nowa organizacja, utrzymywać drobiazgową kontrolę otrzymanego lub zwróconego materjału, powiadamiać w każdej chwili Dowództwo o ruchu tych operacji i wywoływać odpowiednie zarządzenia w razie potrzeby celem przyśpieszenia ich zakończenia.

Traktując jednocześnie kwestje organizacyjne, 1-y Oddział ustanawia wszystkie rozmieszczenia stanu liczebnego wojsk. Ta praca nadzwyczaj drobiazgowa, wymaga wiele cierpliwości i gorliwości, aby być wykonaną bez błędów.

Jest to praca bezwzględnie niewdzięczna, lecz która służy Naczelnemu Dowództwu jako podstawa do powzięcia swych decyzji co do ogólnego ustroju stanu liczebnego Armji Narodowej.

W Armji francuskiej zasadnicze dokumenty, odnoszące się do stanu liczebnego i ustanawiane przez 1-y Oddział są w liczbie trzech:

1) Sytuacja bojowa, którą stwierdza się co pięć dni i która zaznajamia z sytuacją walczących, ze stanem żywności i amunicji.

---

*) Maskowanie (camouflage), sposób ukrycia różnego rodzaju rzeczy przed samolotami.

Jest to przedewszystkiem dokument *Dowództwa.*

2) *Meldunek-Raport,* który składa się co 10 dni. Jest on jednocześnie meldunkiem prowiantowym i meldunkiem *Dowództwa.*

Jako meldunek prowjantowy uzasadnia on ilość zapotrzebowanych porcji. Pod tym względem jest to dokument zasadniczy I-szych Oddziałów dla zapotrzebowań prowjantowych.

Jako *meldunek Dowództwa* musi umożliwić D-wu każdego stopnia poznanie ogólnej ilości podkomendnych jednostek i ich stan liczebny szczegółowy.

3) *Lista strat.* Są dwa rodzaje wykazów strat: a) te, które są sporządzaue po każdem spotkaniu się z nieprzyjacielem, lub perjodycznie w okresach zacisza i są przekazywane Naczelnemu Dowódcy.

b) te, które są sporządzane przez jednostki wojsk lub służby i skierowywane wprost do Ministra wojny, w celu poinformowania rodzin. Te ostatnie są *imienne* i powinny być sporządzane z największą dokładnością po każdym boju, w którym jednostka poniosła straty.

Jakakolwiek jest forma meldunków, oficer 1-go Oddziału powinien stosować się do następujących przepisów:

1) Pierwszą zaletą meldunku sytuacyjnego jest ścisłość i szczerość.

2) Wszystkie meldunki sytuacyjne jednego rodzaju powinny być zdatne do porównania między sobą. czy to chodzi o meldunki dwóch różnych jednostek czy też o kolejne meldunki jednej i tej samej jednostki.

3) Meldunki powinny być jasne, anomalje muszą być przedmiotem dokładnych objaśnień.

I kiedy oficer I Oddziału posiada w ręku wszystkie meldunki, porównywa on je i sprawdza; jest to oczywiście praca uciążliwa lecz bezwarunkowo niezbędna. Cesarz Napoleon przywiązywał największą wagę do ścisłości meldunków, które osobiście szczegółowo sprawdzał.

Nie skończyliśmy jeszcze z I-ym Oddziałem. Jeden oficer (we Francji jest to oficer specjalnej kategorji, zwany *oficerem administracyjnym*) ma poruczoną sobie całość kwestji których przedmiotem zmiany, awanse, nagrody, dyscyplina, sądownictwo wojskowe, stan służby i wogóle wszystko co dotyczy personelu. Jest to tak zwana „adjutantura" (*officer d'administration*).

Są kwestje, które zależą jednocześnie oo Adjutantury i od składu liczebnego wojsk lub od organizacji, w taki sposób, że każdy oficer 1-go Oddziału powinien znać przynajmniej treść pracy Adjutantury. W tym wypadku znowuż jedynie praktyka może nauczyć orjentować się w pośrodku tak licznych regulaminów.

Sprawy personalne mają z powodu skutków moralnych, poważne znaczenie. Rozstrzygnięcie ich jest jedną z prerogatyw

Dowództwa, które w tej sprawie mniej niż w czemkolwiek innem mogło by być zamienione Sztabem. Lecz oficer Sztabu musi hostarczać Szefowi elementy swojej decyzji nie tylko z największą szczerością, lecz oprócz tego dbając o niewywieranie wpływu.

Nic nie mogło by mieć gorszego skutku jak wpływ, który wywierają w sprawach personalnych niektórzy subalterni dając do zrozumienia lub pozwalający rozgadywać, że w ich ręku spoczywa karjera wojskowa oficerów całej Dywizji. Do koniecznych zalet taktu celem uninkięcia skały podwodnej dołącza się inna pierwszorzędna zaleta: najabsolutniejsza dyskrecja. Jak łatwo możecie to spostrzedz ta służba codzienna 1-go Oddziału przedstawia znaczną ilość papierów. Są one przeklinane przez wszystkich lecz jest to zło konieczne.

Jakie jest na to lekarstwo?

Trzeba wpierw przekonać się, że pismo źle zredagowane wymaga dwóch lub trzech ludzi do jego spostowania, należy zatem dobrze i wyczerpująco pisać to, co powinno się załatwić i zaszczepić tą zasadę swoim podkomendnym.

Następnie, można często zatrzymać w drodze papiery, które zbytecznem jest posyłać aż do ostatnich stopni hjerarchji.

W każdym razie, trzeba będzie poddać pismo, które się przekazuje, niezbędnym zmianom, dopełnieniom lub skróceniom, aby każdy otrzymał rzeczywiście to wszystko, co go obchodzi, lecz tylko to, co go obchodzi.

Rozsądne użycie telefonów sprawia ekonomję wielu papierów, we wszystkiem, co się tyczy *informacji*, i stała łączność pomiędzy 1-ym a 3-im Oddziałem sprawi, że bardzo często uniknie się naprzykrzania podwładnym, wymagając od nich wiadomości, które oni tylko co zakomunikowali sąsiedniemu Oddziałowi Sztabu.

Nareszcie oficer 1-go Oddziału przeprowadza metodyczną klasyfikację swoich dokumentów, inaczej nie mógłby on w nich nic odnaleźć. Lecz nie posuwa troskliwości o formę do tego stopnia, aby odsyłać papier temu, który go napisał, dlatego, że jest w nim nieznaczna omyłka, różnica w formacie lub charakterze pisma; on sam przeprowadza potrzebne poprawki materjalne w wypadkach, ma się rozumieć, kiedy one nie wciągają w grę odpowiedzialności tego, kto papier podpisał.

Nie będę obecnie wam mówił o roli Szefa Sztabu, którego obowiązki były już wyłuszczone.

Lecz przed zakończeniem tej szybkiej wizyty chcę zwrócić waszą uwagę na doniosłość zupełnej harmonji pomiędzy wszystkimi oficerami.

Są często chwile zmęczenia bardzo zrozumiałe u ludzi, których umysł pracuje bez przerwy, których nerwy są wystawione na ciężką próbę i których sen jest zazwyczaj niedostate-

czny. Nie trzeba aby te zmęczenie uwidoczniało się w postaci ataków złego humoru. To też jest obowiązkiem oficerów Sztabu Generalnego, których przyroda obdarzyła bardziej wesołym charakterem, wstrząsnąć od czasu do czasu swoich kolegów, zmusić ich do śmiechu i do zapomnienia na chwilę swoich zajęć i dać w taki sposób możność ich umysłowi i nerwom niezbędnego wyprężenia się.

„Bądźcie uśmiechnięci", pisali anglicy w swoich biurach. Róbcie to samo, panowie, i będziecie pracowali z ochotą.

Biblioteka Akademii
Sztabu Generalnego

Służba Sztabu Generalnego.

WYKŁAD XIII.

OGÓLNE FUNKCJONOWANIE SZTABÓW.

(Część 2-ga).

Sztab w czasie bitwy.

Przebiegliśmy razem w ciągu ostatniego wykładu poszczególne Oddziały Sztabu Dywizji i ujrzeliśmy jakiego rodzaju były jego zajęcia w okresie zastoju w działaniach, t. j. w chwili, gdy działania ograniczają się z jednej i z drugiej strony do nieznacznych potyczek.

Zaczniemy na nowo ten przegląd, wybierając tym razem Sztab Dywizji biorącej udział w bitwie.

Po pierwsze, nie schodzimy już z samochodu przed mniej lub więcej wygodnym domem, jak w okresie zastoju, lecz zatrzymujemy się w miejscu terenu skrytym od wzroku przeciwnika i posuwamy się drożyną, która prowadzi nas do stanowiska Dowództwa Dywizji. Jestto mały dom lub piwnica pośród ruin, lub schron wykopany w ziemi, którego zakrycie jest mniej lub bardziej pewne, zależnie od tego, czy strefa w której znajduje się ten posterunek Dowództwa, jest mniej lub więcej wystawiona na bombardowanie przez nieprzyjaciela. Ruch w pobliżu jest dozwolony tylko pojedyńczo, a wnętrze mieści generała, jego Szefa Sztabu, oficerów 2 go i 3-go Oddziału, oficerów służby łączności i oficera prowjantowego. Ten ostatni nie może jednakże z powodu charakteru swej służby, przebywać ciągle na stanowisku Dowództwa. Znajdujemy tam jeszcze lub w bezpośrednim pobliżu Dowódców Artylerji i wojsk Inżynieryjnych, i Lekarzą dywizyjnego. Wszystkie inne części składowe Kwatery Głównej znajdują się bardziej w tyle przy 2-ej partji sztabu.

Szczupłość stanowiska Dowództwa nie przeszkodzi nam jednak przeniknąć wszystkim do środka w wyobraźni i zobaczyć w niem zajęcie każdego, przed zwiedzeniem następnie 2 ej partji, gdzie załatwia się wszystkie czynności 1-go i 4-go Oddziału.

2-gi Oddział.

Czynności 2-go i 3-go Oddziału są te same, które widzieliśmy już poprzednio. Lecz mają one poniekąd większą intensywność; do wszystkich kwestji codziennych przyłączają się inne kwestje, odnoszące się do przygotowywanych operacji, lub do rozwinięcia tej operacji kiedy ona jest zaczęta.

2 gi Oddział zajmuje się zbieraniem, a następnie dostarczeniem zainteresowanym ostatnich informacji o nieprzyjacielu które udało się wydostać.

Stosuje lub proponuje odpowiednie zarządzenia celem ugrupowania jeńców, jak tylko zaczną przybywać, poddaje ich sumarycznemu badaniu i odsyła ich następnie, pod eskortą, na tyły. Wyżywianie jeńców wogóle nie jest przewidziane w Dywizji; bo ludzie musieli otrzymać przed pojmaniem do niewoli żywność rozdaną przez swoją jednostkę na jeden dzień i mają też najczęściej porcje rezerwowe.

Dlatego też dopiero bardziej na tyłach, najmniej po 24 godzinach drogi, zajmą się władze ich wyżywieniem. W czasie walki jest bardziej niż kiedykolwiek koniecznem dla 2 Oddziału wysłanie możliwie najszybsze „identyfikacji". t. j. telefonowania do korpusu lub do armji. zależnie od wypadku, numerów pułków do których należą jeńcy tylko co wzięci do niewoli. Naczelne Dowództwo będzie mogło szybko z tego wyprowadzić odpowiednie konkluzje co do wiadomości o nieprzyjacielu: czy wprowadza w grę nowe dywizje, czy ma zacząć ofenzywę lub kontrofenzywę, czy wydaje odpowiednie zarządzenia celem odwrotu wojsk i przerwania walki?

2 Oddział Sztabu dywizji ma być nadzwyczaj ostrożnym w wyciąganiu konkluzji z wiadomości otrzymanych od jeńców, jak również z badania fotografji napowietrznych; szczególnie będzie powstrzymywał się od podawania jako pewnik rzeczy, które odpowiadają opinji osobistej jaką sobie wytworzył, lecz które nie są dostatecznie stwierdzone. Jako przykład, podam wam wypadek jaki zaszedł, nie w dywizji, lecz w korpusie. Było to w październiku roku ubiegłego. Niemcy pobici w Montdidier, w Ham, w St.-Quentin i na słynnej pozycji Hindenburga, odchodzili poza kanał Sambry, który miał być ich ostatnią linją oporu przed odwrotem przez wyłom pod Chimay. Ich straże tylne były około 10 kilometrów przed kanałem Sambry i tam uczepiły się terenu. Mapa znaleziona przy wziętym do niewoli oficerze niemieckim, była w tych okolicach pokreślona ołówkami różnokolorowymi; najbardziej wysunięta linja barwna odpowiadała widocznym konturom nieprzyjaciela, było to widocznem

dla wszystkich. Czy inne linje kolorowe przedstawiały następujące po sobie linje okopów, czy projektowane roboty czy też zwyczajnie, wskazanie następujących po sobie linji oporu? Po zbadaniu pewnej liczby jeńców, oficer 2 Oddziału nie zawahał się; jemu zdawało się że chodzi bezwzględnie o całość pozycji, której tylko główne części były dawno ukończone i które pozostawało tylko szybko wykończyć. Przekonanie jego nie było podzielane przez 3-ci Oddział, który sądził że nieprzyjaciel jest niezdolny do ustalenia się w tym terenie. Zażądano zdjęć fotograficznych od lotnictwa; zbadanie ich ujawniło bardzo widoczne prace miejscami, szczególniej w pierwszej linji i bardzo mało w innych miejscach. Lecz oficer 2 Oddziału obstawał przy swoich wywodach; roboty przeciwnika miały być niewidoczne na fotografji bo były zapewne dobrze zamaskowane; nie mogły one nie egzystować, bo zeznania jeńców zgadzały się; odpowiadały one w zupełności wszystkiemu co się wiedziało o sposobie budowy pozycji przez Niemców; nareszcie nowa mapa znaleziona przy innym oficerze miała te same linje kolorowe, a więc nie mogło być żadnej wątpliwości dla oficera 2-go Oddziału! Napewno tam nieprzyjaciel okopywał się i oczekiwał naszego ataku. Sprecyzowano wyniki tego rozumowania do tego stopnia, że generał zarządził działania celem zdobycia pozycji. Odbył się atak, ktory naturalnie natrafił na gniazda karabinów maszynowych, które zdobyto, a następnie posunięto się naprzód bez znaczniejszych trudności w terenie otwartym, biorąc do niewoli niewielkie oddziałki jeńców, którzy stawiali słaby opór. Lecz nie było kolejnie następujących po sobie linji okopów, kilka zaledwie niewielkich okopów było urządzonych miejscami i nieprzyjaciel nie zadał sobie nawet trudu zakrycia swych robót. Wskutek tego artylerja francuska wyrzuciła tonny pocisków na okolicę w której nie było, rzec można, ani okopów ani nieprzyjaciela. Konkluzja stąd: umiejcie opanować swoją wyobraźnię; nie starajcie się wysuwać na pierwszy plan za wszelką cenę wiadomości, które wam będą potrzebne do usprawiedliwienia powziętej myśli.

3-ci Oddział.

W 3-cim właśnie oddziale znajdziemy rozkazy dotyczące użycia wojsk (engagement) t. j. przygotowania działań w ścisłem znaczeniu, planu *bitwy*. W okresie zastoju działania, przedsięwzięte przez Francuzów, celem przełamania umocnionego frontu nieprzyjacielskiego, były treścią nadzwyczaj obszernego dokumentu zwanego *planem działania* i zawierającego użycie wojsk różnych rodzajów broni, użycia lotnictwa, wozów szturmowych, plan łączności, plan wyszukania i zestawiania wiadomości, plany zaopatrywania i ewakuacja i t. d.

Wszystkie te części były opracowane przez poszczególne oddziały i artylerję w ciągu okresu dłuższego i tworzyły dość

pokaźną całość. Lecz w wojnie ruchomej, czas, który można poświęcić przygotowaniu każdej następnej fazy operacji jest najczęściej bardzo ograniczony; to też zamiary dowództwa wyrażają się w formie *„instrukcji tajnych“* lub *„rozkazów“*. Wyższe dowództwo (dowództwo naczelne, armja, czasami nawet korpus) daje zadania długotrwałe, zawierające szerokie pole dla inicjatywy; w tym celu używa *„instrukcji“*. Zanadto oddalony od wykonawców, aby kierować bitwą za pomocą codziennych rozkazów, które po dojściu do przeznaczenia, nie mają częstokroć już racji bytu, wskazuje ono cel do osiągnięcia, przewiduje ewentualności i, wyraża swe zamiary. Przeciwnie zaś, korpus najczęściej, a dywizja zawsze, redagują rozkazy dzienne: o postoju, o ruchu, (marszu), lub o boju.

Rozkaz operacyjny dywizji układa się według rozkazu, (lub według instrukcji) który ona sama otrzymała od bezpośredniej władzy przełożonej.

W ten sposób, rozkaz korpusu, który znajdujemy na stanowisku dowództwa i do którego jest bardzo pożytecznem często zaglądać, komunikuje dywizji:

1) wiadomości o nieprzyjacielu, o sytuacji ogólnej, o zadaniu korpusu i korpusów sąsiednich;

2) cel do osiągnięcia, pojęcie manewru, ugrupowanie oraz przedmioty działań korpusu;

3) zadanie każdej dywizji, strefę jej działań, jej przedmioty działań;

4) rozdzielnik i zadania artylerji;

5) rozdzielnik i zadanie lotnictwa;

6) zadanie wozów szturmowych, wojsk inżynierskich, kawalerji.

7) oznaczenie osi łączności, rozmieszczenie poszczególnych środków łączności i stanowiska dowództw.

Generał dowódzca dywizji dopełnia te dane w granicach czasu którym rozporządza, wynikami osobistego rozpoznania terenu lub rozpoznania wykonanego z jego rozkazu przez oficerów jego sztabu. Następnie zarządza wypracowanie własnego rozkazu operacyjnego, którego celem jest ustalenie frontu walki, przesuwanie go naprzód za pomocą ciągłego poparcia przez potężną linję ognia artyleryjskiego, utworzenie rezerw, któremi będzie manewrować, t. j. któremi oddziaływa na tok bitwy, aby nadać jej kierunek, odpowiadający jego idei manewru lub idei jego bezpośredniego dowódcy.

Rozkaz będzie krótki i zwarty, lecz równocześnie ścisły i jasny. Ci, do których zwraca się, powinni znaleść w nim *wszystko co jest im potrzebne*, bez możliwości wdawania się w komentarze i dyskusje, i nic oprócz tego co jest im potrzebne.

Rozkaz składa się jak zawsze z pierwszej i drugiej części. Omówienie pierwszej części, która traktuje głównie o myśli działania, o idei manewru i o wykonaniu natarcia, jest przed-

miotem wykładu kursu taktyki ogólnej; ograniczymy się zatem, w danej chwili, do zaznaczenia, że w ogólnych zarysach dyspozycje, które ona zawiera, są sformułowane w ten sam sposób jak w rozkazach mniej skomplikowanych, dotyczących marszów lub postojów.

Zwracam tylko waszą uwagę na przepisy dotyczące lotnictwa, którego rola jest bardzo ważna, lecz którego zadania dają się nadzwyczaj trudno określić. W tej kwestji zwrócicie się do wskazówek które wam dano w 4 tym wykładzie o lotnictwie.

Przy poruszaniu się naprzód, pilnowanie przedpola frontu dywizji jest prawie ciągle koniecznem. Samolot używany w tym celu odgrywa rolę samolotu dowództwa, zapewniając jednocześnie wsparcie ogniowe piechoty w razie potrzeby. W czasie przerwania środków łączności często będzie musiał samolot informować Dowództwo o sytuacji własnych wojsk i nawet będzie mógł przekazać tymże rozkazy dywizji.

Unikajcie także wydawania lotnictwu rozkazu ciągłości służby (permanence); jest to przyczyną zużywania się i strat, bez ściśle określonego celu i bez rezultatów.

Jedyne pogotowie, którego można żądać od lotnictwa jest żądanie trzymania pewnej liczby aparatów gotowych do odlotu, celem spełnienia ściśle określonych zadań.

2-gą część rozkazu operacyjnego przejrzymy po wyjściu z 3-go oddziału, celem udania się do 1-go oddziału.

Lecz właśnie bitwa rozwinęła się; cała energja jest naprężona na stanowisku dowództwa; każdy oficer czuwa, dbając o to aby jaknajlepiej spełnić przypadającą mu pracę. Szef Sztabu rozdzielił zadania: jeden oficer łącznikowy został wysłany do każdej brygady, jeden oficer został wysłany do kierownictwa Centralnej Składnicy Meldunkowej, by śledzić postępy walki z dobrze wybranego punktu obserwacyjnego. W samem stanowisku Dowództwa, odbiera oficer 3 go Oddziału wiadomości telefoniczne, notuje wiadomości otrzymane na odpowiednich kartach, przygotowuje wszystkie elementa rozkazu, który podyktują okoliczności. Aby wiadomości nadchodziły trzeba, ażeby służba łączności funkcjonowała bez zarzutu.

Wiecie, że jest to jedno z najważniejszych zadań Szefa Sztabu, on jest odpowiedzialny za to i powinien ciągle troszczyć się o ich dobrą wydajność. Utrzymuje łączność z Centralną składnicą meldunkową, ze swymi oficerami łącznikowymi z sąsiednimi dywizjami i ze Sztabem korpusu od którego zależy. On rozporządza jako bezpośrednim pomocnikiem technicznym, oficerem, kierującym służbą telegraficzną dywizji.

Lecz tu, podobnie jak i w okresie zastoju, generał będzie sobie zdawał sprawę z tego co się dzieje, tylko własnemi oczyma, lub oczyma oficera zaufanego specjalnie wysłanego na pewien punkt.

Komunikacje elektryczne mogą zresztą być przerwane i wysłanie oficera pozostaje często jedynym środkiem otrzymania

wiadomości. Nie trzeba również zapominać, że Dowództwo wojsk biorących udział w bitwie ma całą swoją uwagę zwróconą na to co się dzieje na przodzie i że często zaniedbuje wysłać swemu bezpośredniemu przełożonemu dowódzcy niezbędnych wiadomości, dotyczących rozwinięcia akcji.

Dwa przykłady okażą wam doniosłość wysyłania oficerów z powierzonem zadaniem, w czasie bitwy.

W styczniu 1916 r. Niemcy przygotowywali atak na Verdun; aby odwrócić uwagę Francuzów, wykonywali w różnych miejscach frontu częściowe ataki, mianowicie na północ od Arras, w dobrze znanej okolicy Souchez i na grzbiet Vimy, który francuzi zdobyli przed 3-ma miesiącami.

Jednego dnia robi się atak na froncie jednej brygady francuskiej; liczne baterje nieprzyjacielskie druzgoczą odcinek i jego tyły, przecinają wszystkie linje telefoniczne, czyniąc przez to poruszanie się nadzwyczaj utrudnionem. Sztab dywizji w krótkim czasie zostaje pozbawiony wszelkich wiadomości, ze swojej strony Brygada nie może porozumiewać się ani naprzód ani w tył. Dowódcy bataljonów strzelców, które przyjmują udział w bitwie w pierwszej linji, posyłają łączników pieszych w tył, ci nie dochodzą. Jedyne wiadomości, które dochodzą do dywizji, pochodzą od rannych; ci opowiadają, ma się rozumieć, rzeczy nieścisłe, lecz nadzwyczajnie niepokojące: mianowicie, że ważny grzbiet Vimy jest zdobyty przez nieprzyjaciela i że Francuzi są odrzuceni w równinę. Jeżeli to jest prawdą, nieprzyjaciel będzie zaraz mógł dowolnie bombardować wszystkie baterje, kwatery główne, rozkwaterowania na tyłach. To też dowództwo mobilizuje wszystkie rozporządzalne wojska; przygotowuje się kontratak celem odebrania grzbietu, kombinuje się środki do zastosowania, celem uskutecznienia odpływu w tył urządzeń najbardziej zawadzających.

Co się zatem stało? Atak niemiecki zdołał rzeczywiście opanować niewielką część pierwszej linji okopów, lecz był powstrzymany i nawet wyrzucony z pewnych części chwilowo przez niego zajętych. Gończy piesi w dwóch kierunkach zdołali nareszcie przedostać się; łączność telefoniczna pomiędzy pierwszą linją a brygadą została nawet przywróconą po jakimś czasie, dzięki czynom nadzwyczajnej odwagi ze strony telefonistów; było też wielką ulgą, gdy dowiedziano się nareszcie na tyłach, że front dywizji został mniej więcej nietknięty. Jest widocznem, że w tych okolicznościach Szef sztabu dywizji nie stał na wysokości swego zadania; na samym wstępie, widząc, że środki porozumiewania się są przerwane, powinien był posłać odważnego i zręcznego oficera zobaczyć co się dzieje i zdać jemu o tem sprawę. Ntgdy nie zabrakło oficerów ochotników dla spełnienia podobnych zadań.

Drugi przykład, odwrotnie, pokaże wam łączność pomyślnie przeprowadzoną w warunkach mniej więcej analogicznych. Było to w październiku 1917 r, na północ od Verdun. Francuzi

owładnęli przed paru tygodniami ważną kotą 344, pozbawiając tym sposobem nieprzyjaciela ostatnich punktów obserwacyjnych, które pozwalały mu widzieć miasto Verdun. Niemcy rzucają się 1 października rano przeciwko pozycjom francuskim do ataku, podtrzymanego bardzo liczną artylerją, w nadziei odzyskania koty 344. Atak ich zostaje złamany. Lecz punkt obserwacyjny artylerji francuskiej znajdujący się w bezpośredniej zależności od Armji i ustanowiony na wyżynach okolic fortu Douaumont spostrzega wieczorem na południowej pochyłości koty 344, t. j. w rdzennie francuskiej pozycji ruchy, które przyjmuje za przesuwanie się naprzód piechoty nieprzyjacielskiej. Ta wiadomość zostaje dostarczona w nocy Szefowi Sztabu Armji; nie zgadza się ona z wiadomościami, zawartymi w meldunkach zainteresowanej dywizji i korpusu. Rzecz jest zanadto ważna, aby pozostać niewyjaśnioną; to też Szef Sztabu wydaje rozkaz jednemu z oficerów 3 Oddziału udania się na miejsce celem obejrzenia sytuacji.

Po całonocnej podróży z początku samochodem, potem na piechotę w pośród bitwy, która trwa bez przerwy, oficer Sztabu Generalnego przybywa około 6 godziny rano do koty 344, do posterunku dowództwa pułkownika, którego pułk zajmuje ciągle tę część frontu; tam dowiaduje się on, że sygnalizowane przez punkt obserwacyjny artylerji ruchy, są tylko rezultatem przesuwania rezerw pułkowych; może on zatem po zobaczeniu się z pułkownikiem, generałami Dowódcami brygad, dywizji i korpusu przynieść zupełnie pewną wiadomość Szefowi Sztabu Armji.

Czy chodzi o meldunki dostarczone przez oficerów wysłanych dla łączności, lub o meldunki przekazane telefonicznie, sposób przedstawiania takowych szefowi sztabu i generałowi ma wielkie znaczenie w ciągu bitwy. Czasami dobrą nowinę następnie odwołuje się jako przedwczesną; czasami zaś wieść o przegranej okazuje się wobec nowego meldunku zupełnie niezgodną z istotą rzeczy. To ważenie się walki należy przyjmować z największym spokojem, należy taksamo unikać optymizmu i pesymizmu, bo przesadne komentowanie w tym lub innym sensie, może, w chwilach wielkiego naprężenia nerwów, wywołać ze strony Dowódcy decyzję, która po spokojnym zbadaniu sytuacji napewno nie została by powzięta.

Przed opuszczeniem stanowiska Dowództwa przedstawię wam jeszcze oficera łącznikowego, przysłanego przez wyższy szczebel, to jest przez Korpus (we Francji) którego rolą jest stałe informowanie swego Szefa Sztabu o sytuacji.

Ten ostatni powinien też być ostrożnym w swych sprawozdaniach, bo za jego pośrednictwem najczęściej szczebel wyższy widzi i przeżywa bitwę.

Nareszcie, bądźcie przekonani, o wielkiem znaczeniu *czasu* w ciągu bitwy; Szef Sztabu powinien nieustannie myśleć o tem, aby być w stanie wydać *w każdej chwili* wszystkie rozkazy któ-

rych wymaga rozwinięcie operacji. Na nic się zda powzięcie najrozsądniejszych decyzji jeżeli one są powzięte zapóźno, lub jeżeli są one wtedy wykonalne tylko za cenę wielkich przeszkód, wielkich trudów, lub wielkich strat.

Oddziały 1-sze i 4-te.

Pozostawmy oficerów stanowiska Dowództwa przy ich pracy i powróćmy teraz nieco w tył, do 2-ej partji (eszelonu) Kwatery Głównej.

Tam znajdziemy oficerów, którym powierzono wszystkie sprawy Kancelarji Adjutantury, personalne, zaopatrywania i ewakuacji, jak również przedstawicieli poszczególnych służb, które działają w ścisłem współpracownictwie ze Sztabem.

Najsamprzód rzucimy okiem na 2-gą Część rozkazu bojowego, którego wzór jest załączony do niniejszego wykładu.

Zawiera ona jak to wiecie, *przepisy dotyczące Służb pomocniczych.*

Te przepisy stosują się szczególnie do ruchów jednostek zaopatrywania w amunicję i formacji sanitarnych, jak również przesuwania taborów, pociągów żywnościowych i amunicyjnych, transportów, parków i innych niezdatnych do boju części, z których należy oczyścić pole bitwy.

Ruchy organów zaopatrywania w żywność i w mięso, poczta polowa, ewakuacja koni, figurują przeważnie w rozkazach o marszu lub postoju. Mogą one także być przedmiotem poszczególnych rozkazów do Służb, których dotyczą.

2-ga Część Rozkazu bojowego Dywizji zawiera zatem następujące wskazówki i wiadomości:

P. Zaopatrywanie w amunicję.

A. Amunicja artylerji.

Zaopatrywanie jednostek artyleryjskich biorących wraz z dywizją udział w walce, w amunicję, przypada, w zasadzie Korpusowi. Wystarczy zaznaczyć:

a) początkową ilość zaopatrzenia baterji i przeciętną ilość uzupełnienia, które zostanie przyznane codziennie przez Sztab Korpusu;

b) Organa, które są dane przez Dywizję do rozporządzenia Korpusu celem zaopatrywania baterji (park artylerji dywizyjnej, kolumny amunicyjne konne lub samochodowe i t. d.).

c) Wykaz stanu amunicji i meldunki o jej użyciu, które powinny być dostarczane codziennie przez D-cę Artylerji dywizji dowódcy Artylerji Korpusu.

B. Amunicja piechoty.

Jest zawsze obowiązkiem dywizji przewidzieć i regulować zaopatrywanie piechoty w amunicję, w granaty, race i t. p. W tej sprawie znajdziecie w 2-iej części:

a) stanowisko kolumny amunicyjnej piechoty;

b) stanowisko wysuniętych składów amunicyjnych, które ona zorganizuje;

c) punkty styczności z tyłami (stacje lub centra zaopatrywania, składy korpusu lub armji), gdzie kolumna amunicyjna będzie uzupełniać zapasy, ze wskazaniem przyznanych przez Korpus uzupełnień.

II. Zaopatrywanie w narzędzia i sprzęt inżynieryjny.

a) Środki oddane do dyspozycji Dowódcy wojsk inżynieryjnych dywizyjnych celem zaopatrywania wojsk w narzędzia i materjał inżynieryjny; miejsca postoju jednostek przewozowych;

b) Punkty wydawania sprzętu wojskom.

c) Składy, w których wojsko inżynieryjne, dywizyjne mają się zaopatrywać.

III. Służba zdrowia.

a) Środki: Czołówka (Szpital polowy) Sekcja Szpitalnicza są najczęściej przywiązane do korpusu, który posługuje się nimi dla organizacji swego ugrupowania szpitali polowych; oddział sanitarny (kompanja sanitarna), część kompanji sanitarnej korpusowej, kolumna sanitarna samochodowa, samochody ciężarowe i t. d., dane do dyspozycji lekarza dywizyjnego dla organizacji jego Służby.

b) Główne punkty opatrunkowe komp. sanit. dywizyjnych, które ma się zorganizować staraniem lekarza dywizyjnego (za wskazaniem punktów opatrunkowych pułkowych, które należy obsługiwać).

c) Grupa Szpitali polowych korpusu lub Szpital ewakuacyjny, do którego będą ewakuowani ranni,

Formacja korpusu lub armji, która ma przyjmować lekko rannych.

d) Zapora sanitarna.

IV. Miejsca postoju taborów bojowych, taborów pułkowych parków i kolumn w czasie operacji.

Dowództwo musi dbać o oczyszczenie strefy boju w ścisłem znaczeniu, od różnych części, które nie są koniecznie potrzebne wojskom do walki i miejsce których nie było ustalone poprzednimi rozkazami.

Należy więc określić.

Miejsca zgromadzenia się i oczekiwania wozów żywnościowych i ciężarowych, taboru pułkowego, kolumn żywnościowych (sekcji rozdzielniczych), kolumny przewozowej, samochodowej zaopatrujących w świeże mięso i t. d.

V. Komunikacje—Ruch.

a) *Drogi przydzielone Dywizji* z instrukcjami o ruchu, wyznaczenie kierunku ruchu i miejsc zawracania w razie potrzeby.

b) *Służba ruchu*, jest to pomoc, której powinna dostarczyć Dywizja tej służbie w sferze swych działań, żandarmami i jeźdcami.

c) *Utrzymanie i naprawa dróg*. Część wojsk walczących, a szczególnie wojsk inżynieryjnych dywizyjnych, wzmocnionych robotnikami dodatkowywi, musi być przed rozpoczęciem operacji, przeznaczona w tym celu, aby postępujące naprzód wojska nie doznały żadnego opóźnienia z powodu tej naprawy.

VI. Jeńcy.

a) Miejsce zbiórki jeńców (zwykle Kwatera Główna Dywizji).

b) Personel udzielony do ich strzeżenia i eskortowania.

c) Miejsce zbiórki korpusowe, do którego powinni być skierowywani. Ten ostatni paragraf reguluje się zawsze w porozumieniu z 1-ym i 2-gim Oddziałem.

Zwracam waszą uwagę na to, co dotyczy naprawy linji komunikacyjnych; we wszelkiem działaniu zaczepnem powinno to być jednym z najważniejszych zajęć Dowództwa, z obawy, że nie będzie mogło wykorzystać osiągniętych rezultatów. Będzie to zadaniem Dywizji, podjąć pierwsze zarządzenia celem przepuszczenia piechoty za jej wozami i artylerji połowej wraz z lekkiemi haubicami. W tym celu trzeba *przewidzieć* niezbędne środki materjalne, inaczej mówiąc, narzędzia, kamienie, wózki dla ich przewożenia, belki, deski i t. d. Naprawa wielkich węzłów komunikacyjnych, kolei żelaznych lub traktów, przypada Sztabom Korpusów lub armji; lecz będzie wymagać zawsze kilka dni; i ażeby wojska mogły w oczekiwaniu tego żyć, trzeba aby przed rozpoczęciem wszelkiej ofenzywy, każdy żołnierz miał swą żywność uzupełnioną, wszystkie wozy jednostek wojsk walczących i kolum żywnościowych miały podobnież pełny ładunek. To samo stosuje się i do amunicji.

Należy codziennie w toku bitwy, a nawet parę razy dziennie rozstrzygać szybko wszelkie kwestje zaopatrywania i ewakuacji, w miarę nasuwania się, z zamiarem zaspokojenia wszystkich potrzeb. Te zadania przedstawiają prawie zawsze łatwe rozwiązania, pod warunkiem, że oficer 1 Oddziału będzie umiał

pozostawać w nieustannym kontrakcie z 3 Oddziałem i ze Służbami pomocniczemi, w taki sposób aby w każdej chwili znać:

Sytuację wojsk i ich potrzeby.

Sytuację organów służb pomocniczych i ich wydajność.

W wojnie ruchomej ogólna sytuacja zmienia się ciągle; wszystkie przewidywania mogą być obalone i wypadki powstają, stawiając wymagania nowych potrzeb.

Dlatego też przy użyciu Służb pomocniczych, jak przy użyciu wojsk Dowództwo, przynajmniej na wstępie, trzyma większą część swoich środków w rezerwie i rozwija tylko to, co jest niezbędnem.

Ono też daje ścisłe rozkazy dotyczące codziennego zaopatrywania, ewakuacji chorych i koni, służby pocztowej, które wszystkie są niezależne od przyszłych zdarzeń; lecz przed każdą operacją zostawia sobie prawo kompletnej dyspozycji organami służb artylerji, wojsk inżynieryjnych i większą częścią organów Służby Zdrowia.

Jego wpływ na te służby polega na rozstawieniu ich w terenie podobnie jak rozmieszcza ono wojsko w przewidzeniu prawdopodobieństwa lub możliwości ich użycia.

Wszystkie te organa, bez względu na sytuację ich w terenie, nie będą użyte, aż do chwili gdy rozkaz o tem zostanie wydany przez Dowództwo.

Co do organów, których użycie w ciągu dnia nie jest przewidziane (naprzykład sekcja zaopatrywania w kolumnach żywnościowych, kolumny przewozowe, oddziały reperacyjne), to jedynie troska o ich bezpieczeństwie i o tem, ażeby nie ścieśniać wojsk, regulują ich ruchy.

W tych warunkach i w miarę zdarzeń, w ciągu dnia powołany jest 1 Oddział do wydawania Służbom szczególnych rozkazów, które bywają 2-ch rodzajów.

Jedne zmieniają zwyczajnie pierwotne rozmieszczenie, niczem nie przesądzając przyszłości, przyczem Dowództwo zatrzymuje przy sobie prawo kompletnej dyspozycji organami służb pomocniczych.

W jednym i w drugim zauważycie istotnie tę główną zasadę *rezerwy sił*—jedyny sposób skutecznego działania Dowództwa i *ugrupowanie rezerw w głąb.*

1 Oddział ma do pomyślenia nietylko o wszystkiem co ma uczynić *w czasie bitwy*; ma on jeszcze do przygotowania wszystko co powinien będzie zrobić po bitwie.

W swojej strefie i jak tylko na to pozwoli sytuacja, Dywizja powinna będzie zająć się dwoma operacjami: najpilniejsza grzebanie zwłok i zgromadzenie wszelkiej amunicji i sprzętu, który może być dla niej pożytecznym. Kiedy ona przesunie się i wyjdzie ze strefy, w której odbyła się bitwa, to grzebanie i rozpoczęte przez Dywizję składy zdobyczy przyjmie na swój rachunek i terenie Sztab armji.

W tym celu armja wyznacza oficera na *Komendanta pola*

bitwy; rozgranicza ona ściśle strefę, którą powinien on uzdrowotnić i oczyścić i daje mu niezbędne środki celem spełnienia zadania. Operacje, które wtedy uskutecznia się, wychodzą poza ramy Dywizji; powiem wam tylko, że organizuje się składy według różnych kategorji materjału: amunicji, materjału artyleryjskiego, inżynierji, intendentury. Co jest do użycia to doprowadza do porządku armja; co jest nie do użycia — bywa niszczone na miejscu (naprzykład amunicje, które stały się niebezpieczne) lub ewakuuje się na tyły.

Wróćmy do Dywizji. Jak tylko bitwa zakończyła się dla niej, musi ona zająć się ukompletowaniem jednostek. W Armji francuzkiej, Dywizja powinna w przeciągu pierwszych 24 lub 48 godzin po tym momencie przedłożyć armji następujące dokumenty:

1-o) — telegraficznie, przybliżony wykaz strat w personelu, koniach i materjale;

2-o) o ile możności natychmiast zatem, szczegółowe wyliczenie braków różnego rodzaju z odpowiedniemi zapotrzebowaniami;

3) wnioski o nominacji celem zapełnienia oficerskich wakansów.

Niezbędne posiłki piechoty bywają jej wysyłane z wewnętrznych zapasów pułkowych tylko wyjątkowo; bierze się je z formacji stacjonujących przy armjach i które są z jednej strony *obozem ćwiczeń dywizyjnym* który już znacie; z jednej strony *bataljony ćwiczebne*, złożone z żołnierzy młodych roczników lub odzyskanych, którzy zostają tam przysyłani po kilku miesiącach spędzonych w zakładach, baonach zapasowych pułkowych wewnątrz kraju.

Artylerja kompletuje swój stan liczebny za pomocą uzupełnień, pochodzących *z zapasów posiłkowych artylerji*, które istnieją po jednym na Armję.

Te zapasy posiłkowe składają się z ludzi wychodzących z formacji sanitarnych strefy armji, lub przybywających z zapasów wewnętrznych. Wojska inżynieryjne otrzymują potrzebnych ludzi z Bataljonów zapasowych inżynieryjnych; kawalerja uzupełnia się z dyonów jeźdźców konnych lub spieszonych, przydzielonych do zapasowych bataljonów piechoty, lub za pomocą wysyłanych eszelonów z zapasowych formacji pułków wewnątrz kraju.

Koni dostarcza służba remontu grupy armji.

Nareszcie Dywizja prowadzi w dalszym ciągu uzupełnienie swego materjału i swych organów zaprowiantowania; prawidła, które regulują te operacje, są naturalnie zmienne zależnie od narodów i opisanie ich wychodziło by poza ramy naszych studjów.

Ten pobieżny obraz uzupełnień Dywizji po bitwie pokazuje wam nieustanną pracę przewidującą 1 oddziału.

Na wojnie ubywanie stanu liczebnego trwa nieprzerwanie, zużycie materjału jest ciągłe. Zdarza się często, że jeszcze uzu-

pełniające posiłki i materjał nie nadeszły, a już równoważąca im ilość jest zużyta.

Widzicie w taki sposób ogromne znaczenie 1 Oddziału, w czasie bitwy, po bitwie, podobnie jak je widzieliście w okresie unieruchomienia.

Funkcje oficerów, którzy są w niem używani, nie zawsze są uważane za jednakowo wysokie jak funkcje 3 Oddziału. Jest poważny błąd w sposobie oceniania przed którym ostrzegałem już was. W Sztabie wszystkie stanowiska są jednakowo doniosłe, wszystkie czynności mają swoją ważność i nie może być mowy o ustanowieniu w nich starszeństwa.

Jeżeli się ma prawdziwą chęć „służenia wojskom“ to największe zadowolenie odczuwa się w pracy 1 i 4 Oddziału Sztabu Dywizji, bo tam właśnie jest się najbliżej wojsk, służy się im najbardziej bezpośrednio, i ma się możność najbardziej widocznego konstatowania rezultatów swych wysiłków.

Jeżeli się posiada oprócz tego bardzo uzasadnioną ambicję osobistego działania, powzięcia samodzielnych decyzji, zaznaczenia swojej odrębności osobistej, to też tam można najlepiej zrealizować swoją ambicję. Dowództwo, z powodu ciężkiego zadania, które mu przypada w ciągu działań czynnych, nie może wywierać nieustannego wpływu osobistego na służby pomocnicze; z tych samych powodów, Szef Sztabu powinien często ograniczać się do dawania ogólnych dyrektyw. Będzie więc zadaniem 1 Oddziału prawie zawsze i w zupełnej niezależności koordynować działanie Służb pomocniczych dla pożytku wojsk; mogliście zauważyć jak bardzo zadanie to jest różnorodne i nieustanne i zdajecie sobie sprawę z zalet, których wymaga: oddanie się, porządek, metodyczność, ciągła uwaga. Może ono być mniej świetne niż to które polega na przygotowaniu i wykonaniu koncepcji taktycznych; lecz jest ono tak samo pożytecznem i każdy dzielny człowiek znajdzie w nim swoją nagrodę: mianowicie poczucie skromnie spełnionego obowiązku.

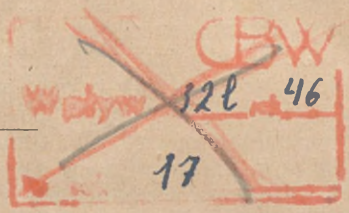
Zakończyłem, Panowie, te wykłady o ogólnem funkcjonowaniu Sztabów. Dokładałem wszelkich starań aby przedstawić wam obrazowo czem był życie oficerów francuzkiego Sztabu Generalnego w ciągu 4 i ½ lat — zapamiętałej pracy i bezprzykładnego naprężenia umysłowego. Jeżeli umysły i organizmy ludzkie były w stanie wyrzymać taki wysiłek, to przyczyna tego kryje się w przygotowaniu czasu pokojowego, w wiedzy i przyzwyczajeniu do systmu, pracy i rozumowaniu, które były wykładane w wyższej Szkole Wojennej w Paryżu przez takich ludzi jak Marszałek Foch i wielu innych, którzy stali się Dowódcami armji.

Lecz najlepszą podporą tych wszystkich oficerów, którzy zużyli swe siły, nie licząc ich, częstokroć do zupełnego wyczerpania, było poczucie obowiązku, kult honoru, miłość ojczyzny, połączenie się pod jednym standarem; wiara w sprawiedliwość sprawy i silne pragnienie zwycięstwa podtrzymywały ich w ciągu

najboleśniejszych okresów wojny, aż do chwili zupełnego zwycięstwa, to jest do chwili kiedy przeciwnik ich, pobity i zdemoralizowany, był zmuszony do starania się o nieszczęśliwe zawieszenie broni, celem uniknięcia jeszcze większej klęski.

Panowie, uczucia które tylko co wyraziłem, są również te same które was ożywiają. Jestem więc pewien że zrozumiecie mnie i nie przeciągając dłużej, na zakończenie dodam tylko te kilka słów:

Tajemnicą wielkich narodów i wielkich armji jest praca.



252

Biblioteka Akademii
Sztabu Generalnego

ZAŁĄCZNIK.

°Armja
°Korpus
°Dywizja Piechoty

Sztab
I Oddział

№

Kwatera Główna, dnia.....

Rozkaz bojowy ogólny №.....
(operacja)
Część 2-ga.

I. Zaopatrzenie w amunicję.
II. Zaopatrzenie w narzędzia i sprzęt inżynieryjny.
III. Służba zdrowia.
IV. Miejsce postoju taborów ciężarowych (train de combat), kolumn amunicyjnych i żywnościowych (trains rég.), parków, transportów i t. p.
V. Komunikacje — ruch.
VI. Jeńcy.

z. r.
Szef Sztabu.

A/10025.